Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Kolportaż

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 370 Wydanie M P **Poznań, wtorek dnia 17 sierpnia 1937** **Rok 32**

Wspaniałe obchody Stronnictwa Narodowego

w rocznicę zwycięstwa 15 sierpnia

Uroczystości w Warszawie, Wielkopolsce, Łodzi, Krakowie i Katowicach

W niedzielę w kilkudziesięciu miejscowościach Polski odbyły się obchody z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą", zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe. Poniżej zamieszczamy relacje naszych sprawozdawców z większych manifestacyj, które miały charakter nie tylko lokalny.

W Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Od wczesnego rana w niedzielę, mimo ulewnego deszczu, Rynek Starego Miasta był niezwykle ożywiony. Z wszystkich stron Warszawy i okolic nadchodziły oddziały Stronnictwa Narodowego w przemokniętych mundurach na uroczystość obchodu „Cudu nad Wisłą".

Już dawno Stare Miasto i Warszawa nie widziały takiej ilości zorganizowanych narodowców. Rynek zapełniał się coraz szybciej. W karnych szeregach wkraczały oddziały za oddziałami z orkiestrami na czele. Jedni przybyli pieszo, drudzy na rowerach i wozach.

Krótko przed godziną 10 do katedry św. Jana przybyli członkowie zarządu głównego Stronnictwa Narodowego.

Po wysłuchaniu uroczystego nabożeństwa kolumny narodowców ustawiły się czwórkami na Rynku Starego Miasta.

Na froncie stanęły poczty sztandarowe. Kierownicy powiatowi zdali raport, który odebrał red. Jędrzej Giertych w asyście pp. Orszaka i Przygodzkiego.

MODLITWA O WIELKĄ POLSKĘ

Na balkonie, udekorowanym barwami narodowymi z wielkim „mieczem Chrobrego" w środku, stanął ks. prał. Godlewski w towarzystwie członków zarządu głównego Str. Nar. i odmówił modlitwę „O Wielką Polskę".

Następnie wśród historycznych murów Rynku Starego Miasta rozbrzmiała rycerska pieśń „Bogurodzica".

Powoli ruszyły poszczególne oddziały przy dźwiękach Hymnu Młodych w stronę Krakowskiego Przedmieścia przygotowując się do pochodu i defilady.

Deszcz tymczasem znów zaczął padać coraz silniejszy. Długim wężem rozciągnął się pochód, gęsto przeplatany transparentami z napisami: „Niech żyje Stronnictwo Narodowe", „Wojsko z Narodem, Naród z wojskiem", „Armia bez Żydów", „Czytajcie prasę narodową", „Precz z Żydami ze szkół", „Precz z oenerosanacją", „Zjednoczenie Narodu w Stronnictwie Narodowym", „Precz z żydo-komuną" itp. Szczególną uwagę zwracały transparenty, przeznaczone do publiczności warszawskiej np. „Czas przerwać letarg Warszawy", „Warszawo, równaj krok".

DEFILADA

W Al. Ujazdowskich przy Łobzowiance na specjalnym podniesieniu, udekorowanym biało-czerwonymi flagami z mieczem Chrobrego stanęli członkowie zarządu głównego red. Stefan Sacha, adw. Mieczysław Trajdos, obok nich kier. uroczystości red. Giertych oraz członkowie zarządu wojewódzkiego i stołecznego, którzy odebrali defiladę.

Wraz z pierwszymi defilującymi oddziałami ukazało się słońce. Deszcz przestał padać. Przeszło godzinę kroczyły równym krokiem oddziały pieszych, rowerzystów, mężczyźni i kobiety, a wszyscy prawie w jasnych mundurach.

Zgromadzona na chodnikach publiczność żywo oklaskiwała przechodzących wznosząc okrzyki: „Niech żyje Stronnictwo Narodowe", „Niech żyje narodowa Warszawa".

W niedzielę, w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą", urządziło Stronnictwo Narodowe w Warszawie imponujący obchód. Od góry prezydium organizacyjne warszawskiego obchodu, zebrane na balkonie jednej z kamienic Rynku Starego Miasta, skąd wygłoszono kilka przemówień, śpiewa wraz z zebranymi uczestnikami obchodu potężny „Hymn Młodych". U dołu Rynek Starego Miasta w Warszawie, po brzegi wypełniony wielotysięcznymi szeregami członków Stronnictwa Narodowego.
(Fot. E. Fikus.)

Po defiladzie, która świadczyła dobitnie o z roku na rok rosnącej sprawności organizacyjnej, karności i świetnej postawie maszerujących szeregów, uczestnicy obchodu przeszli pochodem do placu Piłsudskiego. Tu przed Grobem Nieznanego Żołnierza w skupieniu złożono hołd bohaterom, którzy złożyli życie Polsce w ofierze. Pomiędzy szpalerami rozwinęły się oddziały, na rozkaz „w lewo patrz" kolumny w ordynku wojskowym przedefilowały przed Grobem, pochyliły się sztandary.

WIELKIE ZGROMADZENIE PUBLICZNE

Następnie uczestnicy obchodu udali się na Rynek Starego Miasta. Zebrało się tu przeszło 10.000 uczestników obchodu, zorganizowanych w Stronnictwie Narodowym, oraz około 2.000 publiczności.

Zgromadzenie zagaił p. Aleksander Górecki. Następnie rozpoczęły się przemówienia.

Pierwszy przemawiał red. Jędrzej Giertych. Mówił o tym, do czego dąży Obóz Narodowy w Polsce. Polska musi przede wszystkim pozbyć się Żydów — tylko Obóz Narodowy czuje się na siłach tego dokonać i zadanie to wypełni. W Polsce musi zapanować nowy ustrój gospodarczy, ustrój, oparty na sprawiedliwości i zdrowym rozsądku. Polska musi się stać państwem katolickim nie z imienia, a z ducha. Tak jak w r. 1920 potężny wstrząs dokonał cudu zjednoczenia narodu i dał nam zwycięstwo nad wrogiem, tak i dziś przełom, który targnie wszystkimi warstwami narodu, dokona wielkiego dzieła, zetrze z powierzchni naszego życia wszelkie wraże siły.

Jako drugi mówca przemawiał p. Zygmunt Przygodzki. Mówił on o znaczeniu i potędze organizacji narodu.

Ostatni przemawiał sekretarz zarządu głównego Str. Narodowego, redaktor Stefan Sacha. Podkreślił on wspaniałą bezinteresowność uczestników obchodu, którzy bez samochodów, bez zniżek kolejowych, w olbrzymiej większości piechotą przymaszerowali do stolicy na dzień święta narodowego. Ci ludzie gotowi są do największego trudu — nie dla korzyści osobistych, ale w imię wielkiej idei, której służą.

Mówił dalej redaktor Sacha o stosunku Stronnictwa Narodowego do armii. Armia — to ramię narodu, to siła, która go broni przed wrogiem zewnętrznym. Żaden obóz polityczny nie może być bliższy idei obrony zbrojnej państwa — jak właśnie Stronnictwo Narodowe.

Polska — to niby wielka, bogata zagroda, ale prawowici gospodarze tej zagrody, Polacy, nie są w niej bogaci. Polski robotnik służy obcemu kapitaliście, polski chłop trudzi się dla ży-

Kwiatami obsypywano dziarsko defilujące szeregi Stron. Nar. w Kostrzynie. („Foto" T. Kaczkowski — Kostrzyn.)

dowskiego pośrednika. To musi się zmienić, to się zmieni na pewno.

„NIECH ŻYJE ROMAN DMOWSKI!"

Przemówienie redaktora Sachy zebrani przerywali entuzjastycznymi okrzykami. Potężnie zabrzmiał okrzyk zebranych, zatrząsł murami Starego Miasta, runął na ulice całej Warszawy w momencie, gdy red. Sacha wspomniał o przywódcy Obozu Narodowego Romanie Dmowskim.

Orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

Następnie odczytana została rezolucja następująca:

Rezolucja

Zebrani dnia 15 sierpnia 1937 roku na zgromadzeniu, zwołanym przez Stronnictwo Narodowe w Warszawie, oddając hołd pamięci Obrońców Ojczyzny, poległych w walce z najazdem bolszewickim, uchwalają:

1) stać wiernie na straży bezpieczeństwa i pełnego rozwoju Polski, walczyć nieugięcie przede wszystkim z tym, co rozkłada moralnie i osłabia siły polityczne narodu, czyniąc go niezdolnym do należytej obrony podstaw jego bytu i osiągnięcia wielkich celów, wytkniętych mu przez Opatrzność i dzieje.

2) za główny przedmiot trosk wewnętrznych uznać niebezpieczeństwo żydowsko-komunistyczne, które pod różnymi formami nurtuje kraj i wyraża się m. i. w próbach stworzenia „frontu ludowego" (obecnie frontu demokratycznego), który prowadzi Polskę do przewrotu komunistycznego, zanarchizowania państwa, zniszczenia naszej niepodległości oraz naszej rzymsko-katolickiej kultury,

3) dążyć wytrwale do całkowitego zwycięstwa idei narodowej, wyrażającego się w postaci państwa i rządu narodowego, który zaprowadzi w kraju ład, oparty na prawie i sprawiedliwości społecznej, zapewni — w ramach interesu narodowego — swobodną twórczość obywatelską, ułatwi zorganizowanie gospodarstwa narodowego, dbać będzie o dobrobyt i oświatę, usunie wpływy obce (Żydów, masonerii itp.) na bieg spraw państwowych i narodowych, oraz powoła całe społeczeństwo polskie do należytego przygotowania wraz z wojskiem narodowym obrony państwa,

4) dla osiągnięcia wielkich celów politycznych i zapewnienia trwałej przyszłości państwu prowadzić dalej dzieło zjednoczenia narodu, które może się dokonać jedynie na gruncie zasad narodowych, stosowanych szczerze, bez ubocznych zamiarów wyzyskiwania konsolidacji społeczeństwa na rzecz interesów poszczególnych jednostek lub grup partyjno-politycznych,

5) uważając, że celom tym najlepiej służy ruch narodowy, wezwać wszystkich myślących i czujących po polsku do zjednoczenia się pod sztandarami Stronnictwa Narodowego i prowadzić bezkompromisową walkę o państwo narodowe i wielką Polskę,

6) w dniu, poświęconym wspomnieniom sławnej bitwy warszawskiej, oddać cześć ojczystym sztandarom bojowym, stwierdzić, że wojsko polskie jest przedmiotem szczególnej troski Obozu Narodowego, oraz dążyć do jak najsilniejszego zespolenia się ideowego armii ze społeczeństwem w ramach państwa narodowego,

7) zwiększyć wysiłki i prace, zmierzające do urzeczywistnienia pełnego ustroju państwa narodowego i walczyć aż do całkowitego zwycięstwa swych zasad.

Rezolucję przyjęto entuzjastycznie wśród nieustannych okrzyków na cześć Polski Narodowej, Stronnictwa Narodowego i jego przywódców, na cześć polskiej armii, przeciw Żydom, komunistom i wszystkim innym wrogom Wielkiej Polski.

Po odśpiewaniu Hymnu Młodych zgromadzenie zostało rozwiązane.

W Bydgoszczy

Bydgoszcz. (Tel. wł.). Udekorowana bogato barwami narodowymi z okazji „Święta Żołnierza" Bydgoszcz przeżywała w niedzielę prawdziwie podniosłe chwile entuzjazmu.

Stało się to dzięki zorganizowanemu w tym mieście wielkiemu zjazdowi Stronnictwa Narodowego z samej Bydgoszczy i z kilku sąsiednich powiatów wielkopolskich i pomorskich.

Już wczesnym rankiem zaludniać się zaczęły ogród i boisko Patzera przy ul. Św. Trójcy, gdzie wyznaczono zbiórkę dla członków S. N. oraz rodziców chrzestnych sztandaru bydgoskiej placówki. O godzinie 8,30, gdy kierownik powiatowy b. poseł Lewandowski i referent organizacyjny powiatu bydgoskiego p. Marian Stranz, składali raport prezesowi Okręgu Wielkopolskiego, drowi Czesławowi Meissnerowi, zebranych było około dwóch tysięcy osób, z kilkunastoma sztandarami i proporcami Stronnictwa Narodowego, Związku Hallerczyków, organizacyj robotniczych, rzemieślniczych itd. W czasie pochodu do kościoła ks. misjonarzy przyłączały się coraz to nowe formacje, a przed świątynią oczekiwały na pochód koła S. N. z powiatów inowrocławskiego, szubińskiego, sępoleńskiego, tucholskiego i innych. Ogólna liczba wkraczających w mury potężnej świątyni zorganizowanych członków Obozu Narodowego przekroczyła 3.000.

Wobec wielkiego napływu obywatelstwa nabożeństwo uroczyste na intencję zjazdu i poświęcenie nowego sztandaru odbyło się nie w prowizorycznym kościele, lecz w głównej nawie. Ilość obecnych na nabożeństwie obliczano na 11—12.000.

Uroczyste nabożeństwo celebrował pionier ruchu narodowego i spółdzielczego polskiego na Pomorzu z okresu niewoli, ks. senator Bolt, który też po podniosłym kazaniu, wykazującym znaczenie idei narodowej i uczuć religijnych Narodu Polskiego dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Po zakończeniu modłów uformował się od świątyni, wzdłuż ulicy Antoniego Maksymiliana Piotrowskiego i Jagiellońskiej pochód czwórkami, aby wziąć udział w ogólnej defiladzie ku uczczeniu siedemnastej rocznicy naszego wiekopomnego zwycięstwa w roku 1920. Na ulicach wszędzie witały szeregi narodowe tysiączne rzesze społeczeństwa bydgoskiego wznosząc okrzyki na ich cześć i obrzucając je kwiatami.

IMPONUJĄCA DEFILADA

W czasie, kiedy oddziały Stronnictwa Narodowego uszykowały się do defilady, zakończyła się msza św. na Starym Rynku, odbywająca się z udziałem przedstawicieli władz i różnych organizacyj zawodowych oraz P. W.

Ruszył wreszcie pochód do defilady, którą na placu Wolności przyjmowali: prezydent Barciszewski i wicestarosta Robakowski w otoczeniu przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Pochód trwał z górą trzy kwadranse, a główny jego trzon stanowiły szeregi narodowe, doskonale się prezentujące i wywołujące wśród zebranych na chodnikach i w oknach domów tłumów społeczeństwa gorące objawy entuzjazmu w postaci żywego kwiecia i nieustannych oklasków. Szczególnie żywiołowo oklaskiwane były te oddziały, przed którymi niesiono transparenty z napisami: „Precz z żydo-komuną", „Żądamy Polski dla Polaków, oczyszczenie Polski z Żydów jest jednym z głównych naszych celów", „Wara bezbożnikom i ich sługom od walki z Kościołem Katolickim" itd.

Śmiało można określić ów entuzjazm jako od dawna już w Bydgoszczy niespotykany w takim nasileniu wylew uczuć narodowych. Społeczeństwo bydgoskie, na ogół, przynajmniej od długiego już czasu, pozornie zimne, ujawniło w niedzielę rozżagwioną do czerwoności płomienność serc i szczere umiłowanie szczytnej idei narodowej. Odkryła Bydgoszcz w czasie pochodu narodowców swe właściwe oblicze, zadokumentowała, że na nią Polska w swoim śmiałym marszu ku lepszej, jaśniejszej, narodowej przyszłości może w całej pełni liczyć.

AKADEMIA ZJAZDOWA

Po defiladzie ruszył pochód do grobu Powstańca Wielkopolskiego na placu Bernardyńskim, gdzie złożono szereg wieńców, m. i. od Stronnictwa Narodowego i od organizacji zawodowej „Praca Polska". Stamtąd karne szeregi narodowe — ciągle wśród objawów najserdeczniejszej sympatii — przeszły do wielkiej sali p. Kowalskiego na uroczystą akademię zjazdową. Największa sala Bydgoszczy nie zdołała pomieścić uczestników zebrania, toteż wypełniły się zwartymi masami sale sąsiednie i wejścia od strony ogrodu.

Akademia miała przebieg podniosły i odbyła się od początku do końca w nastroju entuzjazmu dla ruchu narodowego. Zagaił ją poseł Lewandowski. Po odśpiewaniu potężnym chórem „Pieśni Bojowej" w imieniu obecnych na sali z górą 150 matek i ojców chrzestnych nowo poświęconego sztandaru krótkie życzenia złożył red. Fiedler, a następnie na temat wytycznych ruchu narodowego i potrzeby zespolenia wszystkich wysiłków Narodu na wzór tego, cośmy widzieli w wielkim roku 1920, wygłosili świetne, entuzjastycznie oklaskiwane przemówienia pp. senator dr Meissner, Franciszek Przytarski, ks. senator Bolt i Włodzimierz Krzyżaniak.

Akademia zakończyła się odczytaniem listów i depesz gratulacyjnych (od gen. Hallera, senatora dra Seydy, dyr. Leitgebra i wydawnictw Drukarni Polskiej w Poznaniu, od ks. kanonika Jaruszewskiego, ks. prob. Skonecznego, ks. płka Grabowskiego, od szeregu osób, organizacyj, zrzeszeń, cechów itd.), a wreszcie odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

Sumując ogólne wrażenia dnia niedzielnego można powiedzieć, że nie tylko dla zorganizowanych szeregów narodowych, ale i dla całej Bydgoszczy był to dzień niezwykle piękny i pamiętny na długie lata. I niewątpliwie dzień dużego znaczenia dla rozkwitu na tym terenie wielkiej i zbawczej dla Polski idei narodowej.

Zjazd z trzech powiatów Wielkopolski

Kostrzyn (Tel. wł.) W niedzielę Stronnictwo Narodowe zorganizowało tutaj zjazd z trzech powiatów, poznańskiego, średzkiego i wrzesińskiego, w którym wzięło udział około 1.200 członków.

Zbiórka odbyła się na pięknie udekorowanym boisku Sokoła, gdzie po uroczystym raporcie wciągnięto na maszt flagę, przy czym orkiestra odegrała Hymn Młodych. Następnie uczestnicy zjazdu przemaszerowali ulicami miasta, wszędzie entuzjastycznie witani przez publiczność, na nabożeństwo do kościoła.

Uroczystą mszę św. odprawił ks. Łodziak, który też dokonał poświęcenia proporca, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Rohde ze Swarzędza, mówiąc o niebezpiecznym szerzeniu się komunizmu, któremu przeciwstawia się odważne Stronnictwo Narodowe.

Po nabożeństwie oddziały ustawiły się do defilady przed władzami Stronnictwa. Defilada odbyła się na rynku. Karne i świetnie się prezentujące szeregi obsypane zostały kwieciem przez publiczność.

Po defiladzie nastąpiło wielkie zebranie, w którym wzięło udział blisko 3 tys. osób. Zagaił je dr Tadeusz Musiał ze Środy, po czym przemawiali pp. Sarnowski, Grodzicka i prezes Młodzieży Wszechpolskiej, p. Wolniewicz. Przemówienia były niejako przeglądem chwili z dzisiejszej i jej niebezpieczeństw. Przerywane były one licznymi oklaskami i okrzykami publiczności.

Po przemówieniach uchwalono jednomyślnie rezolucję wzywającą do walki z żydo-komuną

Zebranie zakończyło przemówienie dra Musiała, po czym przy dźwięku Hymnu Młodych opuszczono powoli flagę.

Podczas całej uroczystości panował wzorowy i niczym nie zamącony porządek.

W Łodzi

Łódź, 16. 8. (Tel. wł.). Dzień wczorajszy upłynął pod znakiem imponującej manifestacji Stronnictwa Narodowego, zorganizowanej z racji 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą". Był wspaniałą rewią sił Stronnictwa Narodowego oraz manifestacją uczuć patriotycznych Polaków. Imponujący pochód przeszedł ulicami miasta na plac w Helenowie, świadcząc o sile organizacyjnej Stronnictwa. Maszerujące kolumny witane były wszędzie żywiołowymi oklaskami i okrzykami na cześć obozu narodowego i jego przywódców, oraz były obsypywane kwiatami.

Wobec 15000 osób wygłosili w Helenowie przemówienia dr Bielecki i adw. Kowalski.

W kilku punktach miasta były usiłowania zakłócenia spokoju z strony socjal-komuny, które jednak szybko likwidowano.

Do rannego raportu stanęło 7300 członków. Po uformowaniu szeregów członkowie udali się pochodem do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie zostało odprawione nabożeństwo, na którym poświęcony został sztandar koła Stronnictwa Narodowego im. Wacławskiego.

Pa nabożeństwie ze stopni ołtarza

Nowopoświęcony proporzec S. N. w Kostrzynie
„Foto" T. Kaczkowski — Kostrzyn.

odczytana została przez adw. Szwajdlera modlitwa za Wielką Polskę, którą powtarzali wierni.

IMPONUJĄCY POCHÓD

Po odśpiewaniu Roty na ul. Bandurskiego zaczął się formować pochód. Na czele stanął oddział z proporcami, dalej delegacja z wieńcem, przedstawiciele władz Stronnictwa Narodowego w osobach: prezesa zarządu głównego z Warszawy dra Bieleckiego, prezesa zarządu okręgowego adw. Kowalskiego i adw. Szwajdlera. Z kolei ustawiły się nieprzeliczone szeregi członków według poszczególnych placówek ze sztandarami i transparentami. Również reprezentowane były oddziały wiejskie Stronnictwa Narodowego, przybyłe do Łodzi.

Przy dźwiękach czterech orkiestr, pochód, pod kierownictwem zasłużonego działacza narodowego, Antoniego Czernika, ruszył ul. Żeromskiego, kierując się na plac obok Helenowa. Gdy tylko pochód ruszył, zebrany na chodnikach tłum powitał go oklaskami i wiwatami. Tłum ten ruszył chodnikami i szedł równolegle z pochodem. Z maszerujących szeregów raz po raz padały okrzyki przeciwko komunizmowi, Żydom i masonerii, podchwytywane przez publiczność.

Dalej pochód szedł ul. 6 Sierpnia i skierował się na ul. Piastowską, gdzie został żywo powitany przez licznie zgromadzoną publiczność. Na ul. Piotrkowskiej były usiłowania prowokacji, które jednak były zlikwidowane szybko przez straż porządkową. Gdy pochód przechodził przed redakcjami żydowskich pism, padały z tłumu okrzyki: „Precz z żydowskimi pismami!"

Na Placu Wolności pochód zatrzymał się i przez delegację w asyście dra Bieleckiego, adw. Kowalskiego i adw. Szwajdlera złożony został wieniec przed pomnikiem Kościuszki przy dźwiękach hymnu narodowego.

15.000 OSÓB W HELENOWIE

W dalszym ciągu pochód ulicą Pomorską ruszył na plac obok Helenowa. Ulicą Pomorską płynęła już tylko jedna wielka rzeka, chodnikami i jezdnią szły tłumy manifestujące, tak że wszelki ruch został na tej trasie całkowicie wstrzymany. Żydzi pochowali się w domostwach i tylko z okien przyglądali się olbrzymiej manifestacji narodowej. Liczba uczestników pochodu tutaj dosięgła 15.000 osób. Przed placem Helenowskim odbyła się defilada przed władzami Stronnictwa Narodowego. Maszerujące oddziały budziły zachwyt swą dziarską i śmiałą postawą wśród przyglądającej się publiczności. Szczególnie żywo oklaskiwane były delegacje wiejskie. W pochodzie szły również liczne szeregi Związku Zawodowego „Praca Polska". Pochód dotarł na plac Helenowski.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto na maszt olbrzymią flagę narodową z mieczem Chrobrego. Po zagajeniu zebrania przez b. radnego Czernika, zabrał głos prezes dr Bielecki, witany oklaskami.

Dr Bielecki nawiązując do wiekopomnego czynu żołnierza polskiego, który własną krwią obronił w 1920 r. Polskę od zalewu czerwonych hord, wskazał na zadania i obowiązki, jakie stoją przed narodem polskim w chwili obecnej. Polska jest dziś w podobnym niebezpieczeństwie, co przed 17 laty. Żydostwo sprzymierzone z masonerią chce podminować kraj od wewnątrz i podpalić Polskę czerwonym komunizmem. Przeciwstawić się tym zdradzieckim zakusom i usiłowaniom pewnych czynników, którzy chcą stworzyć

(Ciąg dalszy na str. 4)

Zbrojenia morskie Francji

W okresie wojny światowej akcja bojowa na morzach miała charakter tylko epizodyczny: nieudała operacja forsowania Dardaneli, nierozstrzygnięta bitwa generalna pod Skagerakiem, skuteczne napady korsarskie niemieckich krążowników i łodzi podwodnych na transporty mocarstw koalicyjnych, wreszcie bierna blokada wybrzeży niemieckich. Poza tym gros floty liniowej obydwóch przeciwników pozostawało przez cały czas wojny w portach ojczystych pod hasłem „fleet in being" — floty w pogotowiu.

Zadania strategii morskiej zmieniły się zasadniczo po wojnie, gdy interesy mocarstw zaczęły się skupiać coraz bardziej dokoła zagadnień natury ekonomicznej, płynących światowymi szlakami morskimi. Zabezpieczenie ruchu transportów na morzach musi obecnie objąć flota wojenna. Weźmie ona zatem stały i poważny udział w ogólnej rozgrywce wojennej. Wymownym ostrzeżeniem co do charakteru przyszłej akcji na morzach są wojny abisyńska i hiszpańska.

Ledwie zatem upłynął termin traktatu waszyngtońskiego ograniczającego częściowo zbrojenia, a rozpoczął się forsowny wyścig połączony z rehabilitacją pancernika, skazanego uprzednio na zagładę. Obecnie siedem mocarstw morskich buduje 350 jednostek morskich, w tej liczbie 10 pancerników, 10 awiomatek, 42 krążowniki, 177 niszczycieli i torpedowców, 60 łodzi podwodnych oraz 51 pomniejszych statków. Źródła angielskie podają również, że Sowiety tworzą flotę podwodną, mającą być najsilniejszą na świecie.

Na czele wyścigu stanęła W. Brytania, posiadająca wraz z koloniami 120 tys. km wybrzeża morskiego i 124 tys. mil mor. linij komunikacyjnych. W stosunku do Francji cyfry odpowiednie wynoszą: 34 tys. km wybrzeży i 63 tys. mil mor., stawiają ją zatem na drugim miejscu. Zagraża jej również bezpośrednio szybki wzrost floty niemieckiej, składającej się prawie wyłącznie z nowych statków.

Wyścig zbrojeń morskich rozpoczęła Francja dwoma rzutami. Pierwszy, o charakterze doraźnym, miał na celu odmłodzenie floty w kierunku wykonywania zadań wymagających szybkiego ruchu. Miał on w programie budowę 7 krążowników, 6 niszczycieli i torpedowców, oraz statków pomocniczych, a będzie ukończony w końcu bieżącego roku. Ale tempo wyścigu wzrasta wciąż i oto w grudniu r. ub. Izba Francuska przyjęła program główny, zawierający budowę 5 najcięższych pancerników po 35 tys. ton i 5 krążowników. Nowe typy otrzymają możliwe zabezpieczenie przeciwko bombom samolotowym i działowym, oraz minom i torpedom. Czynna obrona przeciwlotnicza będzie znacznie wzmocniona. Statki liniowe otrzymają samoloty i zwiększoną do maksimum szybkość ruchu. Uzupełniony będzie również zapas amunicji i paliwa, a personel marynarki zwiększony o 9 tys. ludzi.

W dobie obecnej flota francuska jest w pancerniki słabo zaopatrzona. Posiada ona zaledwie 3 stare, zmodernizowane statki liniowe i jeden nowy „Dunkerque", łączący wszystkie nawigacyjne i bojowe wartości w najwyższym stopniu. Drugi bliźniaczy pancernik będzie gotów w 1938 r., a dwa dalsze wyjdą ze stoczni za 2 lata. Francja posiada najszybsze krążowniki i torpedowce, największe łodzie podwodne, w tej liczbie krążownik „Surcouf". Cała ta flota zwana morskimi „coureurs" (szybkobiegacze) jest modelowa i odpowiada całkowicie szybkością, zasięgiem oraz uzbrojeniem zadaniom wojny ruchowej „de course". Dzieli się ona na dwie eskadry z powodu nieposiadania kluczy od Gibraltaru.

Zadaniem eskadry śródziemnomorskiej jest panowanie nad zachodnim obszarem tego morza i zabezpieczenie szybkiego transportu dużych mas wojska z Afryki już od pierwszych godzin mobilizacji. Cele te nakazują flocie kontrolę 1500 km frontu morskiego od zatoki Gabes na zachodniej granicy Maroka aż do wysp Kanaryjskich na Atlantyku. Poza tym eskadra winna ochraniać drogę do Syrii, Suezu i morza Czerwonego, przedsionka Oceanu Indyjskiego, skąd promienieją duże szlaki na Madagaskar, do Kochinchiny i N. Kaledonii.

Rola eskadry atlantyckiej jest również poważna. Musi ona bronić frontu morzą metropolitalnego długości 1.800 km od Dunkierki do Bajonny, zabezpieczać komunikację z zachodnimi wybrzeżami Afryki od Marokka do Kongą, kontrolować swobodę ruchu na Atlantyku do przylądka Cap na wypadek przerwania drogi przez Suez, utrzymać wreszcie łączność ze starymi koloniami u brzegów Ameryki. Przestrzeniowo jest to zadanie wprost gigantyczne, ale przeważnie dość dalekie od głównych kierunków możliwych starć. Na strategię morską wielkich jednostek floty wpłynie znacznie przewidziany szeroko współudział lotnictwa, włączonego do marynarki wojennej.

Na wiosnę rb. odbyły się pod Breścią manewry połączonych eskadr, wspaniała demonstracja potęgi morskiej Francji. Wzięło w niej udział 60 jednostek bojowych, liczba skromna w porównaniu z angielskim przeglądem w Spithead, ale na poziomie jakościowo często wyższym.

Francja czuwa bacznie na morzach.

E. DE HENNING-MICHAELIS
generał

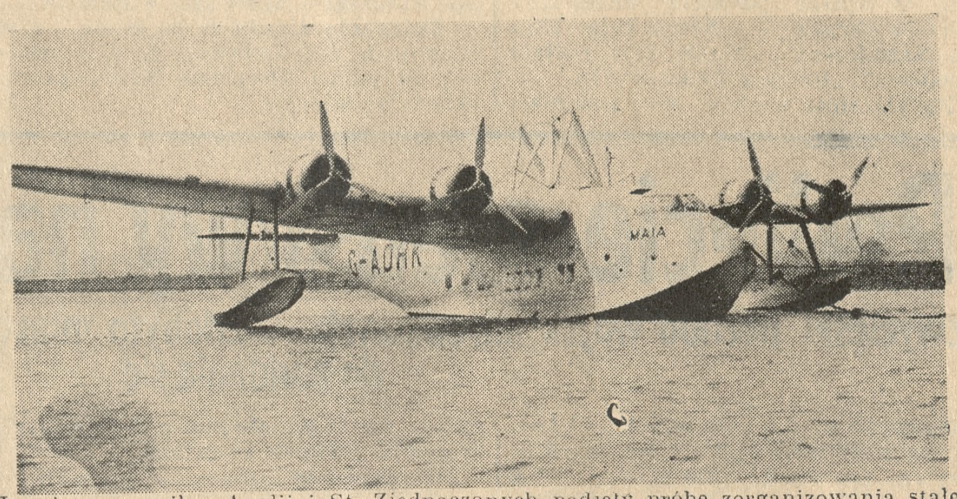

Lotnictwa cywilne Anglii i St. Zjednoczonych podjęły próbę zorganizowania stałej komunikacji lotniczej między Europą i Ameryką. Na zdjęciu wspaniały angielski „Mayo" przed pierwszym lotem w Rocl.ester.

Marcin Razus

Słowaczyzna poniosła ciężką stratę przez śmierć największego dzisiaj swego pisarza, a jednocześnie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli słowackiego ruchu narodowego w osobie Marcina Razusa. Zmarł w młodym wieku przeżywszy lat 49.

Pochodził z rodziny ewangelickiej. Już w młodości wchodzi w krąg literacki Jana Kraska, Janka Jesenskiego, Włodz. Rova, Jana Galla i miesięcznika „Prudy" („Prądy"). Studia uniwersyteckie odbywał w Edynburgu, po czym wrócił do kraju i działał jako proboszcz ewangelicki.

Zainteresowania literackie pociągnęły go ku Czechom i tu uległ silnemu wpływowi realistów Masaryka. Toteż w walce z madziaryzacją Razus zwracał się z pomocą ku Pradze. Ośrodkiem ruchu narodowego słowackiego był św. Marcin Turczański, gdzie wychodziły „Narodni Noviny" i gdzie powstało stronnictwo narodowe słowackie, na którego czele w latach ostatnich stał Razus. Działało ono przede wszystkim pomiędzy ewangelikami Słowakami, ruch zaś rzymsko-katolicki skupił się potem około agrariuszy Hodży i ludowców Hlinki. Razus jednak nie był człowiekiem polityki. Zyskał mandat w r. 1929: był pierwotnie hospitantem klubu narodowo-demokratycznego, później ludowców Hlinki, ale zrażony koniecznością uprawiania codziennych „gierek politycznych" złożył mandat wróciwszy do pracy kulturalnej i ideowej.

Był bodajże najpłodniejszym pisarzem słowackim współczesnego pokolenia. 11 tomów poezyj, 12 powieści, dwa dramaty, dwa tomy studiów krytycznych — to bogaty dorobek. Pierwsze jego tomy wierszy powstały w dobie wojennej. Tomik „Z dni ciszy i burz", wydany w r. 1917 — to protest przeciwko prześladowaniu Słowaczyzny, to bunt przeciw wojnie, narzuconej ludom podbitym i uciskanym. Tom ten znalazł silny oddźwięk w Czechach, dlatego też w dobie przewrotu liczono na Razusa jako na jednego z tych, którzy chcą doprowadzić do zjednoczenia obu narodów.

Powieści jego wyrosły głównie z życia Słowaczyzny. Tematów ogólniejszych nie dotykają. Pod względem artystycznym nie należą do rzeczy klasycznie zbudowanych. Dużo w nich publicystyki i tendencyjności. Toteż wiele z nich nosi charakter dydaktyczny. Ostatnią jego praca drukowaną była baśń dramatyczna „Ahaswer", gdzie znajdujemy już zagadnienia ogólniejsze.

Prócz tego Razus wypowiedział się w licznych artykułach politycznych, głównie w „Nar. Novinach", gdzie wykazał dużą klasę publicystyczną. Miał przede wszystkim wielką pogodę ducha, dalekie spojrzenie w przyszłość i pewien stoicyzm w ocenie zjawisk.

Do Polaków odnosił się życzliwie, zwłaszcza do polskiego ruchu ewangelickiego; pozostawał nawet w przyjaźni z niektórymi rodami Michejdów śląskich.

P. Starzyński dba o przyjaciół

Naczelny dyrektor Funduszu Pracy p. Dolanowski ustąpił z tego stanowiska z powodów, tkwiących w strukturze i polityce tego urzędu. P. Dolanowski był wielką potęgą w erze pułkownikowskiej i prawą ręką p. Sławka, sekretarzem generalnym B. B. W. R., posłem, następnie wiceministrem spraw wewnętrznych. Po upadku pułkowników przeszedł od polityki do „apolitycznego" Funduszu Pracy, gdzie jednak też politykę można prowadzić.

P. Dolanowski jest najbliższym przyjacielem p. Starzyńskiego. Ponieważ niedawno zawakowała posada naczelnego dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, więc p. Starzyński przeprowadził wybór na to stanowisko p. Dolanowskiego. Wybór ten — prócz niewłaściwego nacisku z góry — dokonany był także nieformalnie, ponieważ wobec braku kompletu zaliczono także głosy nieobecnych członków rady zarządzającej. Równocześnie na wniosek członka tej rady, ongiś chadeka a teraz „ozonwca" b. ministra kolei Tyszki — podwyższono pensję naczelnego dyrektora o cały 1000 zł miesięcznie.

Można by zrozumieć tę hojność, gdyby p. Dolanowski był jakimś wybitnym fachowcem. Tymczasem jest wprost odwrotnie: nigdy nie miał on do czynienia z finansowością komunalną i z bankowością. Na stanowisko dyrektora warszawskiej Kasy Oszczędności można by znaleźć w Polsce tysiąc, dziesięć tysięcy odpowiedniejszych kandydatów.

Śpieszono się tak, że probowano niemal równocześnie przeforsować wybór p. Dolanowskiego na przewodniczącego Związku Komunalnych Kas Oszczędności. Ale że w tym Związku wpływy p. Starzyńskiego są znikome, więc — nie udało się.

W ogóle co nagle, to po diable. Wybór dyrektora K. K. O. musi być zatwierdzony przez Ministerstwo Skarbu. Podobno zatwierdzenie p. Dolanowskiego dotychczas nie nastąpiło. Rozmaicie mówi się o tym w Warszawie. **(M)**

FAKTY i OCENY

Rozbite pertraktacje

Prasa warszawska donosi, że bezpośrednio przed wystąpieniem „Legionu Młodych" z „Ozonu" toczyły się burzliwe rokowania między przedstawicielami tych organizacyj.

Przedstawiciele „Legionu Młodych" domagali się przydzielenia im stanowiska drugiego zastępcy płka Koca w „Związku Młodej Polski". Wymieniono kandydatury pp. Kozielewskiego i Bociańskiego.

W rezultacie doszło do burzliwej rozmowy i „Legion Młodych" opuścił „Ozon".

Cała wiadomość rzuca swoją drogą dość niezwykłe światło na „ideowy" charakter różnych pertraktacyj i kombinacyj, zachodzących między poszczególnymi grupami i grupkami obozu „sanacyjnego". Widać, że nie o jakieś zasadnicze stanowiska tu chodzi, ale po prostu o takie czy inne względy personalne czy stanowiska.

Wojtek-Malinowski wystąpił z Z. Z. Z.

Drugą wiadomość podobnego typu przynosi „sanacyjna" agencja „Iskra" (wiadomość tę podawaliśmy już po krótce we wczorajszym wydaniu porannym — przyp. Red.):

„Sen. Wojtek-Malinowski wystosował do prezydium centralnego wydziału ZZZ w Warszawie list pożegnalny w związku z wystąpieniem z organizacji, której sam był twórcą.

„W liście tym pisze on m. in.:

„Obecnie uważam, że sytuacja dla dalszego rozwoju ZZZ w myśl idei założeniowej ZZZ-tu: scalenia wszystkich polskich robotników w jedną zawodówkę jest beznadziejna. Niektórzy członkowie centralnego wydziału ZZZ weszli na jakąś dziwaczną i krętą drogę — na końcu której napewno porozbijają sobie głowy. Prawda — wolno każdemu czynić ze swoją głową, co mu się podoba, ale nie wolno prowadzić po takiej drodze tych tysięcy robotników, którzy towarzyszom tym jako przywódcom niegdyś ślepo zawierzyli, a nawet jeszcze wierzą.

„Nie piszę tego, aby wam, towarzysze, dogryzać, nie mam do was nawet pretensji za zawód i przeżycia, szkoda mi tylko tych zmarnowanych kilku lat w ostatnich czasach, spędzonych na walce z wami o wielką dla robotników rzecz, o zjednoczenie ich w jedną zawodową gromadę."

P. Wojtek-Malinowski zupełnie, jak widać, nie mógł się już dogadać z p. Moraczewskim, z którym współpracował tak długo...

Płk Grzędziński zgłosił dymisję

Jak już donosiliśmy, jednym z przywódców niezadowolonych, radykalno-lewicowych kół legionowych jest płk January Grzędziński. On był autorem opozycyjnych wobec „Ozonu" artykułów, drukowanych w tygodniku „Czarno na białym".

Przed trzema dniami prasa warsztwska doniosła, że płk Grzędziński pozbawiony został dowództwa jednego ze stołecznych pułków piechoty i przeniesiony na wyższe stanowisko szefa inspekcji lotnictwa w jednym z miast Małopolski.

Równocześnie prasa warszawska snuć poczęła domysły na temat ewentualnego następcy kierownika w tygodniku „Czarno na białym". Wymieniano już osobę Żyda Seinfelda, znanego z afery podsłuchowej i ostatniego wywiadu z b. premierem Bartlem.

Tymczasem ostatnio dzienniki przyniosły wiadomość, że płk January Grzędziński wniósł prośbę o przeniesienie go w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia.

Czy płk Grzędziński zaprzestanie też działalności politycznej? Raczej chyba nie.

„Strzelec" w Tarnowie

Prasa warszawska donosi:

Nie przebrzmiały jeszcze echa afery „Strzelca" z Zgierzu, gdzie organizacja ta wydzierżawiła koncesję monopolową Żydowi, gdy oto, okazuje się, że również „Związek Strzelecki" w Tarnowie, który pośpieszył pierwszy ze zgłoszeniem akcesu do organizacji płka Koca, również wydzierżawił koncesję wódczaną Żydowi. Nazwa firmy przy ul. Burek 13 w Tarnowie brzmi: „Sprzedaż taniego piwa Cila Kurc oraz detaliczna sprzedaż trunków z wyszynkiem — Związek Strzelecki".

Czy na to „Związek Strzelecki" otrzymuje koncesje, żeby je potem odzierżawiać Żydom?

Wspaniałe obchody Stronnictwa Nar.

(Ciąg dalszy ze str. 2)

front demokratyczny w Polsce, może tylko Stronnictwo Narodowe.

Drugie z kolei mocne przemówienie wygłosił adw. Kowalski, wskazując na obecną sytuację życia politycznego. Są usiłowania pewnych czynników do stworzenia w Polsce frontu demokratycznego, który ma z Polski uczynić Hiszpanię. Z Tymi czynnikami Stronnictwo Narodowe musi stanąć do decydującej rozgrywki, które jest jedynie zdolne jednoczyć w swych szeregach cały naród. W końcu adw. Kowalski zaapelował do zebranych, aby wytężyli wszystkie swe siły w pracy dla rozwoju Stronnictwa Narodowego, a tym samym dla Polski.

Zarówno przemówienie adw. Kowalskiego jak i dra Bieleckiego entuzjastycznie były przyjęte przez zebranych.

Na zakończenie prezes „Pracy Polskiej" Szulc odczytał rezolucję, która oddaje hołd pamięci obrońcom ojczyzny, przy czym zebrani uchwalili zdecydowaną walkę z rozkładowymi czynnikami oraz przyrzekli wytrwałe dążenie do ostatecznego zwycięstwa idei narodowej.

W Krakowie

Kraków (Tel. wł.) Niedzielne uroczystości narodowe w Krakowie rozpoczęły się nabożeństwem w kościele OO. Bernardynów a poprzedzone zostały odebraniem raportu od zebranych oddziałów przez prezesa okręgowego Stronnictwa Narodowego dra Pozowskiego.

Po nabożeństwie rozwinął się dwutysięczny pochód Stronnictwa, który przemaszerował ulicami miasta. Na ul. Basztowej złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Przed płytą odebrały następnie władze Stronnictwa Narodowego defiladę oddziału.

W dalszym ciągu pochód udał się na ul. Rajską do miejskiej hali wystawowej na zgromadzenie.

Przemawiali tam prof. Rybarski, Jan Krasny, Franciszek Jelonkiewicz — prezes „Pracy Polskiej" i dr Adam Pozowski. Na zebranie przybyło około 3.000 osób. Ponieważ zaś hala nie pomieściła wszystkich przybyłych, kilka set osób zmuszonych było wysłuchać przemówień na wolnym powietrzu. Przemówienia te były nadawane przez głośniki radiowe.

Na zebranie przybyło także kilku socjalistów. Jak się okazało później, bojówka socjal-komunistyczna, zachowująca się prowokacyjnie, została usunięta. Ponieważ socjaliści prowokowali dalej i bagnetem zaatakowali jednego narodowca, zostali w szybkim tempie usunięci z lokalu na ulicę. Na czele bojówki stał redaktor socjalistycznego „Naprzodu", jeden z czołowych działaczy P. P. S. i radny miejski w Krakowie, dr Romuald Szumski, zupełnie pijany. Cała zresztą bojówka przybyła z lekka pijana, przy czym — jak stwierdzono, pijatyka odbyła się w żydowskiej restauracji.

Bojówka, wyrzucona na ulicę, próbowała dostać się do ogrodu, atakując narodowców bagnetami i nożami. Wywiązała się walka, w wyniku której socjaliści zostali ponownie wyrzuceni na ulicę. W starciu został ranny jeden z napastników i zabrano go w stanie groźnym przez pogotowie ratunkowe do szpitala.

Po odjeździe pogotowia socjal-komuna, składająca się z 200 bojówkarzy napadła ponownie na zebranych narodowców, obrzucając ich kamieniami. Kilkunastu narodowców zostało rannych. Walka trwała przeszło godzinę. Po trzecim otwartym ataku bojówkarzy komunistycznych, komuna została odrzucona na drugą stronę ulicy pod koszary wojskowe przy czym znowu paru socjalistów odniosło rany i dopiero wówczas zjawiła się policja. Zwracało uwagę, że bojówce podawały kamienie Żydówki, uwijające się po ulicy.

Przybyła policja rozdzieliła walczące strony.

W rezultacie walki szereg socjalistów znalazło się w pogotowiu i w szpitalu. Rannymi zaopiekował się szpital żydowski dla zatarcia ilości ofiar. Wśród rannych socjalistów znalazł się znany działacz socjalistycznych związków zawodowych niejaki Cekiera, który już kilka razy został pobity podczas napadów na narodowych zebraniach.

Bojówka socjalistyczna nie osiągnęła celu i zgromadzenie odbyło się w najzupełniejszym porządku i ani na moment przerwane nie zostało.

W mieście w związku z tymi zajściami panuje ogólne podniecenie i zrozumiałe oburzenie z powodu napaści na zebraniu, poświęconym rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami.

W Katowicach

Katowice (AJS). Z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą" urządziło w niedzielę Stronnictwo Narodowe na Śląsku manifestację w Katowicach przy licznym udziale członków i zwolenników. Po zebraniu się na placu targowym przy ul. Zamkowej, ruszono przy dźwiękach orkiestr przez miasto, przy czym defiladę na ul. 3 Maja odebrali członkowie władz S. N. na Śląsku. W czasie pochodu uczestnicy wznosili okrzyki — „Niech żyje Polska Narodowa!", „Niech żyje policja narodowa", „Precz z Żydami" itp.

Po złożeniu wieńca na pomniku „Nieznanego Powstańca" udano się na okolicznościową akademię do Sali Powstańców, która pomieściła tylko 1.500 osób.

Manifestacja miała przebieg wzorowy i do żadnych zajść nie doszło.

W Kaliszu

Kalisz. (Tel. wł.). Wczorajsze uroczystości Stronnictwa Narodowego miały przebieg niezwykle podniosły. W defiladzie członków wzięło udział 1500 osób. Zebrana na chodnikach publiczność przyjmowała dziarską defiladę entuzjastycznymi okrzykami. Po defiladzie odbyło się zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego na Rynku Dekerta. Do przeszło 7 tysięcy ludzi przemawiali kolejno pp. Ignacy Chrystowski z Tłokini, St. Niebudek z Warszawy, Odrobny z Poznania, oraz pp. Kotarski i Mirochna z Kalisza.

Delegacja zjazdu S. N. udała się w godzinach popołudniowych pod pomnik 29 pułku Strzelców Kaniowskich, składając wieniec.

Warszawska prasa... zaskoczona

Warszawa. (Tel. wł.). Manifestacje Stronnictwa Narodowego w Warszawie zaskoczyły prasę. Relacje ogłoszone starają się znaczenie tych manifestacyj umniejszyć. Na uwagę zasługuje fakt, że pomimo bardzo ulewnego deszczu w niedzielę z rana i w południe pochód odbył się zupełnie prawidłowo.

Agencja Agrarna bynajmniej nie usposobiona życzliwie wobec Stronnictwa określa liczbę osób, która stawiła się do raportu na 9 846, a na Starym Mieście w dwie godziny później raportowano stan 12 238. Razem z publicznością Aencja Agrarna oblicza liczbę uczestników na 20 tysięcy. Tymczasem prasa prorządowa mówi o dwóch lub 3 tysiącach.

Stwierdzić należy, że manifestacja i pochód niedzielny przez ulice stolicy był pierwszym pochodem od przewrotu majowego. (w)

Podjęcie ofensywy na Santander

Zwycięski pochód wojsk narodowych — Zdobyto miasto Reinosa — Nawoływania do poddania się

Aguilar de Campo. (ATE). Wojska narodowe podjęły na nowo ofensywę przeciwko Santander. Na przestrzeni 50 km podjęto wielki manewr okrążający. W kilku wypadkach narodowcy posunęli się o 15 km naprzód i zmusili do wycofania się silniejsze oddziały nieprzyjacielskie. Atak został przygotowany przez skuteczny ogień artyleryjski.

Rano rozpoczął się grzmot dział na wschód i zachód od Reinosy i oddziały posuwały się w ciszy naprzód, nie natrafiając prawie na żaden opór. Następnie ukazały się liczne eskadry samolotów, ażeby osłaniać posuwającą się naprzód piechotę. Zarówno baterie jak i samoloty ostrzeliwały i bombardowały nieustannie wszystkie koncentracje oddziałów nieprzyjacielskich, tworząc w ten sposób stalową osłonę dla oddziałów posuwających się ciągle naprzód, tak że w ciągu dnia na wszystkich odcinkach walki udało się zdobyć większość nieprzyjacielskich pozycyj kluczowych, panujących nad miastem Reinosa.

Miasto to jest otoczone teraz z trzech stron i uważa się, że jego zdobycie jest nieuniknione. Wojska narodowe przerwały pierścień obrońców Santanderu w pięciu różnych punktach.

W niedzielę umacniali narodowcy nowo zdobyte pozycje, zabezpieczając je przeciwko możliwym kontratakom przeciwnika. Cztery główne kolumny kontynuują swój marsz w kierunku północnym i posuwają się naprzód oddzielnie, ażeby połączyć się znowu w ściśle określonych punktach strategicznych.

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi z frontu Santanderu, że wczoraj późnym wieczorem oddziały powstańcze weszły do miasta Reinosa i zatknęły na ratuszu sztandar narodowy.

Paryż. (ATE). Z San Sebastian donoszą: Samoloty narodowe latały nad Santander, zrzucając tysiące ulotek, nawołujących ludność do poddania się, celem uniknięcia zniszczenia miasta podczas ofensywy wojsk narodowych.

Lotnictwo czerwone bombardowało kilka miejscowości nieposiadających znaczenia strategicznego, powodując ofiary wśród ludności cywilnej.

Dla leczenia zaparcia u kobiet, specjalnie wskazana jest naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa,** dzięki swemu niezawodnemu i delikatnemu działaniu.
Tg 21 356

Lotnik Lewoniewski zaginął

Moskwa (PAT) Samolot, którym lotnik sowiecki Lewoniewski podjął próbę przelotu bez lądowania z Moskwy do Ameryki Północnej, zaginął. Komunikat oficjalny stwierdza, że lot Lewoniewskiego odbywał się w szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych. Wskutek mgły, która sięgała bardzo wysoko, lotnik zmuszony był wznieść się na wysokość 6.000 metrów. Jeden z silników zepsuł się i samolot zmuszony był obniżyć się na 4.600 m. Od tego czasu nie odebrano z pokładu samolotu żadnego telegramu. Można przypuszczać, że samolot zmuszony do podróży w chmurach, uległ oblodzeniu i lądował na lodzie. Załoga samolotu zaopatrzona jest w żywność na półtora miesiąca.

Komisja rządowa, organizująca przelot z Moskwy do Ameryki, podjęła akcję ratunkową, w której wezmą udział lodołamacze, w tej liczbie „Krasin", który odpłynie na Alaskę z trzema samolotami. Niezależnie od tego, ekspedycja ratunkowa, złożona z samolotów, przeszukiwać będzie rejon bieguna północnego od strony Europy.

Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego Matterna, by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania. Prasa przypomina, iż lotnik amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.

Odpowiedź Polski na oświadczenie Hulla

Warszawa. (Tel. wł.). W związku z niedawno ogłoszonym oświadczeniem sekretarza stanu rządu Stanów Zjednoczonych Cordella Hulla, określającym zasady, którymi rząd ten pragnie się kierować w polityce zagranicznej i których zastosowanie w stosunkach międzynarodowych uważa za niezbędne, ogromna większość państw przesłała do Waszyngtonu swoje odpowiedzi oraz komentarze. Odpowiedzi te są, jak to wynika z wiadomości nadchodzących z Waszyngtonu, w ogromnej większości przychylne i wyrażające uznanie dla tez rządu St. Zjednoczonych.

Polski minister spraw zagranicznych przesłał sekretarzowi stanu Cordell Hullowi uwagi rządu polskiego oświadczając, że rząd polski z wielką sympatią widzi wypowiedzenie się sekretarza stanu Cordella Hulla z dn. 16 lipca 1937 r., które, jak to rozumie polska opinia, szczęśliwie łączy w sobie ideał dążenia do pokoju z praktycznym zmysłem znalezienia odpowiednich środków do realizacji tego zadania.

Aresztowania członków S. N.

Łódź. (Tel. wł.). Częściowo w nocy z dn. 12 na 13 i z 13 na 14 bm. dokonano licznych aresztowań wśród członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Poza tym szereg narodowców przytrzymano rano dnia 14 bm.

Jak zdołano stwierdzić, z jednego tylko koła im. Chrobrego policja aresztowała 19 członków Stronnictwa Narodowego, z kierownikiem organizacyjnym koła Chojnackim na czele.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — większe odcinki — 60,50 oraz za drobne 58.50—50,00; również płacono za 4% premiówki dol. 39,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 57,— oraz za 4½% złotowe listy zast. również 57,—, natomiast ofiarowano 4% listy zast. konwert. po 49,—.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 106,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc 60,50 P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,50—59,— P.
4% poż. prem. dol., seria III 39,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8.9141 zł za 1 dol.) 57,— P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 57,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,— O.
Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 16. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:	
Żyto nowe zdatne do przemiału	22.25— 22.50
Usposobienie stałe.	
Pszenica	30.00— 30.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50— 18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18.50— 19.75
Usposobienie słabe.	
Owies nowy	18.25— 19.25
Usposobienie stałe.	
Mąka żytnia gat. I 0-50%	32.25— 32.75
Mąka żytnia gat I 0-65%	30.75— 31.25
Mąka żytnia gat. II 50-65%	23.75— 24.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-30%.	49.75— 50.25
Mąka pszenna gat. I 0-50%	45.75— 46.25
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	43.75— 44.25
Mąka pszenna gat. II 30-65%	40.75— 41.25
Mąka pszenna gat. II-A 50-65%	36.75— 37.25
Mąka pszenna gat. III 65-70%	34.75— 35.25
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	16.75— 17.25
Otręby pszenne grube stand.	18.00— 18.25
Otręby psz. śr., przemiału stand.	17.25— 17.50
Otręby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	55.00— 57.00
Gorczyca	33.00— 35.00
Groch Wiktoria	23.00— 25.00
Mak niebieski	67.00— 70.00
Makuch lniany w taflach	25.25— 25.50
Makuch rzepak. w taflach	20.25— 20.50
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.75— 25.50
Śrut Soja	27.00— 28.00
Słoma pszenna luzem	2.90— 3.15
„ pszenna prasowana	3.40— 3.65
„ żytnia luzem	3.25— 3.50
„ żytnia prasowana	4.00— 4.25
„ owsiana luzem	3.30— 3.55
„ owsiana prasowana	3.80— 4.05
„ jęczmienna luzem	3.00— 3.25
„ jęczmienna prasowana	3.50— 3.75
Siano zwykłe luzem	5.85— 6.35
„ zwykłe prasowane	6.50— 7.00
„ nadnoteckie luzem	6.95— 7.45
„ nadnoteckie prasowane	7.45— 8.45

Ogólne usposobienie spokojne

Zbombardowanie koncesyj międzynarodowych w Szanghaju

Wypadek czy świadomy akt? — Zginęło około tysiąca osób — Ubolewanie władz chińskich — Protest mocarstw

Londyn (Tel. wł.). Z Tokio donoszą: Według agencji Domei, podczas bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany. W koncesji międzynarodowej jest 495 zabitych i 600 rannych.

Rezerwuary z benzyną „Standard Oil", „Texaso" i „Asiatic Petroleum", znajdujące się w pobliżu Uang-Pu, stoją w płomieniach.

Według informacyj Reutera podczas bombardowania koncesji międzynarodowej w Szanghaju zginął dr Robertson i dr Lester, obaj obywatele angielscy. Utracił również życie obywatel szwedzki Ufelund. Zabity został także amerykański misjonarz Lawlinson.

Wśród ciężko rannych znajduje się Anglik Montaine Smith, dyrektor „Imperial Chemical Industrie".

Londyn. (Tel. wł.). Z Szanghaju donoszą: Władze chińskie są pod wrażeniem ostatnich wypadków, które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjalne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewnym, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich było następstwem wypadku, a nie aktem świadomym.

Istnieją w tej sprawie dwie hypotezy: Chińska agencja Central-News przypuszcza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i uszkodzeniu mechanizmu, utrzymującego pociski. Według drugiej hypotezy, która wydaje się korespondentowi Havasa bardziej prawdopodobną, bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu nieostrożności i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego, który chciał zbombardować okręty japońskie, stojące w pobliżu koncesji.

Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził ubolewanie z powodu zbombardowania przez samoloty chińskie koncesji międzynarodowej. Władze chińskie wydały rozkaz, by wojska chińskie, w miarę możliwości unikały wszelkich operacyj wojskowych, mogących zagrażać koncesji międzynarodowej. Przedstawiciel chińskich władz wojskowych wyraził żal, iż podczas bombardowania zginęli obywatele państw zaprzyjaźnionych z Chinami.

Marsz. Czang-Kai-Szek postanowił rzekomo oddać pod sąd wojenny lotników chińskich, ponoszących winę za bombardowanie koncesji międzynarodowej w Szanghaju.

Paryż. (ATE). Jak urzędowo donoszą, rząd francuski polecił francuskiemu konsulowi w Szanghaju wnieść protest do burmistrza Szanghaju z powodu bombardowania koncesji francuskiej.

Londyn. (ATE). W związku z wydarzeniami w Szanghaju, ambasadorowie angielscy w Nankinie i Tokio poczynili kroki u obu rządów, przy których są akredytowani.

Gmachy dyplomatycznych placówek w Szanghaju, będącego obecnie ośrodkiem walk i konfliktów dyplomatycznych.

Wzmocnienie kontrwywiadu angielskiego

Londyn. (ATE). Dziennik „People" donosi, że kontrwywiad angielski zostanie znacznie wzmocniony. Na początku najbliższych obrad parlamentarnych — pisze dziennik — przedłożony zostanie izbie gmin projekt rządowy ustawy, przewidujący na ten cel kredyty w wysokości 100 000 funt. szterl. Wszystkie oddziały służby wywiadowczej, lotnictwa, marynarki, Foreign Office'u oraz Scottland Yardu mają być wzmocnione, a w niektórych wypadkach nawet zdwojone.

Wiadomości

Rząd holenderski postanowił zorganizować w Hoek van Holland wielki obóz dla pragnących zamienić służbę wojskową na pracę na roli.

*

Obrażenia, które odniósł premier duński Stauning łamiąc nogę są poważniejszej natury. Nastąpiły komplikacje. Premier ma gorączkę i przebywa dotychczas w szpitalu w Aalborg.

*

W wypadku samochodowym pod Nogent le Rotrou został raniony biskup Chartres, msgr. Harscouet.

*

Obliczają, że Londyn podczas ostatniej olbrzymiej burzy został „spłukany" 60 milionami ton wody. Miliony mieszkańców nie mogło w przeciągu całego wieczoru powrócić do swych mieszkań 30 stacyj kolejowych i metro zostało zamkniętych.

*

Przeszedł nad Wenecją gwałtowny huragan, który trwał godzinę. Huragan powyrywał na Lido drzewa z korzeniami.

*

W okolicy Piatra Neamtz w Rumunii, pastuch Jerzy Tzupu miał podobno „objawienie", w czasie którego ujrzał oblicze Pana Boga otoczonego aniołami.

*

Księstwo Kentu przybyli w niedzielę do Splitu.

*

W Leningradzie uroczyście spuszczono na wodę nowy łamacz lodów imieniem „Stalin". Jak donoszą dzienniki, ma to być największy statek tego rodzaju.

Dalsze walki o Szanghaj

Szanghaj (PAT). Według doniesień Agencji Central News, baterie chińskie, znajdujące się w Putung na prawym brzegu Wang-Pu naprzeciwko Szanghaju, rozpoczęły przy pomocy samolotów korekturę swego ognia. Jak sądzą, baterie te rozpoczną w dniu jutrzejszym bombardowanie okrętów japońskich.

Do Wu-Sung przybył lotniskowiec japoński, wiozący 80 aparatów, co zwiększy liczbę samolotów japońskich w Szanghaju do 100. Japońscy strzelcy morscy, którzy wylądowali na prawym brzegu Wan-Pu, zostali otoczeni przez Chinczyków.

Londyn (PAT). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że około 30 samolotów chińskich krążyło nad Szanghajem i bombardowało ujście rzeki Yang-Tse, aby utrudnić wysadzenie na ląd posiłków japońskich. Główna kwatera japońska i rozmaite inne punkty strategiczne były również bombardowane. Artyleria japońska otworzyła ogień zaporowy. Posiłki japońskie wylądowały we wschodnich dzielnicach miastach.

Przy otyłości stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** w ciągu 2—3 tygodni codziennie rano na czczo pobudza silnie trawienie, hamuje odkładanie się tłuszczu i wpływa na wysmukłość kształtów. Zalecana przez lekarzy.
Tg 21357

Samoloty japońskie nad Nankinem

Nankin. (ATE). W niedzielę walka pomiędzy Chinami i Japonią przeniosła się do stolicy Chin. O godz. 13.45 osiem japońskich samolotów bombowych pojawiło się nad Nankinem w dwóch partiach, obrzucając miasto bombami.

W chwili pojawienia się samolotów chińskie baterie przeciwlotnicze otworzyły na nie natychmiast ogień. Równocześnie wystartowało 10 chińskich samolotów celem zaatakowania samolotów japońskich.

Japońskie samoloty zrzuciły trzy bomby. Jedna z nich upadła w pobliżu głównej arterii komunikacyjnej Nankinu, a mianowicie ulicy Chang-Chan, dwie inne w pobliżu lotniska koło pałacu Minga.

Chiny odwołują się do Ligi Narodów

Paryż. (PAT). Wiadomości, jakie nadeszły ze źródeł angielskich, iż rząd nankiński zamierza odwołać się do Ligi Narodów powołując się na artykuł 17 paktu Ligi, zostały przyjęte w Paryżu bez entuzjazmu.

Jak podkreśla „Le Temps", tego rodzaju krok nie mógłby dać odpowiednich rezultatów, a Liga Narodów po pełnych zawodów rozczarowaniach w roku 1931 i 1932 nie mogłaby lekkomyślnie podejmować inicjatywy, której niepowodzenie przyniosłoby jej zbyt poważny uszczerbek.

Liga Narodów nie mogłaby tego tym bardziej uczynić, że w obecnym stanie rzeczy państwa najbardziej bezpośrednio zainteresowane w sprawach Dalekiego Wschodu, a mianowicie Stany Zjednoczone i Anglia, zamierzają zachować ścisłą neutralność w obecnym kryzysie.

Przytrzymanie agitatorów niemieckich

trudniących się werbunkiem Polaków do Niemiec

Tarnowo Podgórne. (Tel. wł.). W sobotę 14 sierpnia policja wiedząc o planowanej ucieczce kilku Niemców do Rzeszy zarządziła na nich obławę, w której rezultacie ujęto 3 uciekinierów: Augusta Ohlenberga, Ryszarda Hertera i Herberta Gödego z Tarnowa Podgórnego. Zatrzymani oni zostali przez posterunek w Kokoszczynie, skąd zamierzali dostać się na kolej do Przybrody, a stamtąd do granicy.

Trzech jednak zdołało ujść. Są to: Bernard Schulz, Reinhold Capp i Reinhold Böhmert, wszyscy z Tarnowa Podgórnego.

Zatrzymanych osadzono w tutejszym areszcie za wyjątkiem Herberta Gödego. Przy rewizji osobistej znaleziono u Augusta Ohlenberga notatnik, z którego wynika, iż trudnił się werbunkiem Polaków do Rzeszy w powiatach: obornickim, nowotomyskim i poznańskim. M. i. usiłował 10 bm. przeprowadzić przez granicę czterech Polaków z Tarnowa Podgórnego: Michała Nowackiego, Władysława Wojtyniaka, Aleksandra Braniewicza i Józefa Bączyka.

Ohlenberg zostanie przewieziony do więzienia sądowego w Poznaniu.

Aresztowania te wywołały wielkie poruszenie. (l)

Ciągnienie loterii

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

50 tys. zł — 145 546.

10 tys. zł — 2931, 65 424.

5 tys. zł — 57 923, 68 060 74 509, 131 544.

2 tys. zł — 32 432, 40 178, 138 215, 174 368, 185 505. (w)

Ks. Hlinka w Krynicy

Krynica. (PAT). Do Krynicy przybył samochodem ksiądz Hlinka, przywódca słowackiego Stronnictwa Ludowego w towarzystwie posła do parlamentu praskiego Karola Sidora, burmistrza miasta słowackiego Rózemberku p. Maderli i księdza prof. Tilko.

Nowy poseł Jugosławii w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy nowomianowany poseł jugosłowiański dr Władysław Martinac, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych, a równocześnie prezes Stow. polsko - jugosł. w Białogrodzie. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa jugosłowiańskiego i prezes polsko - jugosł. porozumienia prasowego, red. Giełżyński. „Działalność" warszawskiej Ligi polsko-jugosłowiańskiej charakteryzuje fakt, że nie była ona reprezentowana. Tegoż dnia wieczorem przybył również do Warszawy następca attache prasowego p. Maresza, przeniesionego do Pragi. Jest nim p. Ivanković, który poprzednio w tym samym charakterze urzędował w Atenach.

Zdrowie Ojca św.

Castel Gandolfo. (Tel. wł.). W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiło lekkie pogorszenie, prawdopodobnie wskutek ostatnich upałów, podczas których Ojciec św. nie powstrzymywał się od dłuższych przechadzek. Wskutek tego w otoczeniu Papieża zapanowało zaniepokojenie.

Zgon wroga Polaków

Berlin. (Tel. wł.). W nocy z niedzieli na poniedziałek zmarł w wieku 82 lat znany przed wojną wróg Polaków, Elard von Oldenburg-Januschau.

Januschauer był przed wojną jedną z najbardziej znanych osobistości Prus, występując stale jako nieprzejednany wróg Polaków. Przez 40 lat brał czynny udział w życiu politycznym jako poseł do sejmu pruskiego, parlamentu niemieckiego i pruskiej Izby Panów. Jako przewodniczący izby rolniczej Prus Zachodnich przewodził junkrom pruskim. Po dojściu do władzy Hitlera stary Januschauer usunął się z życia politycznego.

Ustąpienie prezydenta Paragwaju

Asuncion. (PAT). Agencja Havasa donosi:

Prezydent republiki paragwajskiej Franco ustąpił ze swego stanowiska.

Buenos Aires. (PAT). Dzienniki donoszą z Assuncion, że b. prezydent republiki Franco został aresztowany.

Assuncion (PAT). Agencja Havasa donosi, że dr Paiva zgodził się na objęcie stanowiska prezydenta republiki paragwajskiej na miejsce Franco.

Rejestracja organizacyj polskich na Litwie

Kowno. (ATE). Dziennik „Diena" donosi, że sprawa rejestracji polskich towarzystw i organizacyj została rozstrzygnięta dodatnio. Możliwe, że niektóre organizacje będą musiały połączyć się, gdyż ich cele i działalność są identyczne.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Anastazego b., Mirona | Agapita m., Firmina
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Jacka św. | Bronisławy

Słońca: wschód 4.37, zachód 19.15
Długość dnia 14 godzin 38 minut
Księżyca: wschód 16.28, zachód 24.38
Faza: 5 dzień przed pełnią

Sierpień **17** Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 1[illegible]-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: [illegible]-66 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń 49-28 Zegarynka: 07 Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08.

Wodowskaz w WARCIE poziom: — 0,41 m. temper.: + 21,8

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński 1; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — **Łazarz:** Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72; — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 16 sierpnia 1927 r.

Zamknięte zostały miejskie półkolonie letnie dla dzieci poznańskich na Malcie.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 16 sierpnia 1837 r.

Odbył się termin licytacyjny, w którym oddano czyszczenie miasta Poznania na jeden rok najmniej żądającemu. — Nad spadkiem alodialnym zmarłego w dniu 13 kwietnia 1836 r. księcia Antoniego ordynata Sułkowskiego, do którego należały: państwo Leszno, dobra szlacheckie Gorzno i posiadłość położona w Zaborowie, został otworzony proces spadkowo-likwidacyjny.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Powrót pielgrzymki.** Dziś rano o godz. 5 powróciło 700 pielgrzymów z Jasnej Góry do Poznania. Po krótkiej modlitwie dziękczynnej pielgrzymka rozwiązała się u stóp Pomnika Wdzięczności.

Dożynki i wenty

Piękna pogoda dopisała licznym uroczystościom i imprezom wczorajszym. Sokół na Głównej obchodził wczoraj uroczyście trzydziestolecie swego istnienia. Reklamowane pomysłowo na ulicach miasta „Dożynki biskupiańskie" na Miasteczku na rzecz budowy kościoła na Ratajach cieszyły się rekordowym powodzeniem. Przeszło 10 tys. osób przewinęło się przez stary ogród strzelecki na Miasteczku, pozostawiając spory grosz na fundusz budowy kościoła.

Tańcząca podczas dożynek para Biskupian

Zasłużonym powodzeniem cieszyły się wenty urządzone przez Panie Wincentki na rzecz biednych swych parafij na boisku Sokoła (parafia farna) i na Szelągu, przez Panie Wincentki parafii świętomarcińskiej. Pod nowy kościół na Dębcu położono wczoraj kamień węgielny, który poświęcił J. E. ks. biskup Dymek

Poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół na Dębcu

Wczoraj, w święto Wniebowzięcia N. M. P. odbyła się na Dębcu przy udziale bardzo licznych rzesz wiernych podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się przy zbiegu ul. Dębieckiej i al. Czechosłowackiej kościół pod wezw. św. Trójcy.

Parafianie dębieccy przybrali na ten dzień domy swe w barwy narodowe i papieskie oraz w zieleń, przystroili również mury budującego się kościoła, ponadto ustawili przy ulicy Dębieckiej, w pobliżu ul. św. Trójcy, bramę tryumfalną dla J. E. ks. biskupa Dymka, który miał dokonać aktu poświęcenia kamienia węgielnego.

O godz. 17 przybył J. E. ks. biskup Dymek, którego powitał u stóp świątyni ks. prob. Owczarczak i duchowieństwo. Po przejściu na podwyższenie J. E. ks. biskup Dymek ubrał się w szaty liturgiczne, po czym zajął miejsce na przygotowanym dlań tronie mając po jednej stronie ks. dziekana Rankowskiego, po drugiej zaś ks. prob Owczarczaka.

Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Szreybrowski, po czym J. E. ks. biskup Dymek dokonał poświęcenia kamienia węgielnego i murów kościelnych, następnie przemówił krótko do zebranych i udzielił błogosławieństwa. Na zakończenie podniosłej uroczystości zgromadzeni odśpiewali „Boże coś Polskę". Warto zaznaczyć, że w uroczystości wziął również udział dawny proboszcz dębiecki ks. prob. Koźlik.

Fundamenty pod kościół zaczęto kłaść w sierpniu ubiegłego roku, mury rozpoczęto wznosić 25 lipca rb. Zakończenia prac przy stawianiu murów należy się spodziewać w dniu 15 października rb.

Na górnym zdjęciu moment poświęcenia przez J. E. ks. biskupa Dymka kamienia węgielnego, na dolnym uczestnicy wspaniałej uroczystości.

OBCHODY

— * **Dziesięciolecie Towarzystw Ogródków Działkowych.** W dniu 7 lipca rb. minęło 10 lat od powstania Związku Towarzystw Ogródków Działkowych i Osiedli Robotniczych R. P. z siedzibą w Poznaniu. W związku z tą rocznicą w ogrodzie palmiarni poznańskiej odbyło się posiedzenie przedstawicieli Stowarzyszeń Ogródków Działkowych w Poznaniu, na którym omawiano program obchodu 10-lecia.

Uroczysty obchód odbędzie się w dniu 29 sierpnia rb. Program przewiduje rano nabożeństwo w Kolegiacie Poznańskiej na intencję Związku, o godz. 10,30 posiedzenie jubileuszowe w Ratuszu, na którym prezes związkowy dyr. Marciniec wygłosi referat sprawozdawczy. Na posiedzeniu tym odbędzie się wyróżnienie i odznaczenie działaczy w ogródkach działkowych i osiedlach robotniczych. W południe odbędzie się przez miasto pochód jubileuszowy działkowców, który przed Pomnikiem Wdzięczności przedefiluje przed władzami. Następnie przewidziana jest akademia w Auli W. S. H., urozmaicona śpiewem i występami muzycznymi. Jako mówcę zamierza komitet poprosić prof. dr Wodziczkę. O godz. 15,30 przewidziane są masowe występy dzieci na pl. Waszyngtona. Program przewiduje m. in. pochód dzieci działkowców, popisy różne i defiladę dzieci przed władzami. Ponadto przewidziane jest zwiedzanie ogródków działkowych i osideli robotniczych.

Należy nadmienić, że obchodzącemu 10-lecie Związkowi podlega 8 okręgów ogródków działkowych, mianowicie w Poznaniu, Toruniu, Warszawie, Katowicach, Lwowie, Łucku i Wilnie. Ogółem w skład Związku wchodzi 387 towarzystw z liczbą 52.000 członków. Należy jeszcze nadmienić, że założycielami są obecny prezes Marciniec i asesor Lubawy, pełniący również nieprzerwanie obowiązki sekretarza związkowego. (kl.)

WYCIECZKI

— * **Wycieczka krajoznawcza.** W drodze powrotnej do Gostynia przejeżdżała wczoraj autobusem przez Poznań wycieczka krajoznawcza w liczbie 16 osób. Turyści objechali część Wielkopolski i zwiedzili m. in. Gniezno, Biskupin, Lednogórę i Pobiedziska. W Poznaniu zatrzymali się goście przez całą niedzielę, po czym powrócili do Gostynia. (pt.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Wieniec.** We wczorajszych *godzinach* południowych głównymi ulicami naszego miasta przesunął się barwny, rozbawiony korowód żniwiarzy, cyganek i żydków z orkiestrą i muzyczką wiejską, zapraszając na „Wieniec" winiarskiego koła śpiewackiego „Gędźba" do Sołacza. Tu na polance odbyły się piękne staropolskie dożynki" z tańcami i śpiewami.

— * **Wenty.** We wczorajszą niedzielę w ogrodzie na Szelągu zebrało się liczne towarzystwo na wencie Pań Wincentek parafii świętomarcińskiej. Przy różnych grach, rozrywkach i muzyce wojskowej bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Nie mniej wesoło, lecz żywiej i gwarniej bawiły się dzieci na boisku „Sokoła", gdzie Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia parafii farnej urządziło zabawę na rzecz biednych parafii. (pt.)

W 17 ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ"

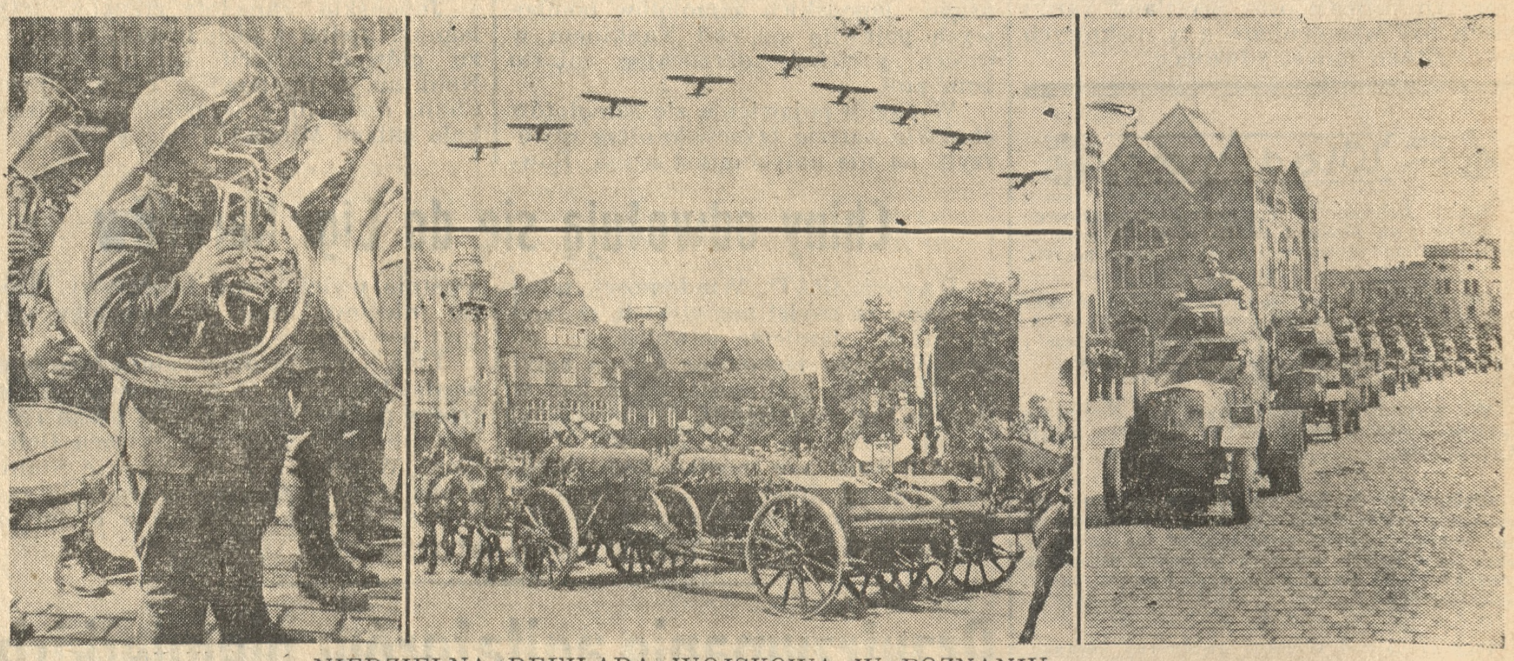

NIEDZIELNA DEFILADA WOJSKOWA W POZNANIU

Olbrzymie rzesze pośpieszyły wczoraj, w 17. rocznicę „Cudu nad Wisłą", do świątyń Pańskich, w których kaznodzieje przypomnieli bohaterskie i zwycięskie walki żołnierza polskiego w obronie granic ojczyzny i cywilizacji chrześcijańskiej świata. W murach świątyń naszych rozbrzmiewały oprócz pieśni maryjnych na „Zielną" uroczyście wspaniałe akordy dziękczynne „Te Deum" i pieśni błagalnej „Boże coś Polskę".

W archikatedrze odprawił sumę J. E. ks. biskup Dymek, kazanie wygłosił ks. kanonik dr Mendlewski.

O godz. 10 przed gmachem DOK wobec wojska i stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych odbyło się nabożeństwo polowe. Mszą św. odprawił ks. prof. Skokowski. Następnie przed Pomnikiem Wdzięczności odbyła się defilada wojska i organizacyj z sztandarami, którą przyjął gen. Wład w otoczeniu wojewody Maruszewskiego i przedstawicieli władz oraz stowarzyszeń. Szczególniejszą atrakcją był przelot eskadry lotniczej, która w szyku paradnym przeleciała nisko nad miastem.

Wyniki zawodów szybowcowych w Inowrocławiu

Aeroklub Lwowski na czele sportu szybowcowego

W niedzielę przy niezwykle tłumnym udziale publiczności — na lotnisku zebrało się ponad 20 000 osób — odbyło się zakończenie V krajowych zawodów szybowcowych w Inowrocławiu.

Lotnisko zasłane było samolotami i szybowcami, ustawianymi w kilka rzędów ponad 50 maszyn, w tym trójmotorowy Fokker do lotów pasażerskich, maszyny akrobacyjne i t. zw. motoszybowiec „Bąk", który wśród obecnych szczególne wywołał zainteresowanie. Przyleciał na nim znany konstruktor szybowcowy inż. Kocjan. „Bąk" ma 16-konny silnik niemiecki Köhlera, dwutakt, zużywający około 7 ltr. materiałów pędnych na godzinę.

Przy sprzyjających warunkach może motoszybowiec inż. Kocjana latać na prądach powietrznych, jak zwykły szybowiec, nad którym ma tę przewagę, że uniezależnia pilota od obcej pomocy przy starcie.

Zawody szybowcowe zakończono około godz. 14, po czym odbyły się różne popisy akrobatyczne, skoki za pomocą spadochronów itp. W międzyczasie obradowała komisja sędziowska.

Ogłoszenie wyników nastąpiło o godz. 18,30 wieczorem w obecności dyrektora departamentu lotniczego gen. Rayskiego, woj. poznańskiego Maruszewskiego, przedstawicieli min. komunikacji, władz lotniczych, wojskowych i państwowych.

Po powitaniu reprezentantów władz i zawodników przez prezesa Aeroklubu Kujawskiego, p. dr. Zborowskiego, kierownik zawodów płk. pilot Gilewicz ogłosił oficjalny wynik zawodów.

Nagrodę przechodnią ministra komunikacji dla organizacji sportowo - lotniczej, której pilot w czasie zawodów wykona najdłuższy przelot — przeznaczono Aeroklubowi Lwowskiemu, zdobytą przez pilota Dziurzyńskiego Adama w przelocie do Ożarowa (313 km.)

Nagrodę przechodnią Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej dla organizacji sportowo - lotniczej, której pilot osiągnie największą wysokość lotu, wynoszącą co najmniej 1 000 m ponad start — przyznano Aeroklubowi Pomorskiemu, zdobytą przez kpt. pil. Eugeniusza Makowskiego. Kpt. Makowski osiągnął 2 180 m ponad miejsce odczepienia się od szybowca (500 m), czyli ogółem 2 680 m.

Zaznaczyć należy, iż rekord światowy w locie na wysokość posiada Niemiec Dittmar (4 325 m).

Nagrodę przechodnią Zrzeszenia Polskich Przemysłowców Lotniczych dla konstruktora, na którego szybowcu dokonany zostanie podczas zawodów najdalszy przelot w linii prostej — przyznano inż. Wacławowi Czerwińskiemu za przelot wykonany na szybowcu PWS 101 przez pilota Adama Dziurzyńskiego Lwów do Ożarowa (313 km).

Nagrody honorowe dla organizacji za przeloty dokonane przez ich zawodników, na podstawie klasyfikacji końcowej:

1. Aeroklub Lwowski 784,8 punkty,
2. Szkoła Szybowcowa LOPP w Goleszowie — 428,8 pkt., 3. Szkoła Szybowcowa LOPP w Miłosnej — 427,2 pkt.

Nagrody indywidualne dla pilotów za przeloty w linii prostej:

1. miejsce Tadeusz Góra (493 pkt.), 2. Żabski Zbigniew (472 pkt.), 3. Urban Mieczysław (463 pkt.), 4. Dziurzyński Adam (419 pkt.), 5. Offierski Michał (408 pkt.), 6. Gaworski Bronisław (358 pkt.), 7. Błażejewski Jan (334 pkt.), 8. Kozieł Andrzej (296 pkt.)

Nagrody indywidualne dla pilotów za najlepsze wysokości ponad start:

1. Makowski Eug. 40 pkt.,
2. Wacnik Stanisław 35 pkt.,
3. Weigl Rudolf 28 pkt.,
4. Kasprzyk Witold 24 pkt.,
5. Offierski Michał 21 pkt.,
6. Dudzik Kazimierz 18 pkt.,
7. Milicer Henryk 14 pkt.,
8. Mermel Henryk 13 pkt.

Ponadto nagrodę honorową pozareguląminową im. Edmunda Szutkowskiego — dla akademickiej organizacji lotniczej, której członek będący studentem oddziału lotniczego jednej z Politechnik krajowych zdobędzie największą ilość punktów — Sekcji Lotniczej Politechniki Wa.szawskiej, zdobył pilot Mieczysław Urban (szkoła szyb. L. O. P. P. w Miłosnej) za 463 pkt.

Ilość wszystkich kilometrów przelecianych w czasie zawodów inowrocławskich wyniosła 17 440. Przelotów ogółem było 141, lotów docelowych 21, lotów zespołowych 5, lotów zespołowych docelowych 4, z których najdłuższy (210 km) był do Wrocławia, wykonany przez trzech pilotów Aeroklubu Lwowskiego.

Jak wyraził się w końcowym przemówieniu kierownik zawodów p. płk. Gilewicz, tegoroczne zawody wykonane po raz pierwszy w Europie odbyły się na terenie płaskim, tym większą było sztuką zdobycie pierwszych miejsc. Zawody miały na celu sprawdzenie stanu i poziomu szybownictwa tak pod względem wyszkoleniowym jak technicznym. Wyniki zawodów inowrocławskich przeszły wszelkie nadzieje i oczekiwania. Jeżeli chodzi o wyczyny długodystansowe, wysokościowe i w dziedzinie konstrukcji szybowców, to — po za Niemcami i Rosją — nie mamy sobie równych na świecie i długo jeszcze konstruktorzy zagraniczni pracować będą musieli, by osiągnąć poziom naszego dorobku w lotniczym sporcie szybowcowym.

Lotnisko inowrocławskie, leżące na jednym ze stałych pasów termiki czystej i kumulusowej, tak niezbędnych dla lotów szybowcowych, zdało w stu procentach swój egzamin.

Niepowodzenia w Amsterdamie

Amsterdam — Już od wczesnego rana padał w stolicy Holandii ulewny deszcz, do którego w godzinach popołudniowych przyłączył się jeszcze silny wiatr od morza. Ta niepogoda nie odstraszyła jednak widzów, którzy zalegli trybuny do ostatniego miejsca. Po drugiej stronie wzdłuż wspaniałego toru, mimo ulewnego deszczu, dziesiątki i setki rowerzystów od startu do mety dopingowało wioślarzy holenderskich, którzy jednak nie mogą poszczycić się większymi sukcesami.

Polacy zajęli zarówno w jedynkach, jak i w dwójkach ze sternikiem tylko trzecie miejsca, po ostrej walce z groźnymi przeciwnikami. W sumie najlepiej wyszli Niemcy, którzy na siedem biegów zdobyli aż cztery mistrzostwa, dwa uzyskały Włochy, jedno Szwajcaria. W biegu dwójek bez sterników Niemcy po zderzeniu na 500 metrach z osadą duńską zostały zdyskwalifikowane i bieg powtórzono.

W jedynkach zwyciężył Studach (Szwajcaria) w czasie 7:14.4, 2) Hasenörl (Austria) 7:18.7, 3) Verey 7:21.6, 4) Westhoff (Niemcy) 7:32.5.

Dwójki ze stern.: 1) Niemcy 7:39.4, 2) Włochy 7:43.2, 3) Polska 7:54.5, 4) Francja 7:57.2.

Czwórki bez stern.: 1) Niemcy 6:31.7, 2) Szwajcaria 6:36.8, 3) Węgry 6:45.3, 4) Holandia 6:47.5.

Dwójki podwójne: 1) Niemcy 6:45.3, 2) Węgry 6:49.6, 3) Włochy 6:55.1, 4) Szwajcaria 7:00.9.

Czwórki ze stern.: 1) Niemcy 6:43.7, 2) Holandia 6:44, 3) Włochy 6:47.3, 4) Dania 6:57.

Dwójki bez stern.: 1) Włochy 7:18.5, 2) Dania 7:28.8, 3) Szwajcaria 7:36.

Osemki: 1) Włochy 6:00.5, 2) Niemcy 6:01.5, 3) Dania 6:06.4, 4) Węgry 6:13.4.

Ruch — Warta 6:3 (4:3)

Katowice — Grę rozpoczyna Ruch, przy czym Warta natychmiast odbiera mu piłkę i przeprowadza szereg ataków na bramkę gospodarzy, w wyniku czego po pięknie przeprowadzonej akcji w 3 min. Nawrat uzyskuje pierwszy punkt dla swych barw i Warta prowadzi 1:0. Gra zaczyna się pomału wyrównywać, jednak Warta pozostaje nadal stroną atakującą. W 6 min. gospodarze ładnie podają piłkę. Peterek główkuje i umieszcza ją w bramce. Następnie Ruch zaczyna pomału przychodzić do głosu i przeprowadza szereg pięknych akcyj jednakże dobrze broniący Fontowicz wszystkie zakusy unicestwia, wyłapując nawet bardzo groźne piłki.

W 11 min. Warta przeprowadza groźny atak, który kończy się bramką zdobytą przez Genderę i Warta prowadzi 2:1. Przez 10 min. gra toczy się na środku boiska. Wilimowski wysunięty przez Peterka wyrównuje w 22 min. Trzecią bramkę zdobywa w 27 min. Ruch ze strzału Wodarza. Piłka ociera się o głowę Peterka i niespodziewanie grzęźnie w siatce gości, tak że Fontowicz nie zdołał nawet reagować. Pięć minut później prawoskrzydłowy Kubis strzela ostro. Fontowicz łapie piłkę, która wyślizguje mu się z ręki i wpada do bramki. Na 6 minut przed końcem piłka, strzelona przez Panhirsza, odbija się o słupek. Przejmuje ją Danielak i podaje dalej do Gendery, który solowym biegiem przechodzi pod bramkę Ruchu, gdzie wytwarza się zamieszanie i piłka wpada do bramki, 4:3.

W drugiej połowie już w 5 min. niebezpieczny strzał Gendery broni bramkarz Ruchu w ostatniej chwili wspaniałą robinsonadą. Warta słabnie. W 9 min., po pięknej akcji, Ruch zdobywa piątą bramkę ze strzału Kubisa. To Wartę jeszcze deprymuje. Ruch przeprowadza piękny atak, strzela, lecz bramkarz broni już poza linią bramkową, czego sędzia jednak nie zauważył.

Warta grała w swym normalnym składzie: Fontowicz, Ofierzyński, Twórz, Kryszkiewicz, Danielak, Sobkowiak, Nawrat, Gendera, Scherfke, Kaźmierczak i Szwarc. Publiczności 5 000 osób. Sędziował por. Szyba ze Lwowa.

Garbarnia — Pogoń 1:1 (1:0)

Kraków — Na boisku Garbarni odbyło się spotkanie ligowe pomiędzy Garbarnią i Pogonią, zakończone wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Garbarnia wystąpiła do zawodów bez Pazurka. Wynik odpowiada przebiegowi gry. Pierwszą bramkę uzyskał w 20 minucie Polus dla Garbarni. Wyrównała Pogoń po pauzie w 32 minucie ze strzału Zimmera.

Na wyróżnienie z Garbarni zasługują Lesiak i Skóra, z Pogoni trio obronne, Majewski i Zimmer.

Zawody prowadził p. Frank z Warszawy, widzów 2000.

Tabela

	gier	pkt.	bramek
1. AKS	13	21	30:14
2. Cracovia	13	19	34:9
3. Ruch	12	16	26:15
4. Wisła	10	14	25:19
5. Warta	11	13	22:16
6. Warszawianka	12	12	21:31
7. ŁKS	12	10	27:25
8. Garbarnia	12	10	19:25
9. Pogoń	11	9	10:16
10. Dąb	18	0	0:54

Nowy rekord światowy Walasiewiczówny

Sztafeta z udziałem Walasiewiczówny bije rekord polski

Grudziądz. (PAT). W niedzielę rozegrane zostały w Grudziądzu wielkie kobiece zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. W zawodach tych wzięły udział bawiąca od kilku dni w Grudziądzu Stanisława Walasiewiczówna oraz czołowe lekkoatletki polskie: Książkiewiczówna (KPW Toruń), Staruszkiewiczówna i Felska (Sokół Grudziądz). Zawody wykazały świetną formę Walasiewiczówny, która w biegu na 50 m ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 6.3 sek., bijąc swój rekord o 1/10 sek.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

60 mtr. — Witkowska (Sokół-Grudz.) 9:1.

Kula — Schulz (Grudziądz) 9.40.

Sztafeta 4×100 w składzie kombinowanym — Gawrońska, Felska, Staruszkiewiczówna, oraz Walasiewiczówna pobiła rekord Polski, osiągając czas 51 sekund

50 mtr. — Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata wynikiem 6.3, drugie miejsce zajęła Książkiewiczówna (K. P. W. Pomorzanin-Toruń), ustanawiając nowy rekord Pomorza 6.9.

100 mtr. — Walasiewiczówna 11:9, 2) Książkiewiczówna.

Rzut dyskiem — Rozdzanka (Sokół-Grudziądz) 27.30, poza konkursem Walasiewiczówna rzuciła dyskiem 30.77.

80 mtr. przez płotki — Felska (Sokół Grudziądz) 13.6.

Skok wzwyż — Tolkmitówna (Sokół Grudziądz) 1.41.

Rzut oszczepem — Felska 21.49.

W ramach zawodów rozegrano również cztery konkurencje panów: Kula — 1) Eipert (WKS-Grudz.) 13.01, skok wzwyż — Kalinowski (WKS Grudz.) 186 cm (nowy rekord Pomorza), skok wzwyż z miejsca — Kalinowski 138.3 (nowy rekord Pomorza), rzut dyskiem — Zieliński (Sokół-Grudz.) 37.80.

Jędrzejowska wygrała z Marble

Nowy Jork. (PAT). W finale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Wschodu rozegranego w Rye Jędrzejowska pokonała mistrzynię Ameryki Marble 7:5 6:4, zajmując pierwsze miejsce w turnieju Jędrzejowska w ten sposób zrewanżowała się Amerykance za porażkę w Nowym Jorku.

W grze podwójnej Jędrzejowska przegrała w półfinale.

Piękny wynik Tłoczyńskiego

Sopoty — W finale gry pojedyńczej panów o mistrzostwo Sopot, Tłoczyński spotkał się z mistrzem Niemiec, Henklem. Po ciekawej i zaciętej walce zwyciężył Niemiec dopiero w czterech setach 5:7, 6:2, 8:6, 6:4. W grze podwójnej spotkali się w finale Polacy — Hebda i Tłoczyński z parą Kukuljewic i Lund. Wobec zapadającego zmierzchu spotkanie zostało przerwane przy stanie 5:5 i odbędzie się dopiero w poniedziałek.

PIŁKA WODNA

W drugim dniu turnieju o puchar regenta Hortyego, Węgry pokonały Niemców 3:1, następnie Holandia — Austrię 3:1 (2:1) i Belgia — Francję 3:2 (1:1). W odbytych równocześnie mistrzostwach pływackich Węgier ciekawsze wyniki były następujące. Panowie — 100 m dow.: Csik 1:00.2. 100 m wzn.: Lengl 1:12. 200 m dow.: Grof 2:16.6 2) Csik 2:16.8. 100 m klas.: Engel 1:14.6. Panie — 400 m dow.: Harsany 5:42.2 200 m klas.: Szigeti-Yarga 3:14.4.

O mistrzostwo Poznania

Doroczne wyścigi na torze żużlowym o mistrzostwo Poznania odbyły się w niedzielę po południu na „arenie" lazarskiej. Zawody zgromadziły dużo publiczności, zwłaszcza młodzieży. Jest to dowodem wzrastającej popularności tej dziedziny sportu, która dotkliwie odczuwa brak odpowiedniego toru kolarskiego.

Do przedbiegów o indywidualne mistrzostwo Poznania stanęło 20 kolarzy. Po 5 przedbiegach, 2 półfinałach i 1 międzybiegu (w którym odpadł Lange H.), do finału zakwalifikowali się Kluj, dwukrotny mistrz Poznania i Nowaczyk. Finał toczył się wśród dużego napięcia i obfitował w dramatyczne momenty. W pierwszym biegu finałowym zwyciężył niespodziewanie Nowaczyk w czasie 1:35.2, drugi bieg wygrał Kluj w czasie 1:40. Zarządzony trzeci bieg zakończył się wypadkiem Kluja i został w myśl regulaminu powtórzony. W decydującej rozgrywce zwyciężył Kluj w czasie 1:39.8, 2) Nowaczyk 1:39.9.

W wyścigu o drużynowe mistrzostwo Poznania (dziesięć okrążeń) startowały 4 drużyny (po 4 zawodników) Decydował czas trzeciego zawodnika. 1) ZS w czasie 6:21 min., 2) PTCM 6:37, 3) Stomil 6:41.4, 4) niestow. 6:48.2.

Wyścig australijski, w którym startowało 10 kolarzy, odbywał się na 10 okrążeniach. Na pierwszych 6 okrążeniach odpadł ostatni kolarz, pozostali czterech bieg ukończyli. — Wyścig ten zakończył się dużą niespodzianką w postaci wyeliminowania Langego H. (HCP) na 6 okrążeniu oraz przegraną Kluja, którego doskonale zaatakował Czajka, wygrywając pewnie. Na samej mecie wyprzedził Kluja o pół koła Nowaczyk.

W wyścigu o rekord toru (1 okrążenie) startowało 12 kolarzy. Rekord toru 33.2 sek. ustalił Lamkowski w roku 1935. Zawodnicy startowali indywidualnie na czas. Najlepszy czas uzyskał Czajka 34.2 sek., 2) Garczyński (PTC M) 34.5, 3) Kluj 35.1. Próba pobicia rekordu toru nie powiodła się.

W wyścigu „demi foud" dla gości, startowało 8 kolarzy (pięć okrążeń) zwyciężył Lange H. w czasie 3:52 min., 2) Sarnowski (PTCM) 3:52.2, 3) Frąckowiak (PTCM), 4) Thiem (PTCM).

W wyścigu dla niestowarzyszonych na 3 okrążeniach wygrał Józefczak wczasie 2:40.5, 2) Pawłowski, 3) Szanc. (al)

O mistrzostwo P. P. W.

IV zawody strzelecko - łucznicze Pocztowego Przysp. Wojsk. w Poznaniu odbyły się w dniach 14 i 15 sierpnia na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Poznaniu. Dały one następujące wyniki:

Łuki: 1) Hoffmann Roman (P) 477 p., 2) Koperski St. (P) 471 p., 3) Skwierczyński (Wolsztyn) 466 p., 4) Rudzki Hipolit 429, 5) Szczepaniak Fr. (P) 340 p., 6) Sobolewski Eug. (Wolsztyn) 251 p.

Panie: 1) Jankowska Maria (P) 186 p., 2) Klapecka Aniela (P) 116 p., 3) Cellerówna Wł. (P) 104 p., 4) Olejniczakówna Irena (P) 94 p., 5) Radecka Janina (P) 89 p.

Konkurencja P. W. 2. 1) Woźniński (P) 70 p., 2) Hoffmann (P) 69 p., 3) Szczepaniak (P) 65 p.

Panie: 1) Ormińska Monika (P) 59 p.

Zespołowo: 1) Poznań I 168 p., 2) Zbąszyń II 126 p., 3) Poznań-żeńsk 112 p., 4) Poznań-dyrekcja 90 p., 5) Poznań III 83 p., 6) Poznań-dyrekcja 80 p.

Konkurencja P. W 2 + Pd. 3: Zespołowo 1) Poznań I 554 p., 2) Poznań-dyrekcja 408 p., 3) Ostrów Wlkp. 388 p. 4) Pleszew 384 p.

Indywidualnie: 1) Hoffmann (P) 231 p., 2) Woźniński (P) 197 p., 3) Muszyński (P) 179 p.

Konkurencja Pd. 3: Zespołowo 1) Poznań I 386 p., 2) Kościan 342 p., 3) Pleszew 324 p., 4) Ostrów Wlkp. 320 p., 5) Poznań-dyrekcja 318 p., 6) Jarocin 309 p.

Indywidualnie: 1) Hoffmann Roman (P) 162 p., 2) Marciniak Wład. (P) 144 p., 3) Stróżniak Dyonizy (Gniezno) 137 p

Konkurencja Kb. 2 (3 pozycje): 1) Klusak (Krot) 204 p., 2) Sołtysik (Zb) 202 p., 3) Woźniński (P) 181 p., 4) Piwecki (P) 181 p., 5) Matuszkiewicz (Rawicz) 179 p.

Zespołowo: 1) Pleszew 478 p., 2) Krotoszyn 469 p., 3) Poznań III 450 p.

Konkurencja Kbks. 3: 1) Panie indywidualnie: 1) Ormińska (P) 254 p., 2) Milanowska (P) 236 p., 3) Fliegelówna (P) 225 p.

Panowie: 1) Hoffmann (P) 453 p., 2) Bury (P) 446 p., 3) Woźniński (P) 434 p.

Zespołowo: 1) Poznań I 1 270 p., 2) Poznań III 1 195 p., 3) Kościan 1 179 p.

Vienna — AKS 4:2 (4:1)

Katowice — Międzynarodowe spotkanie Vienna — AKS, rozegrane jako przedmecz zawodów ligowych Ruch — Warta, przyniosło zwycięstwo wiedeńczykom w stosunku 4:2 (4:1).

Wiedeńczycy przeważali znacznie technicznie, szczególnie w pierwszej połowie, w której grali koncertowo. AKS grał bardzo słabo, zwłaszcza źle zaprezentowało się trio obronne. Goście wszystkie bramki uzyskali z pięknie przeprowadzonych akcyj, wyzyskując każdy błąd gospodarzy. Prowadzenie zdobył Stritzel z winy bramkarza Mrugały. W 22 minucie Barilly podwyższył wynik do 2:0, a w 30 minucie ten sam gracz zdobył trzecią bramkę. Dopiero w 33 minucie udało się miejscowym uzyskać pierwszy punkt, jednak już w minutę później wiedeńczycy zrewanżowali się przez Barillego, zdobywając 4 bramkę.

Po przerwie wiedeńczycy mając zapewnione zwycięstwo, nie wysilają się zbytnio. W ostatniej minucie Pochopin zdobył drugi punkt dla miejscowych z rzutu karnego, ustalając wynik dnia.

KOLARSTWO

W Łodzi odbył się w niedzielę rewanżowy wyścig z udziałem kolarzy niemieckich, warszawskich i łódzkich. W trzygodzinnym wyścigu amerykańskim zwyciężyła para polska: Michalak i Targoński z 8 p. przed Niemcami — Horn i Hasselberg 34 p. — o jedno okrążenie, 3) Ignaczak i Hofsznajder. (c)

Wyścig dookoła Rumunii odwołany. Otrzymaliśmy dziś niesprawdzoną wiadomość że wyścig kolarski dookoła Rumunii został odwołany. Wiadomość powyższą potwierdzimy po sprawdzeniu. (PAT)

(m) **Kierownikiem polskiej drużyny,** która startować będzie w wyścigu dookoła Węgier, zostanie red. Erdman.

Wyścig odbędzie się w dniach 4—9 września na dystansie 1024 km w pięciu etapach.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.40–1.50, masło mlecz 1.50—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.20–1.40, mleko (litr) 0.20–0.22, jaja (miendel) 1.00—1.10.

Mięso: wołowina 0.80—1.00 wieprzowina, 1.00—1.20, skopowina 0.60—0.80, słonina 0.90 — 1.00, kozina 0.50—0.60 smalec 1.20—1.25.

Ryby (ryby śmięte 10–20 groszy mniej): karp. 1.30—1.40, szczupak 1.20—1.30, lin 0.90 — 1.00, sandacz 1.80—2.20 okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00 białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.50—0.70, węgorz 1.20—1.40, sum 1.00—1.60, dorsz dzielony 50 groszy.

Raki: 0.80—3.60 za mdl.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—3.20, kaczka 1.80—3.00, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlica 2.60—2.80 indyk 5.00—8.50, gołąb 0.40 do 0.60, para kurcząt 1.60—2.60.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4 buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 seler (sztuka) 5—10, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 15—20, rzodkiewki 5—10 ogórki (mdl) 25—50 kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—40, pomidory 5—12, fasola 10—15, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 20—30 (główka).

Owoce (w groszach): śliwki 20—30, cytryny 13—15 owoce suszone 80, jabłka 15—35, gruszki 15—30, borówki 30—35, winogrona (krajowe) 40—50.

Grzyby: kurki 10—15, borowiki 25—50, maślaki 20—30, rydze 60—80, pieczarki 30—40.

Od ostatniego targu ceny bez znaczniejszych zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Ciężkie zatrucie alkoholem.** Na św. Rochu 13 znaleziono późną nocą mieszkańca Żegrza, Michała K. Przywołane pogotowie przewiozło nieprzytomnego do szpitala miejskiego, gdzie okazało się, że uległ on ciężkiemu zatruciu alkoholem.

— * **Ofiary wyczynów nożowych.** Wczoraj późnym wieczorem na bliżej niewyjaśnionym tle wynikła w Chomęcicach zacięta bójka na noże. Dwóch ciężko poranionych, 23-letniego Władysława Sawalę z Plewisk i 30-letniego Stanisława Potrawiaka, również mieszkańca Plewisk, opatrzyło pogotowie ratunkowe (66-66). P. Sawala miał rany kłute na plecach i głowie. Po zatamowaniu krwi i nałożeniu opatrunku odstawiono go do domu. Drugi poraniony p. Potrawiak miał uszkodzenie czaszki i tak ciężkie poranienia, że pogotowie przewiozło go do szpitala miejskiego. — Również późnym wieczorem poraniono nożami na ul. Fr. Ratajczaka 15 w Poznaniu 24-letniego Antoniego Maślaka (Strumykowa 9) i 21-letniego Mariana Rychtera (Strumykowa 10). Maślak miał okaleczenia na nodze, zaś Rychter miał rany cięte w okolicy uda i na przedramieniu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na stacji pogotowia obaj pokaleczeni udali się o własnych siłach do domu. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

— * **CHODZIEŻ.** Notatkę z Chodzieży w sprawie postrzelenia polowego prostuje się w ten sposób, że posądzony pomiędzy innymi o dokonanie tej zbrodni leśnik maj. Rataje nie został aresztowany.

— Odbyło się zebranie opieki społecznej z udziałem kilku radnych miasta i przedstawiciela miejscowego duchowieństwa. Radzono nad skuteczniejszą akcją ograniczenia łazęgostwa wśród zawodowych żebraków. (cm)

— * **GNIEZNO.** We wtorek 17 bm. w salach Hotelu Europejskiego nastąpi otwarcie Wystawy Higienicznej. Wystawa przedstawia walkę z chorobami społecznymi jak gruźlica, alkoholizm, choroby weneryczne itp.

— Siedemnasta rocznica zwycięstwa nad bolszewikami rozpoczęła się w sobotę capstrzykiem na ulicach miasta. Następnie udano się pod pomnik poległych w Parku Kościuszki, gdzie w skupieniu odczytano nazwiska poległych powstańców gnieźnieńskich i złożono wieniec. Marszem żałobnym zakończono uroczystość. W niedzielę rano po raporcie na Rynku udano się na nabożeństwo do kościoła oo. franciszkanów, po czym przemówił p. Dobrucki. — Przy zbiegu ulic Chrobrego i Łubieńskiej odebrano defiladę, której przyglądało się dużo publiczności.

— Kierownikiem szkoły powszechnej nr 2 w Gnieźnie mianowany został p. Bogdanowicz, dotychczasowy kierownik szkoły w Czempiniu. — Dotychczasowa kierowniczka tejże szkoły p. Smolówna przeniesiona została do Poznania.

— W czasie od 16 do 22 bm. w Domu Rekolekcyjnym w Gnieźnie odbędą się dni katolickie dla nauczycieli, na które przybyć ma 50 nauczycieli z Wielkopolski.

— Z byłego browaru Waberskiego skradziono na szkodę Stefana Idzińskiego różne części maszyn ogólnej wartości 200 zł.

— Kazimierzowi Gramzie skradziono pozostawiony w mieście rower męski wartości 70 zł.

— Na ulicy Witkowskiej najechał rowerzysta Linkowski z ulicy Witkowskiej 131 48-letnią Wiktorię Witkowską z ulicy Lecha 5, wskutek czego W. doznała obrażeń lewego policzka i lewej ręki. (br)

— * **INOWROCŁAW.** W kościele paraf. w Dąbiu Kujawskim pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. mgr fil. Julią Gallusówną a p. dr Stanisławem Chwojką z Inowrocławia.

— W rocznicę „Cudu nad Wisłą" harcerstwo inowrocławskie urządziło wieczorem na stadionie miejskim wielkie ognisko. Program był niezwykle ciekawy i urozmaicony.

— W okolicach miasta Gniewkowa zanotowano liczne wypadki szkarlatyny.

— Konstanty Dąbrowski z Dobiegniewa wybrał się na jarmark do Kowala, gdzie w gronie znajomych skonsumował większą ilość alkoholu. W drodze powrotnej niedaleko swej wioski padł martwy z powodu zatrucia organizmu alkoholem.

— Dzień żołnierza polskiego obchodził Inowrocław w b. podniosłym i radosnym nastroju. Miasto było pięknie iluminowane i udekorowane. Rano odbyło się w kościele Matki Bożej uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. kan. Kubskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada, a w godzinach popołudniowych i wieczornych gry i koncerty na rynku, w parku zdrojowym i w strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. (mz)

— * **JAROCIN.** W dniu 13 bm. odbył się z kostnicy szpitala powiatowego pogrzeb ofiary tragicznego zabójstwa śp. Władysława Świderskiego, zastrzelonego nieopatrznie przez 11-letniego Mariana Biadaszkiewicza. Pogrzeb zamienił się w wielką manifestację. Na czele konduktu żałobnego, który eksportował ks. Gowalewski postępował oddział Stronnictwa Narodowego z pięknym wieńcem w kształcie symbolicznego miecza Chrobrego. (jp.)

— * **KĘPNO.** W piątek zawezwano straż pożarną do cegielni p. Morka przy ul. Poznańskiej. Pożar powstał w kotłowni, który przed przybyciem straży zatrudnieni tam robotnicy ugasili.

— W związku z zabójstwem Nitschkego w Bralinie, po wstępnych sądowych dochodzeniach prowadzonych przez kier. sądu grodzkiego w Kępnie, p. Boguckiego, zatrzymano w areszcie śledczym żonę zabitego, Elżbietę Nitschkową, szwagra Leona Grosska i żonę Helenę Grosskową.

— Przed kilku dniami zakradli się nocą niewykryci dotąd złodzieje do niezamkniętej stajni gosp. J. Chełmińskiego w Świbie i zabrali ze sobą klacz maści szpakowatej wartości 500 zł.

— W ub. niedzielę dokonał ks. prob. Falkowski poświęcenia nowego sztandaru Kat. Tow. Rob. Polskich w Laskach. Na uroczystą akademię składały się przemówienia, deklamacje, śpiewy itp. Ruchliwa organizacja ta liczy ponad 130 **członków.**

— Na stanowisko kwatermistrza inspektoratu straży gran. w Ostrowie powołano kier. komisariatu str. gr. w Rychtalu podkom. pana Żurkowskiego, którego funkcje przejął przejściowo p. L. Haber.

— Zuchwałego włamania dokonał pewien rzezimieszek do mieszkania p. Juliana Śpikowskiego w Baranowie. Spostrzeżony, ratował się ucieczką i bronił się nożem. Zdołano go jednak ubezwładnić i oddać w ręce policji. Ze względu na toczące się śledztwo, nazwisko opryszka trzymane jest w tajemnicy. (km)

— * **KROTOSZYN.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Krotoszynie urządza w czasie od 15 do 18 sierpnia rb. na swej nowej strzelnicy przy ul. Św-krzyskiej II wielkie strzelanie żniwne o godność „zwycięzców żniwnych" oraz o ordery i wartościowe premie. Czysty dochód przeznaczony zostanie na wykończenie budowy strzelnicy.

— Starosta powiatowy zatwierdził Konrada Wielickiego, kupca z Pogorzeli, wiceburmistrzem m. Pogorzeli. (jk)

— * **MOSINA.** Miejscowa Ochronka rozpoczęła z dniem 16. bm. swą pożyteczną działalność.

— Obchód „Cudu nad Wisłą" zapoczątkowała uroczysta msza św. w miejsc. kościele. Po mszy św. wyruszył pochód ulicami miasta na rynek, po czym odbyła się akademia. (ms)

— * **OSTRÓW.** Śmiałej kradzieży dokonano nocą w mieszkaniu sekretarza adwokackiego p. Motylewskiego przy ul. Wigury. Nieznany osobnik zakradł się do sypialni położonej na parterze przez okno i zabrał gotówkę, złote zegarki, i inne cenniejsze przedmioty wartości ogólnej około 600 zł. Płacz dziecka spłoszył złodzieja. Celem wyśledzenia sprawcy wdrożono dochodzenia.

— Kolonie letnie w lasach mikstackich dla biednych dzieci zostały zamknięte. Wojewódzkie władze sanitarne zamknęły kolonię z powodu grasującej w powiecie ostrowskim błonicy. Dotychczas w dwóch turnusach korzystało z kolonij ponad 500 dzieci.

— Koło Jankowa Zaleśnego w pow. ostrowskim wylądował pilot szybowcowy p. Kręglewski z Wilna. Brał on udział w kursie pilotażu szybowcowego w Inowrocławiu i odbywał lot ćwiczebny do Poznania. Zmyliwszy trasę lądował szczęśliwie na polach Jankowa.

— W kościele paraf. w Raszkowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Zofii Krancówny z p. Władysławem Płaczkowskim, naczelnikiem Urzędu Pocztowego w Chodzieży, dawniej w Raszkowie.

— Pod zarzutem tolerowania nierządu stanęło tu przed Sądem Okręgowym 14 restauratorów z Ostrowa. Sprawę odroczono, ponieważ nie stawili się wszyscy świadkowie.

— Zmarła tu w 35 roku życia Elżbietanka śp. Maria Bogumiła Golińska. W ciągu 13 lat swego pobytu w Ostrowie z pełnym poświęceniem i zamiłowaniem oddawała się pielęgnowaniu chorych.

— W 17 rocznicę zwycięstwa oręża polskiego miasto udekorowało domy flagami i emblematami narodowymi. W przeddzień pamiętnej rocznicy wieczorem odbył się capstrzyk wojska i organizacyj. W dniu rocznicy „Cudu nad Wisłą" po rannej pobudce o godz. 10.30 odprawił ks. dziekan Płotka solenne nabożeństwo. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Finke. Po nabożeństwie odbyła się na rynku defilada wojska i stow. wojskowo-wychowawczych oraz wychowania fizycznego. Po południu na stadionie miejskim odbył się festyn popularny z wielce urozmaiconym programem. Dochód z imprezy przeznaczono na oświatę żołnierza. (os)

— * **ŚREM.** Przed Sądem Grodzkim zasiadł na ławie oskarżonych 9-krotnie karany recydywista Nowaczyk Jan, z zawodu górnik, zam. przy ul. Chmielnej 1 pod zarzutem dokonania kradzieży mieszkaniowej.

— * **WĄGROWIEC.** Burmistrz miasta p. Sz. Wachowiak rozpoczął dwutygodniowy urlop. Zastępuje go wiceburmistrz p. radca B. Haławski.

— W zabudowaniach majątku Sierniki, pow. wągrowieckiego powstał pożar. Spłonął chlew wartości 1 tys. zł. Przyczynę pożaru przypisuje się wadliwej budowie komina w pralni.

— Młodzież z kolonii ks. ks. Salezjanów wystawiła komedię pt. „W pogoni za milionami". Młodzi amatorzy wywiązali się z swych ról dobrze. (wg)

STAN POGODY W POZNANIU

16 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 16.0, 13 godz. + 17.8.

Ciśnienie
7 godz. 746.6 mm. niskie
13 godz. 748.2 mm.
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, deszcz
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek zachodni, szybk. 9 m/sek.
13 godz. kierunek półn.-zach., szybk. 7 m/sek.

Temperatura w dniu 15 sierpnia br. była:
najwyższa + 26.3 o godz. 14
najniższa + 14.8 o godz. 3

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:
Zachmurzenie zmienne, chwilami słonecznie, ciepło.

Powrót harcerzy z Holandii

W sobotę pod wieczór pociągiem specjalnym powrócili do Poznania harcerze, biorący udział w Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii.

Do Poznania wróciła tylko część Polskiej Wyprawy na „Jamboree", gdyż większa część harcerzy udała się na objazd polskich placówek emigracyjnych we Francji i Belgii. Przybycia pociągu oczekiwali przedstawiciele władz harcerskich oraz liczni sympatycy harcerstwa. W długiej i serdecznej rozmowie dzielili się powracający wrażeniami, jakie odnieśli w czasie swego pobytu w Holandii. Wśród szeregu pamiątek, przywiezionych z Międzynarodowego Zlotu, uwagę zwracał harcerz śremski, ubrany w spódniczkę szkocką, zdobytą w skautowym „Czendżu". Powszechną uwagę zwracała również trawa węgierska, która zdobiła rogatywki naszych harcerzy. Na peronie dworcowym reprezentacyjna orkiestra Wyprawy Polskiej odegrała szereg utworów. Harcerze chwalili sobie pogodę, trwającą w czasie zlotu. Dopiero w ostatnim dniu pobytu w Holandii spad obfity deszcz. Nie popsuło to jednak podniosłego nastroju przy pożegnaniu naszych harcerzy.

Na Międzynarodowej Konferencji Skautowej wybrano do Komitetu Skautowego po raz trzeci z rzędu jednego z współzałożycieli harcerstwa polskiego, dra Tadeusza Strumiłłę. Jeżeli się zważy, że w Komitecie tym zasiada zaledwie 9 osób, uważać należy wybór ten za wyróżnienie Polaka. Przyszłą Konferencję Międzynarodową postanowiono odbyć za dwa lata w Szkocji łącznie ze zjazdem starszych skautów. Delegacja Polska wystąpiła z propozycją urządzenia Konferencji w Polsce. Zaproszenie Polaków różnicą zaledwie trzech głosów przegłosowano na korzyść Szkocji.

Dodać należy o przykrej niespodziance, jaka spotkała powracających harcerzy na stacji w Zbąszyniu, gdzie

Harcerz orkiestry śremskiej w spódniczce szkockiej, zdobytej w skautowej wymianie tzw. „Czendżu". Obok harcerz, ozdobiony trawą węgierską.

bez powodu przetrzymano pociąg całe trzy godziny. Z tego powodu na dworcu w Poznaniu rozładowywano cały bagaż do późnej nocy. (jr)

Kino „ŚWIT"
JOE BROWN,
komik z Bożej łaski jako **„Sprzedawca Traktorów"**
Film, który wypowiedział wojnę troskom, kryzysowi i pesymizmowi.
Piękny dodatek p. t. **ZMIANA WARTY.**
ng 47516

Wyjazd pielgrzymki duchowieństwa do Lourdes

Dzisiaj w nocy o godz. 2,47 wyjechała z Poznania do Lourdes pielgrzymka, złożona z 88 księży ze wszystkich niemal diecezyj polskich. Pielgrzymkę tę zorganizował za aprobatą J. Em. ks. kardynała-Prymasa Związek Kapłanów „Unitas" w Poznaniu. Opiekę duchową nad nią objął J. E. ks. biskup Wojciech Tomaka, sufragan przemyski, kierownikiem zaś jest ks. dyr. Kaczorowski, sekr. gen. „Unitasu". Techniczną stronę załatwia Polskie Biuro Podróży „Francopol".

W drodze do Lourdes pielgrzymka wstąpi do Paryża, gdzie nazajutrz po przyjeździe przyjęta zostanie przez J. Em. ks. kardynała Verdier, arcybiskupa paryskiego, na osobnej audiencji.

Targi Pałuckie

Do naszej notatki o Targach Pałuckich, które odbędą się w Żninie w dniach od 28. VIII. do 5. IX., zakradł się błąd. Mianowicie „II. bieg biskupiński" o nagrodę redakcji „Wielkopolanina" odbędzie się z okazji wspmnianych Targów w dniu ich zakończenia, tj. **5 września** o godz. 13. Bieg ten wywołał, jak się dowiadujemy, i w tym roku wielkie zainteresowanie na Pałukach i na Kujawach.

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Śmiertelnemu wypadkowi uległa 47-letnia niezamężna Ewa Wilińska, właścicielka małej osady w Węgrowie. W., kobieta pracowita i oszczędna, zabrała się do smolenia dachu domu mieszkalnego, przy czym wywrócił się kocioł z gotującą smołą. Wrzątek wylał się na obok stojącą W., która odniosła ciężkie poparzenia obu nóg. Przewieziona do szpitala, nieszczęśliwa zmarła wśród strasznych męczarni.

— Parowy czerpak w Rządzu, położony przy wylewie skanalizowanej strugi do Wisły, poddany został kosztem 7 000 zł gruntownej naprawie. Dwie wbudowane pompy wyrzucają do basenu, połączonego przez wymurowaną w wale ochronnym bramę, na sekundę 20 l. wody, ilość, która wystarczy, by nizinę chełmińsko-grudziądzką uchronić przed zalewem.

— Podczas nocnej drzemki na ławce w parku miejskim okradziony został p. A. Kurcz, mistrz fryzjerski z Poznania. Złodziej zabrał twardo zaśniętemu K. gotówkę, żakiet i spodnie. Po przebudzeniu się poszkodowany udał się w negliżu na policję. Dochodzenia wykazały, że sprawcą był niejaki Chudziński z Grudziądza. Epilog fatalnej przygody p. K. rozegrał się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu. Oskarżony Chudziński zasądzony został na 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich przez 5 lat. (gn)

— * **TORUŃ.** W rocznicę „Cudu nad Wisłą" odbyła się uroczysta msza św. na placu św. Katarzyny, defilada organizacji i wojska, a o godz. 16 uroczyste poświęcenie krzyża na Kępie Bazarowej.

— Po długich cierpieniach zmarł aplikant redakcyjny śp. Kazimierz Zieliński, współpracownik „Słowa Pomorskiego". Pogrzeb odbył się w ub. niedzielę.

— Na placu przed gmachem Starostwa Krajowego zbudowano basen oraz uruchomiono wodotrysk.

— Przy odnawianiu fasady domu przy ulicy Żeglarskiej 17 odkryto pod warstwą tynku fragmenty ostrołukowego portalu średniowiecznego. Fragmenty te, które stanowią górną kondygnację portalu, zostały przywrócone do pierwotnego stanu.

— W korytarzu jednego z domów przy ulicy Pod Krzywą Wieżą znaleziono 3-miesięczne dziecko płci męskiej, które przekazano do żłóbka miejskiego.

— Antoni Głowiński, wybijając szyby w mieszkaniu Julianny Rybickiej, przeciął sobie tętnicę prawej ręki, tak, że musiał się udać do szpitala. (z)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 14 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Urzędnik bankowy Alfred Beil i ekspedientka Zofia Grzywińska; student wydz. prawno-ekonomicznego Feliks Płaszczyk i urzędniczka prywat. Feliksa Tymówna; urzędnik sądowy Mieczysław Wolicki i Kazimiera Książyk w Czerwonszynie, pow. pozn.; sekretarz sądowy Władysław Nasiadek i Janina Standy; chemigraf Włodzimierz Majchrzak i krawcowa Janina Stróżykówna; stolarz Stefan Witkowski i Maria Świderska; artysta muzyki Arnold Rözler i artystka muzyki Włodzimira Kunzówna w Jarocinie; krawiec Feliks Kosowicz i Helena Paul w Dolsku, pow. śremski; chorąży zawod. Ignacy Gruchot i Helena Cofta; ślusarz kolejowy Józef Tuliński i kołdziarka Franciszka Gorzan; ślusarz Maks Rotter i Jadwiga Jarczaszek; owdowiały ślusarz Bronisław Skrzypczak i Bronisława Kasprzakówna; owdowiały ślusarz Marian Gucki i Marianna Przybyłka; ślusarz Sylwester Hoffmann w Krzyżownikach, pow. poznański, i krawcowa Anna Rajewska.

Zgony

Dnia 16 bm. zapisano następujące zgony:

Oton Heinz, administrator majątku, 49 lat, zam. w Dąbrówce, pow. mogileński; Marianna Plackowska, służąca, 91 lat; Seweryna Żuromska, gospodyni, 72 lat; Franciszek Judek, ślusarz-mechanik, 27 lat; Małgorzata Tonak, 45 min.; Emma Bekker z d. Müller, wdowa, 81 lat; Antoni Drebicz, robotnik, 51 lat; Michał Głowacki, 28 dni, zam. w Pomarzankach, pow. poznański; Gertruda Śliwińska, 23 dni; Maria Poppel z d. Łukanowska, 49 lat; Pelagia Porządna, robotnica, 45 lat; Andrzej Stankowski, cukiernik, 31 lat; Barbara Szczepaniakówna, 6 godzin; Roman Górski, kierownik biura, 35 lat; Franciszek Gorynia, bez zawodu, 18 lat, zam. w Żabikowie, pow. poznański; Cecylia Tomaszewska, krawcowa, 21 lat; Katarzyna Weise z d. Waldeck, 49 lat.

LEKKA ATLETYKA

Warta — Sokół (Żab) 54:40. W niedzielę przed południem odbyły się na boisku Warty zawody lekko-atlet. pomiędzy Sokołem i Warta. Zwycięstwo odniosła Warta w stosunku 54:40. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik Bajerleina (W) na 100 m 11.1.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 100 m: 1) Bajerlein (W) 11.1, 2) Knittel (W), 3) Morawski (S); 400 m: 1) Stawiński (W) 55.4, 2) Maćkowiak (W), 3) Morawski (S); 1500 m: 1) Szych (W) 4:16.9, 2) Maćkowiak, 3) Mróz (S); skok w dal: 1) Knittel (W) 5.87, 2) Stawiński (W), 3) Jensch (S); skok wzwyż: 1) Thamm (W) 1.62, 2) Bajerlein 1.52, 3) Bartkowiak (S) 1.47; kula: 1) Jensch (S) 12.47, 2) Bartkowiak 11.61, 3) Bajerlein 10.77; dysk: 1) Jensch 31.87, 2) Aniola (S) 31.19, 3) Thamm 29.77; oszczep: 1) Hauser (W) 48.32, 2) Bartkowiak (S) 41.76,)3 Jensch (S) 41; 4 razy 100 m: 1) Warta 47.2 (Knittel, Stawiński, Thamm Bajerlein), 2) Sokół. (fl)

Doroczny bieg sztafetowy Radzymin—Warszawa, mający się odbyć w niedzielę, został odwołany z powodu ulewnego deszczu. (Pat)

Zapowiedziany pięciobój pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego, mimo zgłoszenia przez kluby siedmiu zawodniczek, ostatecznie nie odbył się, gdyż żadna ze zgłoszonych nie stanęła na starcie. W ten sposób Łódź, posiadająca szereg doskonałych zawodniczek, nie będzie posiadała w roku bieżącym swej mistrzyni w pięcioboju.

Odbył się natomiast dziesięciobój panów, do którego stanęło pięciu zgłoszonych zawodników, jednakowoż konkurencję ukończyło tylko trzech, albowiem Bystry (Zjedn.) i Modzelewski (Wima) wycofali się z powodu kontuzyj po pięciu konkurencjach. Kontuzje rownież odniósł Kazimierz Maciaszczyk, który po siódmej konkurencji nadwyrężył sobie ścięgno w nodze.

Ostatecznie zdecydowane zwycięstwo odniósł W. Maciaszczyk ze „Sokoła", który równocześnie wynikiem 5 577 p. ustalił nowy rekord okręgowy, bijąc dawny o prawie 400 p. Drugie miejsce zajął mimo kontuzji Maciaszczyk K. (Sokół) 4 280 p., a trzecie Lewandowski (Zjedn.) 3 917 p.

MOTOCYKLIZM

W wyścigu o wielką nagrodę Szwecji wyniki były następujące:

W klasie do 250 ccm (22 okrążenia — 319.44 km) 1) W. Winkler (Niemcy) na DKW 2 g. 35:52.2 (122 km/godz.), 2) Kluge (N) na DKW 2 g. 35:54.2, 3) S. Wood (Anglia) na Excelsior 2 g. 38:32.3.

W klasie do 350 ccm (26 okr. — 377.5 km): 1) Mellors (Anglia) na Velocette 3 g. 00:50.6 (przeciętna 125.244 km), 2) Thomas (A) na Velocette 3 g. 02:26.9, 3) Loyer (Francja) na Velocette 3 g. 05:15.

W klasie 500 ccm (26 okr. — 377.5 km): 1) Leich (N) na BMW 2 g. 41:22.9 (przeciętna 140.3 km), 2) Dall (N) na BMW 2 g. 41:23, 3) Taruffi (Włochy) na Gielera 2 g. 47:30.1, 4) Sirkia (Finlandia) na Nortonie 3 g. 02:32.4.

Różne

W Sztokholmie zakończył się turniej szachowy o drużynowe mistrzostwo świata. Pierwszą nagrodę i puchar przechodni lorda Hamilton Russella zdobyła drużyna Stanów Zjednoczonych, która uzyskała 54½ pkt., wyprzedzając znacznie swych przeciwników.

Drugą nagrodę zdobyły Węgry — 48½ pkt., 3. i 4. ex aecquo Polska i Argentyna — po 47 pkt., 5. Czechosłowacja 45 pkt., 6. Holandia 44 pkt., Dalsze miejsca zajęły Estonia i Litwa po 41½ pkt., Jugosławia 40 pkt., Szwecja 38½ pkt., Łotwa 37½ pkt., Anglia i Finlandia po 34 pkt., Włochy 26½ pkt., Dania 25½ pkt., Islandia 23 pkt., Belgia 22½ pkt., Norwegia 19½ pkt., oraz Szwecja 14 pkt.

Polskę reprezentowali „nasi" dr Tartakower, Najdorf, Paulin Frydman, Appel i Regedziński.

PIŁKA NOŻNA

ŁKS. pokonał pabianickiego Sokoła 4:0 (0:0), Wisła — Olszę 6:1, a Cracovia nieoczekiwanie przegrała w Nowejwsi z miejscowym Wawelem 2:4 (0:3).

Warszawa — Gdańsk 0:4 (0:2). Warszawa grała bardzo słabo, mając niewątpliwą przewagę w polu, nie umiała jej uwidocznić cyfrowo. Piłkarze na ogół za dużo kombinowali, a strzały oddawane na bramkę były przeważnie anemiczne. Częściową winę za porażkę ponosi Rudnicki, który był wyjątkowo słaby. Obrona również nie dopisała. W sumie zespół polski zaprezentował się bardzo słabo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bartel, Prohl i Rebelowsky (2). Sędziował p. Brust z Królewca. Widzów zebrało się przeszło 5 tysięcy. Spotkanie odbyło się w Gdańsku.

W niedzielę rano wyjechały na obóz juniorów do Kozienic, który rozpoczyna się 16 bm., drużyny KPW (Poznań) mistrz okręgu oraz Warta jako wicemistrz Polski. Kierownikami obozu są trenerzy PZPN pp. Spojda i Sell. (fl)

Korona — Warta I b 4:1 (3:0). Spotkanie rozegrane na boisku Warty zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Korony. Warta miała przez cały czas stałą przewagę, lecz przegrała wskutek słabej gry ataku, zwłaszcza trójki środkowej, która popisywała się ładnymi kombinacjami, zapominając natomiast o oddaniu strzałów na bramkę. Korona za to grała bardzo ambitnie, wykorzystując każdą okazję do zdobycia bramki i dzięki temu odniosła zwycięstwo. Bramki zdobyli Nowacki, Szafrański, Wiśniewski, Gabrylewicz dla Korony, Lis I dla Warty. Sędzia p. Maślak. (fl)

San — Posnania 5:3 (3:1).

Pentatlon — Stomil 8:5 (5:1).

Turniej błyskawiczny Britanii, odbyty w niedzielę na boisku przy Cybinie, wygrała drużyna HCP, zdobywając puchar na własność. Drugie miejsce zajęła Sparta, 3) Britania, 4) Sokół - Jeżyce.

Wyniki rozegranych spotkań w czwórmeczu były następujące: HCP — Sokół Jeżyce 2:0 (1:0). Sparta — Britania 2:0 (1:0). Sparta — HCP 2:0 (1:0). Britania — Sokół 2:1 (2:0). Sparta—Sokół 2:0 (1:0). HCP — Britania 2:0 (1:0).

Brawo, poznańscy kolejarze!

We Lwowie zakończone zostały na strzelnicy garnizonowej ogólnopolskie zawody strzeleckie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

Grupa pierwsza: karabin wojskowy, 300 m pozycja leżąca 1) Swierczyński (Radom) 165 pkt. na 200 możliwych, 2) Szczęsniak (Kraków) 164 pkt., 3) Majchrzak (Poznan) 161 pkt.

Zespołowo: 1) Kraków 791 pkt. na 1000 możliwych. 2) Radom 766 pkt., 3) Poznań 750 pkt.

Pistolet wojskowy do tarczy, odległość 20 m: 1) Bujak (Lwów) 80 pkt. na 100 możliwych, 2) Knapczyk (Kraków) 72 pkt., 3) Jambor (Katowice) 71 pkt.

Zespołowo: 1) Poznań 316 pkt. na 500 możliwych, 2) Kraków 310 pkt., 3) Radom 302 pkt.

Pistolet dowolny, odległość 50 m do tarczy 1) Knapczyk (Kraków) 233 pkt. na 300 możliwych, 2) Świerczyński (Radom) 223 pkt., 3) Maserak (Poznań) 220 pkt.

Zespołowo: 1) Poznań 999 pkt. na 1500 możliwych, 2) Kraków 980 pkt., 3) Warszawa 941 pkt

Karabinek sportowy dowolny trzy postawy odległość 50 m, tarcza olimpijska: 1) Jaskólski (Poznań) 1.037 pkt. na 1200 możliwych. 2) Krótkopad (Radom) 1011 pkt., 3) Maserak (Poznań) 1009 pkt.

Zespołowo: 1)Poznań 4928 pkt. na 6000 pkt możliwych, 2) Radom 4826, 3) Kraków 4745 pkt.

Karabinek sportowy o otwartych przyrządach celowniczych (krajowy): 50 m pozycja leżąca: 1) Knapczyk (Kraków) 376 pkt. na 400 możliwych, 2) Surowiecki (Poznań) 375 pkt., 3) Maserak (Poznań) 373 pkt.

Zespołowo: 1) Poznań 1838 pkt. na 2000 możliwych, 2) Kraków 1811 pkt., 3) Radom 1768.

PŁYWANIE

„Dzień sztafet", zorganizowany wczoraj na pływalni PTP, był pięknym przeglądem sił pływactwa poznańskiego przed niedzielnym spotkaniem z Gdańskiem. Na starcie stanęli prawie wszyscy najlepsi zawodnicy za wyjątkiem czwórki Kruczkowski i Ratajczak (U), Leitgeber (PTP) i Tomczak (W), przebywającej jeszcze na obozie w Andrychowie. Ustalone zostały dwa nowe rekordy okręgowe: w sztafecie 10×50 m dow. panów przez Unię, która dotychczasowy swój rekord poprawiła o 13.3 sek. oraz w sztafecie 4×100 m klas. pań, w której Unia uzyskała o 12.1 sek. lepszy czas od dotychczasowego rekordu Ostrovii.

Dawno nie widzianą zaciętą walkę stoczyły cztery sztafety na dystansie 3×100 m zmiennym panów, w której Sokół zgłosił próbę pobicia rekordu okręgowego. Prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie i ostatecznie zwyciężył WKS o dłoń przed Unią, pół metra przed Sokołem i metr przed AZS. W ogólnej punktacji zwyciężyła Unia, która jako jedyna obstawiła wszystkie konkurencje. Dzięki temu zwycięstwu Unia zdobyła puchar przechodni Miejskiego Komitetu WF i PW poraz trzeci i tym samym na własność.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące:

Dziewczęta — 3×50 m zm.: 1) Unia 2:47.6. 4×50 m klas.: 1) Unia 3:42.6.

Chłopcy — 3×50 m zm.: 1) WKS 2:02.5. 4×50 m dow.: 1) Unia 2.35.

Panie — 4×100 m klas.: 1) Unia (Libiżanka, Kłosowska, Kudlińska i Klemińska Wł. II) 7:19.5 (rek. okr.), 2) Sokół 8:04.5. 3×100 m zm.: 1) Unia (Klemińska, Kudlińska i Kozanecka) 5:16.9, 2) PTP 5:21.1, 3) Sokół 5:49.6.

Panowie — 4×100 m klas.: 1) WKS (Woźniak, Gajewski, Szymański i Wesołowski) 5:13, 2) Unia 6:18.5, 3) PTP 6:36. 3×100 m zm.: 1) WKS (Woźniak Wesołowski i Sikora) 4:09.9, 2) Unia 4:10.2 3) Sokół 4:11.4 4) AZS 4:12.6, 5) PTP. 6) HCP. 10×50 m dow.: 1) Unia (Kolasiński, Kubiak, Draszkiewicz, Cyrankowski, Skibiński, Maleszyński J., Richter, Rutkowski, Perz i Maleszyński Mac.) 5:33.3 (rek. okr.), 2) PTP 6:07.8, 3) HCP 6:09.

Punktacja: 1) Unia 13 punktów, 2) WKS 21 p., 3) PTP 26 p., 4) Sokół i HCP po 30 p., 6) AZS 33 p. (a)

Warta — Ostrovia 89:89. Na pływalni miejskiej w Ostrowie odbyły się zawody pływackie między Wartą (Poznań) i Ostrovia. Widzów zgromadziło się b. wiele. Uzyskano następujące wyniki: 4×100 m kl.: 1. Ostrovia 6:37,4, 2. Warta 6:41,8; 5×50 m dow.: 1. Warta 2:56,4, 2. Ostrovia 2:58,2. 3×50 m zm.: 1 Warta 2:09, 2. Ostrovia 2:15. 100 m dow.: 1. Szpera (O) 1:15, 2. Hadyński (W) 1:17,8, 3. Maciejewski (O) 1:21. 50 m dow.: 1. Kubacki (O) 34.4, 2. Owczarek (W) 35.6, 3. Ratajczak (W) 36.4. 200 m styl klas.: 1. Wawrzyniak (O) 3:24.6, 2. Kubacki (O) 3:32.9, 3. Szachiński (W) 3:35.4. 100 m grzbietowy: 1. Szudziński (W) 1:37.5, 2. Tanaś (O) 1:41.8, 3. Wawrzyniak (O) 1:45.2. 400 m dow.: 1. Boruszak (W) 6:59.6, 2. Maciejewski (O) 7:19. 50 m klas. jun.: 1. Kubacki (O) 44, 2. Wawrzyniak (O) 44,5. 3. Szyczewski (W) 48.8. 50 m grzbiet. jun.: 1. Owczarczak (W) 45:2, 2. Kubacki (O) 45.4. 100 m klas. panów: 1. Kubacki (O) 1:36, 2. Hadyński (W) 1:39, 3. Wawrzyniak (O) 1:39.2. Skoki jun.: 1. Cieślak (O) 39.60, 2. Ratajczak (W) 26.36. Skoki sen.: 1. Maciejewski (W) 64.70, 2. Cieślak (O) 61.23. Mecz piłki wodnej przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom w stosunku 6:0. (os)

Pięściarstwo

I. K. P. — Astoria 11:5. W Bydgoszczy odbyło się spotkanie pomiędzy drużynowym wicemistrzem Pomorza, bydgoską Astorią, w barwach której walczył b. mistrz Polski, Stępniak, a łódzkim IKP w najlepszym składzie z Chmielewskim na czele.

Poszczególne wyniki notujemy: w muszej — Stasiak (Łódź) uległ na punkty Wypijewskiemu, w koguciej — Marcinkowski (Ł) po błyskawicznej walce zremisował ze Stępniakiem; w piórkowej Czesławski (Ł) wypunktował Wojtkowiaka, który w trzeciej rundzie był bliski nokautu; w piórkowej — Bartniak (Ł) wygrał na punkty z Wanzlewiczem, staczając najładniejszą walkę dnia; w lekkiej — Woźniakiewicz (Ł) w drugiej rundzie pokonał Dorsza przez techniczny nokaut. Walka ta była dla Dorsza 75 spotkaniem w barwach Astorii; w półśredniej — Schoen (Ł) przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z doskonale opanowanym Sobkiem:; w średniej — Chmielewski (Ł) po półminutowej wymianie ciosów posłał na deski Urbaniaka; w ciężkiej — Pietrzak (IKP) zdobył dwa punkty bez walki z powodu nadwagi Łukowskiego. W spotkaniu towarzyskim wygrał Pietrzak. Sędziował na punkty p. Lewicki z Torunia — bardzo dobrze. W ringu prowadził walki p. Kugacz z Bydgoszczy. Widzów ponad 3.000 osób.

Życie organizacyjne

Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Ostrovia" odbyło się pod przewodnictwem prezesa honorowego p. Stefana Płończaka w obecności ponad 100 członków. Po uchwaleniu absolutorium przystąpiono do najważniejszego punktu obrad — przyjęcia nowego statutu i regulaminu. Nowy statut wprowadza zmianę ustroju klubu. Obecna działalność opiera się na zasadzie ścisłego określenia obowiązków członków władz organizacyjnych oraz na zasadzie oparcia działalności klubu na decyzjach indywidualnych w miejsce dotychczasowych decyzyj zbiorowych. Projekt statutu został jednomyślnie przyjęty. Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz. Na prezesa wybrano długoletniego b. prezesa p. adwokata Henryka Winkowskiego. Wiceprezesami zostali: organizacyjnym p. adwokat Józef Pieczyński, sportowym mjr. Aleksander Wodny, finansowym red. Wacław Suszycki. Bibliotekarzem -archiwistą wybrano mgra Bogdana Hofmańskiego, a radnymi pp. Kaz. Szczodrowską, Leopolda Lechowicza i Czesława Derczyńskiego. Lekarzem klubowym jest p. dr Edmund Podejma. Zarząd seniorów tworzą pp.: Banasiewicz Teodor, prezes, Plewa Stanisław, wiceprezes i Wincenty Pszeniczny, radny.

Projekt rozporządzenia o zakładach zastawniczych

Jak się dowiadujemy, w łonie Ministerstwa Skarbu przygotowany został projekt rozporządzenia o zakładach zastawniczych. Projekt został już rozesłany zainteresowanym ministerstwom do uzgodnienia.

Według projektu, zakłady zastawnicze są uprawnione jedynie do udzielania pożyczek pod zastaw ruchomości i do przyjmowania ruchomości na przechowanie. Zakłady zastawnicze mogą ponadto trudnić się, za osobnym zezwoleniem ministra Skarbu, komisową sprzedażą ruchomości z zachowaniem obowiązujących przepisów, a w szczególności przepisów prawa przemysłowego. Zezwolenia na prowadzenie zakładu zastawniczego udziela minister Skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych według swego uznania po uprzednim zasięgnięciu opinii izby przemysłowo-handlowej o osobach założycieli i o celowości przedsiębiorstwa.

Najmniejsza wysokość kapitału zakładowego ma wynosić dla zakładów zastawniczych: w Warszawie 250.000 zł, w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi i Katowicach 150.000 zł, we wszystkich innych miejscowościach 100.000 zł.

Według projektu, zakład zastawniczy jest obowiązany przechowywać zastawy, jak również ruchomości, przyjęte na przechowanie lub do komisowej sprzedaży, ze starannością sumiennego kupca. Zakłady zastawnicze są obowiązane przedmioty te ubezpieczać od pożaru, kradzieży i uszkodzeń w tych instytucjach ubezpieczeniowych, na które wyrazi zgodę Ministerstwo Skarbu.

Umowa zastawnicza będzie mogła być zawarta z podaniem nazwiska zastawcy zastaw imienny), lub bez podania nazwiska (zastaw bezimienny). Na dowód zawarcia umowy zakład zastawniczy będzie obowiązany wydać zastawcy dowód zastawniczy, który będzie, stosownie do żądania zastawcy, imienny lub bezimienny.

W razie nieuiszczenia należności zakładu w ciągu dwóch miesięcy od terminu płatności pożyczki zakładowi zastawniczemu służyć będzie prawo sprzedaży zastawu przez licytację. Zakłady zastawnicze nie będą obowiązane zawiadamiać zastawców, którym wydano dowody zastawnicze imienne, o dacie płatności, bądź o dacie licytacji zastawów.

Licytację przeprowadzać będzie delegowany przez Ministerstwo Skarbu przedstawiciel władz skarbowych. Licytacja rozpocznie się od kwoty oszacowania zastawu, ustalonej w umowie zastawniczej. Jeżeli nie zostanie osiągnięta kwota oszacowania, zastaw podlegać będzie powtórnej licytacji, która rozpoczynać się będzie od sumy niespłaconej pożyczki, zaległych odsetek i opłat. Jeżeli zastaw nie będzie sprzedany na licytacji w drugim terminie, zakład zastawniczy będzie mógł przejąć zastaw na własność.

Nowe przepisy o zakładach zastawniczych, po ich uzgodnieniu i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, mają wejść w życie z dniem 1 stycznia 1938 roku.

Z kraju

SPRZEDAŻ ANTYDATOWANYCH BILETÓW KOLEJOWYCH

Władze kolejowe zwracają uwagę na prawdopodobny natłok przy kasach kolejowych w okresie gromadnego powrotu z letnisk i uzdrowisk pod koniec sierpnia. Z tego powodu zostało nawet wydane zarządzenie, umożliwiające nabycie biletów już w przeddzień wyjazdu, czyli antydatowane.

Przypuszczać również należy, że na ten czas będzie uruchomionych więcej wagonów, na których brak w roku przeszłym powszechnie się użalano.

ZGON WETERANA 1863 r.

W Warszawie zmarł jeden z najbardziej zasłużonych powstańców 1863 r., sybirak-weteran, śp. Antoni Tarnawski, odznaczony Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Walecznych trzykrotnie, Śląskim Krzyżem Waleczności i Zasługi, krzyżem 70-lecia powstania styczniowego itd.

Śp. Antoni Tarnawski urodził się we Lwowie, gdzie ojciec jego był kapitanem gwardii narodowej i również bojownikiem o niepodległość. Śmiertelne szczątki Zmarłego spoczęły na Powązkach.

NABIERALI NA „KOMETĘ"

Na Pradze pod Warszawą jakaś szajka złodziejaszków w sprytny sposób zabrała się do okradania ludzi, wyzyskując w tym celu ciekawość powszechną na oglądanie komety Finslera. Mianowicie niejaki Michał Włosik ustawił teleskop i „za jedne 10 groszy" pokazywał niebo z kometą. — Tworzył się dokoła niego ścisk, o co niewątpliwie głównie chodziło, bo z tej sposobności korzystali amatorzy cudzej własności i wyciągali ludziom z kieszeni, co tylko się dało.

Wnet jednak o tych kradzieżach dowiedziała się policja i zaczęła „przedsiębiorstwo" to bacznie obserwować. W rezultacie cała szajka złodziei znalazła się za kratkami z Żydem-paserem Kalmanem Talarem na czele.

NA TLE ZEMSTY RODOWEJ

W Kampinosie w woj. warszawskim od niepamiętnych czasów istniały zatargi i nienawiści między rodzinami Domańskich a Fronczaków. Co było pierwotną tego przyczyną, nawet już nikt nie pamięta, ale nienawiść nie mniej przeto istnieje.

Na tym tle w kwietniu rb. wydarzyło się tragiczne zajście, które obecnie będzie przedmiotem rozprawy karnej przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Mianowicie jedna z Domańskich wyszła za mąż za Żukowskiego, a mąż jej oraz dwaj synowie Edward i Henryk tak samo przejęli się nienawiścią do Fronczaków, jak reszta rodziny. Dnia 19 kwietnia Żukowiski ojciec polecił synowi Edwardowi zaczaić się z rewolwerem w krzakach przed domem Fronczaków, a sam wszedł do wnętrza wzniecając jakąś awanturę. Powstała bójka, która przeniosła się przed dom, a wtenczas syn Edward wypadł z rewolwerem i położył trupem pięcioro osób z rodziny Fronczaków. Ocalała z niej jedynie 18-letnia córka.

Rozprawa sądowa w tej sprawie, która się rozpocznie w tym tygodniu, budzi w całej okolicy wielkie zainteresowanie.

ZMARŁ PODCZAS ZNOSZENIA TRUMNY

W Katowicach - Zawodziu zdarzył się wypadek dotąd chyba nie notowany. Odbywał się pogrzeb, a przy wynoszeniu trumny ze zwłokami z domu pogrzebowego zasłabł nagle jeden z tragarzy, 62-letni Kasper Rokstein, i wkrótce zmarł na udar serca, jak stwierdził przywołany lekarz. Nagły zgon jednego z tragarzy wywołał wśród uczestników pogrzebu oczywiście głębokie wrażenie.

KOLEJ LINOWA W KRYNICY

Roboty przy budowie kolei linowej w Krynicy na Górę Parkową odbywają się w przyśpieszonym tempie przy udziale około 200 robotników. Całość ma być gotowa w pierwszych dniach grudnia rb.

Kolej pomyślana jest w ten sposób, że stale kursować będą ruchem wahadłowym mijając się wzajemnie 2 wagoniki o pojemności 50 osób każdy, przy czym cały czas trwania jazdy wyniesie 4½ minuty. Wagoniki wykonane z aluminium poruszać się będą po szynach o rozstawieniu 1 metra, ciągnione przez liny na specjalnych rolkach.

Koszt budowy jest obliczony na 600 tys. złotych.

POŚMIERTNE ODZNACZENIE KS. KAPELANA WOJSKOWEGO

W niedzielę 15 bm. w ramach obchodu „święta żołnierza polskiego" i zjazdu b. ochotników armii polskiej — odbyło się we Lwowie po nabożeństwie uroczyste wręczenie krzyża Virtuti Militari rodzinie śp. o. Stanisława Rozumkiewicza, franciszkanina. O. Rozumkiewicz był w okresie wojny kapelanem wojskowym 36 p. p. i poległ na polu chwały. Odznaczenie otrzymali z rąk władz wojskowych rodzice poległego kapłana. (KAP)

Gentleman z Sing-Sing

W spisie abonentów telefonicznych Nowego Jorku figuruje pod literą E nazwisko Robert Elliot, elektrotechnik. Jest to elektrotechnik wyjątkowego rodzaju, jedyny w Nowym Jorku, gdyż obsługuje on krzesło elektryczne, na którym straca się zbrodniarzy.

W rewolucji francuskiej kat, który obsługiwał gilotynę, nazywał się „Monsieur de Paris". W Ameryce nazywa się „Dżentelmenem z Sing-Sing" (nazwa centralnego więzienia Nowego Jorku — przyp. red.). Określenie to jednakże nie zupełnie wyczerpuje zasięg jego działalności, gdyż jest on katem nie tylko na Nowy Jork, lecz także na sześć największych Stanów.

Robert Elliot jest jegomościem średniego wzrostu, dobrze ubranym, o wieku nie dającym się określić i wyglądzie kapitalisty z prowincji. Jego odpowiedzialność finansowa jest też ponad wszelką wątpliwość pewna. Honorarium jego od każdej egzekucji wynosi 150 dolarów, a w ostatnich dwóch latach załatwił on równe dwieście spraw. Dzieło jego trwa jedną setną sekundy. Lekarze sądowi wprawdzie dopiero po trzech minutach orzekają: skończone.

Krzesło elektryczne mogłoby zawieść. Tak było przed laty w wypadku z oficerem policji Beckerem, który wiódł życie dwoiste: za dnia pracował w biurze, a nocą dowodził bandą gangsterów. Był to człowiek olbrzymiej siły. Kiedy puszczono prąd, olbrzym wspiął się w krześle i zdołał wyswobodzić z więzów lewą nogę. Walka jego ze śmiercią trwała aż 7 minut. Ale to było za czasów urzędowania poprzednika mr. Elliota.

Chociaż przeprawa z życia do śmierci trwa tylko chwilkę, to przecież chwilka ta obfituje nieraz w niezwykłe wrażenia. Skazańcy na ogół zachowują się przeważnie zupełnie spokojnie. Anarchiści Sacco i Vanzetti, których zbrodnie poruszyły kiedyś cały świat, szli z uśmiechem na ustach na krzesło elektryczne, kiedy mr. Elliot życzył im „dobrej drogi". Tymi słowy zwykł on żegnać swoich klientów. Brunon Hauptmann, morderca dziecka Lindberga, odpowiedział: — Do widze... — Ostatnia głoska już była niedosłyszalna. Wielokrotna morderczyni Judith Kitt zapytała w ostatniej chwili: — Czy będę po tym bardzo brzydka?

Złoczyńcy nie wszyscy wierzą w to, że śmierć na krześle elektrycznym jest najłagodniejsza. Stan Utah skazańcom pozostawia wybór sposobu egzekucji. Spomiędzy 20 skazanych jeden zażądał, żeby go powieszono, a inni wybrali rozstrzelanie. Mr. Elliot nie rozumie takiego wyboru śmierci. Nie znosi on bowiem widoku krwi. Jest to w ogóle człowiek usposobienia bardzo łagodnego. Należy do stowarzyszenia ochrony zwierząt i sam z rozczulającą troskliwością opiekuje się swymi czterema psami. Wszystkie towarzystwa dobroczynności chwalą jego chojną rękę. Człowiek jest jednak stworzeniem bardzo skomplikowanym... Kk.

Medycyna w XV wieku

W r. 1485 wydana została w Moguncji książka pt. „Hortus Sanitatis" (Ogród zdrowia), fizyka miejskiego, Jana Kube. Osobliwe dziełko zawiera recepty i rady na wszystkie możliwe przypadłości, cierpienia i choroby, znane ówczesnym medykom.

Nie brak w tym „ogródku" najdziwaczniejszych przepisów i lekarstw, jakie mogłyby dzisiaj budzić politowanie dla biednych ofiar podobnych kuracyj. Znajdujemy tam takie np. specjały: uskrobana i utarta na proszek kość słoniowa zmieszana z woskiem i olejkiem różanym pomaga skutecznie przy usuwaniu wrzodów i wpływa na porost włosów; żadna łysina nie może się oprzeć cudownemu działaniu specyfiku p. Kube. Suchoty leczy się najskuteczniej przykładaniem na plecy między łopatkami.... żywego raka! Gotowany móżdżek zajęczy leczy znakomicie epileptyków. Lisi język uzdrawia chorych na oczy i przywraca wzrok ślepym. Płatki róży zmieszane z zającą sierścią tamują skutecznie krwotoki, etc.

W „ogródku" zdrowia nie brak też zdrowych i cennych rad, których stosowanie ma uchronić „pacjentów" od uroku, złego oka, diabła, zawiania, spotkania z czarnym kotem etc. W tym wieku wiara w czary, czarownice, złego ducha była bardzo rozpowszechniona, nic więc dziwnego, że dbały o zdrowie i całość bliskich medyk nie zapominał o wyliczeniu rozmaitych mniej lub więcej skutecznych środków, odczynających uroki.

Co za rozkosz w upalny dzień skoczyć w chłodne fale rzeki.

Zgon króla wyspy Tabor

Do Szwecji nadeszła wiadomość o śmierci Kalle Pettersena, znanego jako króla wyspy Tabor. Wraz z jego zgonem zeszła ze świata jedna z najbardziej romantycznych postaci. Urodzony w roku 1875 Kalle Pettersen już od wczesnej młodości uczestniczył w dalekich wyprawach morskich, żeglując pod różnymi flagami. Okręty, na których płynął śmiały żeglarz, niejednokrotnie ulegały rozbiciu, lecz Pettersen cudem uchodził śmierci.

W r. 1906 statek wiozący Kalle Pettersena rozbił się na południowych morzach w pobliżu wyspy Tabor na północy od Nowego Meklenburga. Tubylcy wyspy Tabor schwytali rozbitka, wydawało się, iż Pettersen tym razem nie uniknie śmierci i zostanie zjedzony przez ludożerców. — Jednakże spodobał się on wielce królewskiej córce Sigdo Nisses i w niedługim czasie na wyspie obchodzono huczne zaślubiny. Po śmierci swego teścia Pettersen zasiadł na tronie.

W czasie swego panowania Pettersen starał się ucyfilizować swych dzikich poddanych, wprowadził wiele zmian w sposobie ich życia oraz starał się nie zrywać kontaktu ze światem. Dzieci swe król Taboru nauczył języka szwedzkiego i kształcił w szkole misyjnej. Parę lat temu zmarła żona Pettersena. W czasie swej ostatniej bytności w Sztokholmie król Taboru poślubił Jessie Simpson, Angielkę, zamieszkującą stale w stolicy Szwecji.

METROPOLIS
Seanse 445 645 845
OD JUTRA WTORKU, 17 bm.
ARCYWESOŁE PRZYGODY MIŁOSNE
PRZEZABAWNA KOMEDIA WIEDEŃSKA
„ROMANS w BUDAPESZCIE"
MARIA ANDERGAST — GEORG ALEXANDER
TIBOR v. HALMAY — WOLFGANG LIEBENEINER
— Sala chłodzona —
DZIŚ w poniedziałek, poraz ostatni — „WIERNA RZEKA"

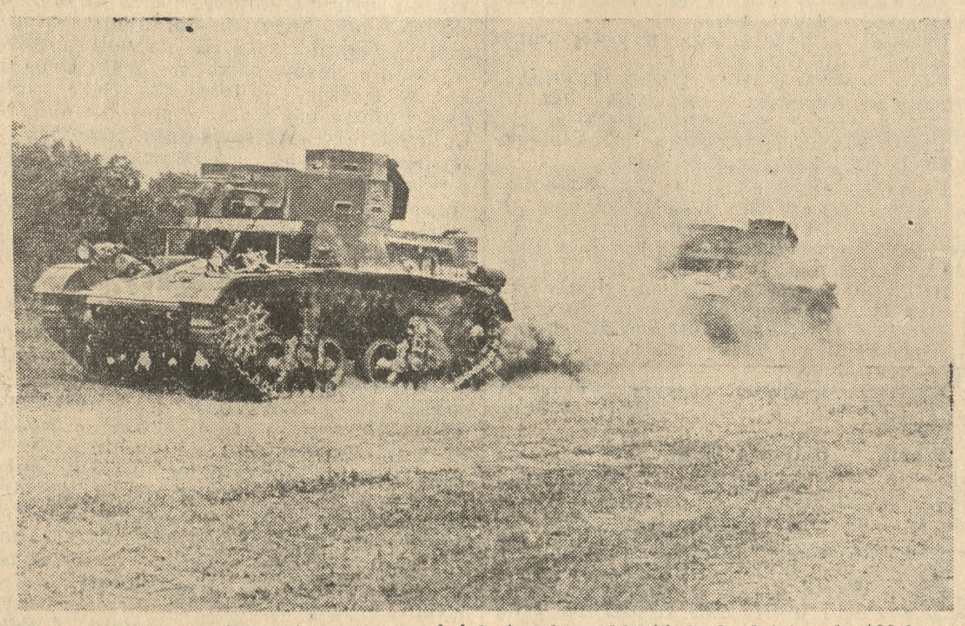

Amerykanie wypróbowują nowe czołgi których szybkość dochodzi już do 100 km

Założyciel dynastii diamentowej

Niedawno temu obchodził setną rocznicę istnienia swego domu największy akcjonariusz południowo-afrykońskiego kopalnictwa diamentowego, Schalk von Nikkel. Bogactwo swoje zawdzięcza on dziecku, które przy zabawie stało się odkrywcą pól diamentowych Południowej Afryki.

Rok 1837 dla kolonistów holenderskich w Południowej Afryce był fatalny. Po strasznej suszy resztki płodów rolnych wytłukły grady tak, iż kolonistom groził głód. W opłakanym wprost położeniu znalazł się Andreas van Nikkel, chłop fryzyjski, który miał rodzinę do wyżywienia, składającą się z 13 głów. Katastrofa głodowa była nieunikniona.

Było to pod koniec sierpnia roku 1837, kiedy 9-letni syn kolonisty Schalk drapnął z domu, by daleko w stepie bawić się z dziećmi Hotentotów. Późnym już wieczorem kolonista zastał chłopca przy zabawie z murzyniątkami. Uderzyło go, że kamyki, które dzieci sobie rzucały, jakoś dziwnie połyskiwały w świetle księżyca. Podniosłszy taki kamyk, kolonista stwierdził, że był to zwykły krzemieniak, ale w nim znajdowały się jakieś inne błyszczące kryształki. Następnego dnia stary van Nikkel posłał chłopca do Bloemfontain, żeby dowiedział się, co to za dziwne kryształki znajdują się w kamykach. Zlany potem chłopiec pędem wracał do domu i już z daleka wrzeszczał na cały głos:

— Ojcze, to diamenty.

W mieszkaniu van Nikkla była już spora ilość tych błyszczących kamyków. Jeszcze tej samej nocy kolonista wysłał swoich murzynów, by na jego posiadłości pozbierali wszystkie krzemieniaki. Już w pierwszym tym zbiorze znalazły się diamenty, ważące dwa i pół karata. Kilka dni potem przybył do farmy pewien murzyn, który słyszał o interesowaniu się van Nikkela „krzemieniami", z całym workiem takich kamyków. Van Nikkel zbadał zawartość worka i dał murzynowi za nią 15 krów, 7 wołów i 50 owiec. Był to wszystek inwentarz żywy, jaki van Nikkel w obecności przerażonej żony i domowników oddał zdumionemu murzynowi. Między kamieniami znalazły się wspaniałe okazy diamentów wielomilionowej wartości. Największy z nich, nazwany później „Krzyżem Południa", sprzedał van Nikkel za olbrzymią cenę 15 tys. funtów.

Obszary Południowej Afryki niebawem zalały rzesze poszukiwaczy diamentów. Posiadłość van Nikkela należała do najbardziej obfitujących w drogocenne kamienie i stała się ośrodkiem nowej cywilizacji.

Włoszka na arenie publicznej

Wbrew ogólnej opinii kobieta we Włoszech posiada w ramach nowego ustroju szerokie możliwości i realne zadania w dziedzinie prac społecznych i kulturalnych. Jakkolwiek Włoszka nie posiada praw politycznych, jednak zorganizowana w związkach kobiecych siłą rzeczy wpływać musi na drogi rozwoju i kształtowanie się ideologii faszyzmu.

Ustrój organizacyjny związków kobiecych jest we Włozech oparty na systemie terytorialnym z powiatem jako jednostką podstawową. Związki powiatowe składają się z młodych faszystek, kobiet faszystek oraz gospodyń wiejskich. Najwięcej i ruchu i prężności wykazują młode faszystki, które są właściwą chlubą organizacyj kobiecych. Oprócz zainteresowań kulturalnych i sportowych „Giowani Fasciste" pracują w dziedzinie przygotowania zawodowego i gospodarstwa domowego. Od 6 lat w domach i bursach odbywają się kursy dla narzeczonych które szkolą młode dziewczęta italskie w dziedzinie gospodarstwa domowego, jak też przygotowują do czekających je obowiązków w roli pani domu i matki.

Osobliwe jest zbliżenie się faszyzmu do sprawy kobiecej. Kobieta nie może i nie powinna na żadnym polu być konkurentką mężczyzny, lecz współpracownicą i dopełnieniem, mając sobie powierzone tak wielkie i odpowiedzialne zadanie jak kontynuacja rasy i piecza nad jej poziomem fizycznym, moralnym i kulturalnym.

W przeciągu ostatniego roku zorganizowano dla gospodyń wiejskich 3.860 kursów o samowystarczalności gospodarczej Italii, 2.836 kursów higieny oraz 6.730 — kursów hodowli drobiu, królików, warzywnictwa i kwiaciarstwa. Rozdano olbrzymie ilości nasion i roślin.

Z okazji sierpniowego zjazdu kobiet włoskich w Mediolanie prasa podkreśla z całym uznaniem, że do zwycięstwa włoskiego na terenie Afryki przyczyniła się również cicha, ukryta akcja Włoszek, polegająca na najoszczędniejszym zorganizowaniu gospodarstwa domowego i wyżywieniu rodziny. Pani domu dzięki zdobytemu hartowi mogła wykazać pełną cierpliwość i przetrwać spokojnie ciężkie i przełomowe chwile.

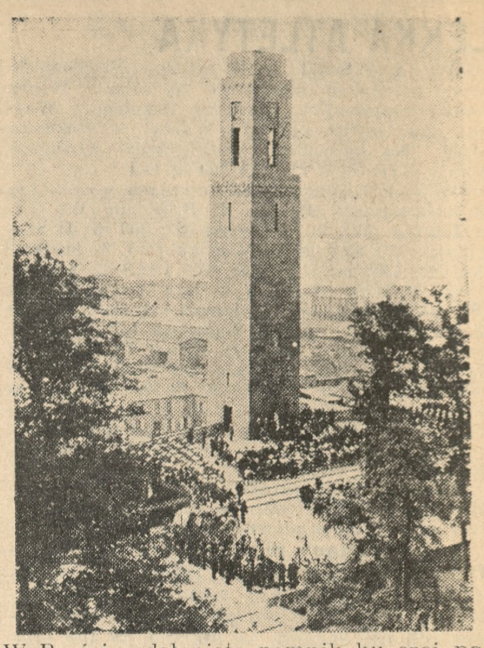

W Breście odsłonięto pomnik ku czci poległych w wojnie światowej marynarzy amerykańskich.

Pierwszy dominikanin norweski od czasu reformacji

W klasztorze w Saulchoir otrzymał święcenia kapłańskie o R. Hhorn z zakonu oo. dominikanów. Jest to pierwszy dominikanin norweski od czasów reformacji. O. Thorn rozpoczął swe studia teologiczne na protestanckim wydziale teologicznym w Oslo. W r. 1928 przeszedł na katolicyzm. Następnie studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu. Nowicjat odbył w Saulchoir.

OO. Dominikanie dopiero w r. 1921 wrócili do Norwegii, usunięci stamtąd przez reformację. (KAP)

Zmarł śp. Lubosz Jerzabek

7 bm. zmarł w swej rezydencji letniej Cernoszice pod Pragą śp. dr jur. Lubosz Jerzabek, długoletni prezes czeskosłowackiego związku śpiewaczego, obecny prezes i współzałożyciel słowackiego związku śpiewaczego, założyciel i honorowy członek śpiewaczego domu imienia Smetany w Pradze, znany poza granicami swego państwa mecenas sztuki, szczery przyjaciel Polski, oraz gorący zwolennik zbliżenia i siły świata słowiańskiego. Poznań gościł go kilkakrotnie w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej — uczestniczył on w posiedzeniach Rady Naczelnej Słowiańskiego Związku Śpiewaczego w Poznaniu — a na pamiętny zjazd Słowiańskiego Związku Śpiewaczego w r. 1929 przyjechał na czele licznej reprezentacji czeskosłowackiego śpiewactwa. On był inicjatorem posadzenia lipy słowiańskiej w okolicy Teatru Wielkiego dla upamiętnienia dwudziestotysięcznego zjazdu śpiewactwa słowiańskiego w Poznaniu. Jego charakterystyczną i piękną sylwetkę pamiętają liczne rzesze śpiewactwa polskiego. Nad grobem jego rodzinnym na cmentarzu wyszehradzkim w Pradze stoją w żałobie także śpiewacy polscy.

RADIO

„Czapli raj pod Sierakowem".

Okolice Sierakowa należą do najpiękniejszych zakątków Wielkopolski. Mamy tam rzekę Wartę, bory i dużo jezior i stawów. Pełno tam wrzawy ptasiej i egzotycznych niekiedy mieszkańców. Wśród zielonej gęstwy przechadzają się poważnie, majestatyczne czaple, które szczególnie upodobały sobie za siedzibę wyspę na jeziorze sierakowskim. O krajobrazie i faunie tej wyspy usłyszą radiosłuchacze pogadankę Jarosława Urbańskiego 17 sierpnia, o godz. 16.45. Audycję tę nada Rozgłośnia Poznańska w zasięgu ogólnopolskim.

Piosenkarze letniego konkursu Polskiego Radia.

Dnia 17 sierpnia, o godz. 18.15 radiostacja warszawska nadaje koncert z płyt o charakterze lekkim. W koncercie tym usłyszą radiosłuchacze piosenkarzy, występujących w audycjach Letniego Konkursu Polskiego Radia. Audycja ta wzbudzi bez wątpienia żywe zainteresowanie tych, którzy uczestniczą w konkursie, gdyż będzie to jeszcze jedna sposobność zapoznania się bliższego ze śpiewem tych artystów

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zagadnienie elektryfikacji Wielkopolski (III)

O program elektryfikacji

Jeżeli zapoznamy się z postępem elektryfikacji sąsiednich prowincyj niemieckich: Prus Królewskich, Pomeranii i Śląska, skonstatujemy rażącą wyższość elektryfikacji tych — w stosunku do innych okręgów Rzeszy — najuboższych prowincyj, które jednakowoż posiadają znacznie wyższe zużycie energii elektrycznej i szybsze tempo rozbudowy, aniżeli nasze województwa zachodnie. Przyrost produkcji z r. 1935 na 1936 wynosił w Prusach Wschodnich 14 pct, w Pomeranii 18 pct, na Śląsku niem. 20 pct, podczas gdy w Wielkopolsce 7, a na Pomorzu 12 pct. Sama liczba elektrycznych kuchen na Śląsku wzrosła w tym czasie z 10.000 na 15.000 sztuk, a zużycie prądu samego rolnictwa Prus Wschodnich o 12 pct. Spożycie energii elektrycznej, wynoszące w Polsce Zachodniej 80 kwh rocznie na głowę mieszkańca, waha się w sąsiednich prowincjach pruskich między 400 i 800 kwh. Jak więc ubogo przedstawia się elektryfikacja naszych 2-ch województw zachodnich w stosunku do gospodarczo najsłabszych prowincyj niemieckich!

Pewną nadzieję na poprawę wzbudziła w Polsce ustawa o ustaleniu okręgów elektryfikacyjnych oraz ustawa o ulgowych uprawnieniach, które jednakowoż przez całe niemal 4 lata swego obowiązywania nie przyczyniły się w ani jednym wypadku do udzielenia koncesji ulgowej. Drugą nadzieję wzbudziła ustawa z 24 lutego 1936 r. o inwestycjach z funduszów państwowych, w której na elektryfikację kraju na r. 1937 preliminowano 12 milionów złotych. Ale z tych 12 miln. zł wyznaczono dla Pomorza tylko 300 tys. zł, a dla Wielkopolski nie wiele więcej. Nie ulega wątpliwości, że w okresie grożących wojen powinniśmy starać się w pierwszym rzędzie o elektryfikację tej części Polski, która w wypadku wojny będzie musiała skoncentrować główny wysiłek techniczny narodu; chodzi tutaj o okręg sandomierski, w którym obecnie buduje się elektrownię wodną w Rożnowie i linię największego napięcia (150.000 wolt) z Mościc do Starachowic. Ale czyż wolno nam zaniedbać elektryfikację na jedynej drodze, wiodącej do morza? I czy wolno obniżyć tętno dotychczas tak słabe elektryfikacji Wielkopolski?

Nie należy zasłaniać się okolicznością, że istnieje i nie zamarł jeszcze całkowicie ruch elektryfikacyjny w naszych 2 województwach. Jedynym kryterium musi być stopień elektryfikacji tych województw w stosunku do otaczających je prowincyj niemieckich. Dlatego elektryfikacja naszych eksponowanych ziem nie może być zaniedbywana. Jest to zagadnienie wchodzące w skład wielkiego kompleksu zagadnień gospodarczego zrównania naszego pogranicza z pograniczem niemieckim.

Większe niż dotychczas fundusze czterolatki powinny być przeznaczone na elektryfikację kresów zachodnich, gdyż energia elektryczna nie tylko służy do zapędu fabryk ważnych dla obrony kraju, ale — przy dzisiejszym charakterze wojen — decyduje o możliwościach szybkiej mobilizacji i sprawnych posunięć obronnych. Nie wolno nam dopuścić, ażeby stopień elektryfikacji w stosunku do sąsiada zachodniego z roku na rok się pogarszał.

Właściwe czynniki w Wielkopolsce powinny opracować pełny program elektryfikacji naszego województwa i przedstawić czynnikom rządowym konieczności: a) zwiększenia funduszów potrzebnych na ten cel, b) stworzenia ulg dla Wielkopolski przy udzielaniu uprawnień elektrycznych oraz c) ulg dla powstania nowych sieci wysokiego napięcia.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Bilans Banku Polskiego za I dekadę sierpnia.** W pierwszej dekadzie sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,8 miln. zł do 427,7 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,5 miln. zł do 31,5 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 8,2 miln. zł do 595, 9 miln. zł, przy czym portfel wekslowy obniżył się o 13,0 miln. zł do 517,0 miln. zł, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 3,0 miln. zł do 51,6 miln. zł a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami powiększył się o 1,8 miln. zł do 27,3 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 10,1 miln. zł do 31,4 miln. zł. Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy zwiększeniu, pierwsza o 1,2 miln. zł do 226,9 miln. zł, druga zaś o 1,5 miln. zł do 205,6 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 41,2 miln. zł do 271,4 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 37,2 miln. zł do 981,7 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 37.09 pct. Stopa dyskontowa 5 pct., stopa od pożyczek zastawowych 6 pct.

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na wszystkich prawie giełdach papierów wartościowych zaznaczyła się duża ospałość; zainteresowanie w dziedzinie transakcyj słabe, co przypisać należy postawie wyczekującej, z jaką sfery finansowe odnoszą się do rozwoju sytuacji politycznej zarówno w Europie, jak i na Dalekim Wschodzie.

Na giełdzie nowojorskiej nastrój wahający się, niepewny. Zainteresowanie papierami słabe, transakcyj większych nie dokonywano. Kursy pożyczek polskich notowano w dniu 13 bm. następująco (w nawiasach cyfry z 6 bm.): 8 pct poż. Dillona 55.75 (56.00), 7 pct poż. stabilizacyjna 75.75 (74.00), 6 pct poż. dolarowa 61.25 (59.00), 7 pct poż. m. Warszawy 55.00 (54.50), 7 pct poż. śląska 55.37½ (54.50). Na giełdzie londyńskiej brak ożywienia, lekka zwyżka kursów papierów przedsiębiorstw południowo - afrykańskich i kopalń miedzi. Transakcje słabe. Na giełdzie paryskiej ujawniły się duże wahania kursów, zwłaszcza na rynku renty państwowej w kierunku spadku kursów. Większość akcyj i papierów uległa tendencji zniżkowej. Na giełdzie berlińskiej zapanowała apatia i cisza. Minimalne zmiany w notowaniach papierów.

Na giełdzie wiedeńskiej lekkie ożywienie charakteru przejściowego, które wyraziło się w lekkiej zwyżce niektórych akcyj. Na giełdzie budapeszteńskiej tendencja zniżkowa i apatia.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	9. 8.	10. 8.	11. 8.	12. 8.	13. 8.	14. 8.
Pszenica						
Warszawa	29,00	29,50	30,00	31,00	31,50	—
Poznań	28,75	29,00	29,25	29,75	30,25	30,25
Bydgoszcz	29,00	29,00	29,00	29,25	29,75	30,00
Łódź	28,25	—	—	—	—	—
Żyto						
Warszawa	23,50	23,75	23,75	24,00	24,25	—
Poznań	21,50	21,50	21,50	22,00	22,50	22,50
Bydgoszcz	22,00	22,00	22,00	22,00	22,25	22,50
Łódź	—	—	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	20,00	20,00	20,50	20,50	—
Poznań	20,00	19,75	19,75	19,75	19,75	19,75
Bydgoszcz	—	18,25	18,25	18,00	18,00	18,00
Łódź		—	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	22,00	21,50	21,50	21,50	21,50	—
Poznań	20,25	20,00	20,00	19,50	19,50	19,25
Bydgoszcz	20,25	19,75	19,75	19,50	19,00	19,50
Łódź	20,25	—	—	—	—	—

W ubiegłym tygodniu ceny ziemiopłodów na rynkach światowych kształtowały się pod wpływem doniesień o wynikach sprzętów w różnych ośrodkach produkcyjnych. Wiadomo już dzisiaj, iż zbiory w Stanach Zjednoczonych wypadły nadspodziewanie dobrze. Fakt ten przyczynił się do osłabienia tendencji na rynkach światowych, temu nieco przeciwdziałała wiadomość o bardzo miernych sprzętach w Kanadzie, która zebrała tylko 4,5 miliona ton pszenicy, gdy w r. ub. 6,2 miln. ton, a w przeciętnie 1931/35 — 9,4 miln. ton. Zapasy pszenicy kanadyjskiej wynosiły na dzień 31 lipca rb. tylko 36,85 miln. buszli wobec 128,70 miln. w 1936 r. i 214,94 miln. buszli w 1935 r. Dalej donoszą z Argentyny i Australii o niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych, co może wpłynąć na wegetację zasiewów. Pod wpływem tych wiadomości ceny w ciągu tygodnia trochę się poprawiły, jakkolwiek na ogół (za wyjątkiem Winnipegu) są jeszcze odrobinę niższe niż przed tygodniem. Ogólnie można określić sytuację na rynkach zbożowych jako wyczekującą.

W Polsce nadal trwała tendencja zwyżkowa dla pszenicy i żyta, słabsza dla owsa i mniej więcej ustabilizowana dla jęczmienia.

Bydło i mięso

Tendencja na poznańskim rynku trzody chlewnej układała się w ub. tyg. niejednolicie. Notowania świń wykazały zniżkę ceny o 2 zł na 100 kg. Za świnie pierwszej kategorii płacono od 122 zł do 130 zł, podczas gdy w tyg. poprzednim ceny wahały się pomiędzy 124 zł a 130 zł. W II i III kat. zanotowano zniżkę o 2 zł w dolnej i górnej granicy; natomiast w IV kat. różnica była poważniejsza, gdyż notowano w ub. tyg. od 82 zł do 96 zł, a w tyg. poprzednim od 90 do 100 zł. Ceny macior nie uległy żadnej zmianie. Ceny pierwszorzędnego towaru słoninowego utrzymywały się przy słabej tendencji, co tłumaczy się rezerwą eksporterów przy czynieniu zakupów z uwagi na wysokie ceny. Zniżka cen przy towarze średnim i lżejszym była poważna. Ogólny spęd obejmował 1.326 sztuk, podczas gdy w tyg. poprzednim dowieziono na targowisko poznańskie 1.900 zwierząt rzeźnych. Warto podkreślić, że osłabienie tendencji nastąpiło mimo znacznie mniejszego spędu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa poprawy cen w najbliższym czasie oczekiwać nie należy. Sytuacja na ogólnokrajowym rynku świń jest niewyjaśniona.

Nastroje na poznańskim rynku bydła były w ub. tyg. podobne do nastrojów, panujących na rynku trzody chlewnej. Wołów nie notowano wogóle. Ceny buhajów, krów i jałówek nie wykazały żadnych szczególnych zmian. Tendencja lekko osłabła. Spęd był normalny, gdyż dowieziono ogółem 398 sztuk bydła.

Tendencję zniżkową zanotowano na rynku cieląt, przy czym ceny obniżyły się o 4 zł na 100 kg. Za towar I kat. płacono 80 — 86 zł, podczas gdy w tyg. poprzednim ceny oscylowały między 84 zł a 90 zł. Spęd cieląt był znaczny, gdyż zaoferowano 684 sztuki.

Lekką poprawę ceny wykazały notowania owiec; płacono bowiem od 70 — 80 zł a w tyg. poprzednim od 70 — 76 zł.

Tendencja na rynku ogólnokrajowym bydła była niejednolita. (az)

Masło

Rozwój koniunktury na wielkopolskim rynku masła odznacza się obecnie pewną cechą stabilizacji. Dostateczna i równomierna podaż oraz równe natężenie popytu sprawiają, że ceny tego artykułu utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Eksport masła, szczególnie na rynki angielskie i niemieckie, jest korzystny. (az)

Jaja

Tendencja na wielkopolskim rynku jaj jest nadal mocna, czego powodów szukać należy w stałym poszukiwaniu towaru na eksport. Największe partie jaj kierują się na rynki szwajcarskie, angielskie i niemieckie. Ceny utrzymują się, lecz — mimo dobrej produkcji — trudno wykluczyć możliwości zwyżki. (az)

Pomarańcze

Na poznańskim rynku pomarańcz panuje obecnie sytuacja wyczekująca. Kończą się bowiem pomarańcze włoskie, a z transportów pomarańcz świeżych portugalskich i afrykańskich sprzedaży jeszcze nie rozpoczęto. Pomarańcze włoskie mają zbyt bardzo słaby, ponieważ są suche; rynek polski zaś jest przyzwyczajony do pomarańcz soczystych. Hurtownie i składy detaliczne sprzedają ten gatunek pomarańcz za wszelką cenę, by tylko pozbyć się posiadanych zapasów, nawet w cenie 1 zł za 1 kg. Jak donoszą z Gdyni, w tamtejszych magazynach zalega obecnie około 2.200 skrzyń pomarańcz włoskich i brazylijskich na które nie ma jednak reflektantów, wobec nadejścia nowych transportów soczystych pomarańcz portugalskich i afrykańskich. Z tych ostatnich pewne partie znajdują się już w Poznaniu, jednakże cena pomarańcz z tych partyj nie jest jeszcze wyznaczona. (az)

Kakao

Przydziały kontyngentów przywozowych na ziarno kakaowe są obecnie wystarczające, a to jedynie z tego względu, że okres bież. jest tzw. martwym sezonem. Pokrywanie zapotrzebowania wewnętrznego odbywa się bez przeszkód, jednak już dzisiaj można przewidzieć, że w pełnym sezonie przemysł czekoladowy odczuje brak surowca. Ceny ziarna kakaowego wykazały ostatnio kierunek lekko zniżkowy z uwagi na mały popyt oraz na zniżkę cen tego artykułu o ca 10 pct na rynku światowym.

Pewną obniżkę ceny zanotowano również w detalicznym handlu kakao; do niedawna płacono w detalu za 1 kg. średniej jakości kakao od 5 do 5.50 zł, natomiast obecna cena tego samego artykułu waha się w granicach pomiędzy 4 zł a 4.50 zł. Z rozpoczęciem sezonu jednakże liczyć należy się z pewną zwyżką cen. (az)

Owoce krajowe

Według informacyj pochodzących z poznańskiego handlu owocami, tegoroczny urodzaj w kraju jest dobry. Prawdopodobnie produkcja wielkopolska wystarczy na pokrycie lokalnego zapotrzebowania, w przeciwieństwie do roku ub., kiedy sprowadzano owoce z innych części kraju. Bardzo dużo jest w tym roku gruszek wysokiej jakości. W hurcie ceny kształtują się od 40 do 70 gr. za 1 kg. Jabłek jesiennych jeszcze nie ma, natomiast wczesne „papierówki" są na wykończeniu. Jabłek zagranicznych w ogóle nie ma, ponieważ nie było w tym roku przywozu. Natomiast wiele jest śliwek, sprowadzanych do Poznania z całej Wielkopolski. Z innych części kraju dowozu śliwek nie ma, jest on bowiem, przynajmniej narazie, zbędny wobec wystarczającego urodzaju w Poznańskim.

O dużym urodzaju owoców krajowych świadczy m. in. fakt dowozu z Gdyni ponad miejscowe zapotrzebowanie świeżych owoców krajowych. Ogólny dowóz wyniósł w ostatnich 2 dniach I dekady bm. około 30 ton owoców; Ilość ta przekracza znacznie tygodniowe zapotrzebowanie Gdyni, do której odbywa się niemal bez przerwy dowóz jabłek, gruszek i śliwek nie tylko z okolicznych powiatów kaszubskich, lecz nawet z najodleglejszych części kraju. (az)

Kwiaty

Tegoroczny sezon kwiatów można uważać za całkowicie udany, za wyjątkiem miesiąca maja, w którym z powodu dużych upałów kwiaty szybko okwitły. W szczególności odnosi się to do róż; normalnie kwitną one w końcu maja, tymczasem w roku bieżącym I dekada maja była już pełnym sezonem dla róż. Sytuację ratowała jedna z hodowli róż pod Poznaniem, która hoduje róże na wielką skalę w cieplarniach, zdołała w okresie największego zapotrzebowania róż, a więc w końcu maja i na początku czerwca, braki uzupełnić. W lipcu zabrakło jednakże róż nawet cieplarniach, wskutek czego trzeba było sprowadzać je do Poznania z Holandii i Włoch. Jak w latach poprzednich, tak i w roku bieżącym Poznań zaopatrywał większe miasta w Polsce jak Warszawę, Łódź, Lwów, Katowice w róże, dokąd wysyłało się je pociągami pośpiesznymi i samolotami.

Obecnie ukazały się na rynku poznańskim w wielkich ilościach dalie, gladiole zwane inaczej mieczykami i astry. Ceny dalij są bardzo niskie, wynoszą bowiem zł 0,20 za 1 tuzin. (az)

Dekstryna

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy nie zanotowano żadnych szczególnych zmian w nasileniu popytu na dekstrynę. Na przełomie roku 1936/37 ceny tego artykułu lekko zwyżkowały i utrzymują się dotychczas na poziomie 60 zł za 100 kg. w hurcie. Według opinii zainteresowanych sfer handlowych należy liczyć się na jesień rb. z pewną zniżką ceny z uwagi na dobrze zapowiadające się zbiory surowca. (az)

Szellak

Zapasy szellaku, jakimi w chwili obecnej wielkopolskie hurtownie dysponują, są znaczne. Natomiast popyt wykazuje od kilku miesięcy raczej kierunek zniżkowy. Niewątpliwie dużą rolę w tym wypadku odgrywa zahamowanie ruchu w przemyśle meblarskim. Ceny szellaku uległy pewnemu osłabieniu, na co wpływa przede wszystkim obniżone notowanie cen na rynku wielkopolskim za gatunek orange 172 zł za 100 kg. w hurcie. (az)

Krótkie informacje gospodarcze

— W lipcu rb. wywieziono następujące ilości zbóż i mąki (w tonach): pszenica 368, żyto 861, jęczmień 231, owies 71, mąka pszenna 1, mąka żytnia 156. Jak z liczb tych widać, eksport zbóż i mąki w lipcu rb. był minimalny.

— W 359 komunalnych kasach oszczędności ogólny stan wkładów na dzień 30 czerwca rb. wynosił 758 214 tys. zł wobec 744 274 tys. zł na 31 maja rb. przy czym wkłady oszczędnościowe wyrażały się cyfrą 657 383 tys zł wobec 647 545 tys. zł. a wkłady na rachunkach bieżących wynosiły 100 831 tys. zł wobec 96 729 tys. zł. Widzimy z powyższego, że w kasach komunalnych wzrosły w czerwcu wkłady wszystkich typów.

— Według prowizorycznych danych, eksport węgla kamiennego w lipcu zmalał w porównaniu z czerwcem rb. o 48 tys. tonn. czyli o 4.37% i wynosił 1.051 tys. tonn w czerwcu rb.; w porównaniu jednak z lipcem r. ub. wzrósł o 399 tys. tonn. czyli o 45.57%.

— W ramach targów wołyńskich (od 12 do 26 września rb.) odbędą się w Równem jarmarki końskie, podczas których wojskowa komisja remontowa dokona zakupu koni dla armii. Należy nadmienić, że jarmarki końskie dają rolnikom co roku spore zyski.

— W Rzeszowie odbyło się otwarcie i poświęcenie lokalu nowo ustanowionej tam ekspozytury Krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Na zebraniu inauguracyjnym wygłoszono szereg przemówień.

— Zapas złota w Banku Litewskim w dniu 2 bm. wynosił 76.76 miln Litów i walut zagranicznych 52.52 miln. Litów; obieg banknotów wynosił 109.52 miln. Litów, pokrycie zaś banknotów złotem 70 pct.

— Na dzień 1 stycznia rb. czynnych było na terenie Czechosłowacji 104.189 wrzecion wobec 101.591 w r. 1930.

ŻYCIE SOKOLE

30-lecie „Sokoła" w Głównej

Uczestnicy uroczystości 30-lecia „Sokoła" w Głównej w pochodzie do kościoła.

Podniosłą uroczystość 30-lecia istnienia, połączoną z poświęceniem nowego sztandaru obchodziło w ub. niedzielę Tow. Gimn. Sokół w Głównej. Na uroczystości jubileuszowe przybyły delegacje gniazd sokolich z Poznania i okolicy. Gremialny udział w uroczystościach wzięły także organizacje miejscowe.

O godz. 8-mej zebrały się delegacje na Rynku Wschodnim skąd w pochodzie udano się do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. przy wypełnionym po brzegi kościele odprawił ks. prob. Chilomer, poświęcając jednocześnie nowy sztandar gniazda i wygłaszając okolicznościowe kazanie. Obowiązki chrzestnych sztandaru sprawowali przedstawiciele miejscowego obywatelstwa. Na zakończenie uroczystości w kościele, odśpiewano wspólnie Boże, coś Polskę.

Po nabożeństwie odbyło się przed kościołem uroczyste przekazanie sztandaru władzom sokolim. Przed karnymi szeregami sokolstwa stanął prezes Dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła" red. Wolski w otoczeniu przedstawicieli Okręgu Poznańskiego. W imieniu chrzestnych sztandaru, przemówił wiceprezes parafialnej Akcji Katolickiej p. Józef Kośmicki, przekazując sztandar w ręce władz sokolich. Prezes Dzielnicy Wielkopolskiej odbierając sztandar po stosownym przemówieniu oddał go w ręce przedstawiciela Okręgu, który z kolei przekazał go gniazdu.

Po dokonaniu tego aktu rozwinął się pochód, zakończony defiladą przed władzami sokolimi, oraz rodzicami chrzestnymi sztandaru, po czym udano się o sali p. Książyka na uroczyste zebranie.

W wypełnionej po brzegi, starannie udekorowanej sali zagaił zebranie prezes gniazda jubilata p. Rybarczyk. W krótkich słowach podkreślił on znaczenie jubileuszu pracy sokolej. Po powitaniu przedstawicieli władz uczczono pamięć zmarłych członków, a przede wszystkim niedawno zmarłego kilkuletniego prezesa gniazda śp. Antoniego Tomczaka. Dalsze przewodnictwo zebrania jubileuszowego objął wiceprezes Okręgu Poznańskiego red. Stefan Śliwiński. Przy stole prezydialnym zasiedli prezes Dzielnicy red. Wolski oraz delegaci Okręgu Poznańskiego, przedstawiciel Zarządu Miejskiego p. komisarz Błoch oraz członkowie zarządu gniazda.

Ciekawie ujęty referat wygłosił przedstawiciel Okręgu p. red. Męclewski. Mówca w półgodzinnym referacie nawiązując do 17-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą" podkreślił rolę, jaką na kartach walk o niepodległość zapisało się sokolstwo. Na zakończenie referatu przedstawiciel Okręgu w mocnych słowach zaapelował do intensywnej pracy w szeregach sokolich. Przemówienie nagrodzono długotrwałymi oklaskami.

Z kolei nastąpiły deklamacje okolicznościowe, po czym przystąpiono do składania życzeń. W imieniu delegatów wszystkich gniazd sokolich przemówił prezes Dzielnicy Wielkopolskiej. Po przemówieniu przedstawiciela Zarządu Miejskiego p. kom. Błocha w imieniu Dzielnicy Mazowieckiej życzenia składał b. członek gniazda p. Andrzej Gąsiorowski. Rzęsistymi oklaskami przyjęto przemówienie założyciela gniazda p. Fr. Majewskiego, który w niezwykle ujmującej formie podzielił się z zebranymi wspomnieniami z pierwszych zebrań organizacyjnych.

Z kolei nastąpiły przemówienia przedstawicieli miejscowych organizacyj. Jako pierwszy przemawiał wiceprezes Akcji Katolickiej p. Kośmicki. W imieniu Kat. Tow. Przemysłowców — najstarszego towarzystwa na Głównej — życzenia złożył p. Wytyk. Poza tym przemawiali imieniem Bractwa Kurkowego p. Wegner, za organizacje powstańcze pp. Brzeziński i Nawrocki. Za Koło Podoficerów Rezerwy Ziem Zach. przemawiał p. Konieczny, w imieniu T. S. Polonia natomiast p. Biskupski, przedstawiciel K. S. M. M. p. Śliwiński, złożył gwóźdź pamiątkowy. Gwóźdź pamiątkowy złożył również przedstawiciel „Sokoła" w Swarzędzu.

Po przemówieniach okolicznościowych wręczył prezes Dzielnicy dyplomy członkom honorowym gniazda, zasłużonym działoczom sokolim. Dyplomy te otrzymali: założyciel gniazda p. Fr. Majewski, dyr. Górnicki, długoletni chorąży gniazda Fr. Spychała, Fr. Ziemecki, Andrzej Gąsiorowski, Roman Śliwiński, Ig. Witkowski i Fr. Undrych. Poza tym za wieloletnią pracę dyplom uznania otrzymali pp.: Józef Latosi i Piotr Gąsiorowski. Podniosłe zebranie uroczystościowe zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty".

Po południu w lasku nad Wartą odbyła się zabawa latowa połączona z popisami sokolimi. (jr)

IWONICZ-ZDRÓJ
rozpoczyna **21 sierpnia III. sezon jesienny**
poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie
zł 153,- Żądajcie prospektów.
ng 47 788

Zryczałtowany podatek przemysłowy

Wprowadzenie zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw okazało się w praktyce bardzo pożyteczne. Korzyści z tego odniósł zarówno Skarb Państwa, otrzymujący dzięki ryczałtowi zwiększone wpływy, jak i płatnicy, którzy zostali oderwani od stałej i niedogodnej dla nich kontroli urzędów skarbowych oraz niepewności co do wysokości obciążeń podatkiem przemysłowym. W ten sposób uzyskali oni możność swobodnego rozwoju przedsiębiorstw.

Z tych względów Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o wydanie rozporządzenia o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1938 i 1939. Zdaniem Związku Izb należy przy tym oprzeć się na rozporządzeniu obowiązującym w ciągu ostatnich dwóch lat, przy czym, wobec zalet ryczałtu należałoby objąć nim większą ilość przedsiębiorstw. Dlatego właśnie Związek Izb zaproponował włączenie do ryczałtu wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego II, III i IV kategorii, o ile obrót ich nie przekracza 75 000 zł. rocznie. Te same granice obrotu powinny być stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kategorii. Granica 75 000 zł powinna być również zastosowana dla kategorii III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospod, zakładów kąpielowych, magli i księgarni.

Dzięki temu rozszerzeniu podstaw ryczałtu można się spodziewać, iż obejmie ona znaczną część przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg, co można uważać za bardzo pożądane.

W wypadku gdy jednak przedsiębiorstwo handlu towarowego II kategorii, korzystające z ryczałtu, podwyższy swoje obroty o 30 pct, władza skarbowa może je wtedy wyłączyć z ryczałtu.

Jest to uzasadnione niebezpieczeństwem dezorganizacji handlu hurtowego przez przedsiębiorstwa, korzystające z ryczałtu i nie prowadzące ksiąg handlowych.

Niezależnie od zmian mających na celu objęcie ryczałtem większej ilości przedsiębiorstw, Związek Izb podkreślił potrzebę usunięcia wad procedury w obowiązującym obecnie rzporządzeniu. W niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt — wbrew intencji Ministerstwa Skarbu — za środek do podniesienia wymiaru i proponuje się ryczałt na zasadach zupełnie niekonkretnych jak koniunktura, prawdopodobny wzrost obrotu itp. co jest najzupełniej nieuchwytne. Na skutek tego w przyszłym rozporządzeniu o ryczałcie należałoby postanowić, iż podstawy wymiarowe muszą być obliczane jedynie ze stanowiska obrotów dokonanych przez przedsiębiorstwo, a zdarzenia przyszłe nie mogą być dyskontowane przez władze, gdyż w tym wypadku ryczałt byłby wyrazem poglądów władzy skarbowej na koniunkturę.

W celu ułatwienia płatnikom przybycia na rozprawę ugodową, terminy winni być wyznaczane nie na jeden określony dzień lecz na 3—4 dni, w ciągu których płatnik miałby możność przybycia do urzędu. Jest to spowodowane dużymi stratami ponoszonymi przez płatników w razie wyznaczenia terminu na dzień targu lub jarmarku.

Prezent

— Nie wiem doprawdy, co mam ofiarować mojej ciotce na imieniny?
— Zamężna?
— Nie.
— Poślij jej anonimowo list *miłosny*.
(„Journal")

2 Wystawy
Światowa w Paryżu i Wszechniemiecka w Düsseldorfie
2—11/9 zł 252,—
FRANCOPOL, ŚW. MARCIN 58, telefon 41-04
ng 48 215

W dniu 14 sierpnia 1937 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, ś. p.

z Łukaszyków

Julianna Dużewska

przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 17,30 z kaplicy wojskowej przy Wałach Jana III na cmentarz św. marciński przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

zg 27603

W dniu 14 sierpnia 1937 r. o godzinie 7.30 wieczorem, zakończyła Swe życie, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, siostra, bratowa i ciocia, ś. p.

z Łukanowskich

Maria Hoppel'owa

przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbędzie się w Głównej we wtorek, dnia 17. bm. z kostnicy SS. Miłosierdzia przy ul. Mariackiej.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż z dziećmi i rodzina.

zg 27 602

Poznań, dnia 16. 8. 1937 r.

Komf. WILLA
11 pokoi, 2 dla służby, centralne ogrzew. z pięknym ogrodem oraz 2 garaży i mieszkanie dla szofera **od 1. 10. 1937 lub później korzystnie do wynajęcia.** Zgłoszenia Kurier Poznański zg **27 605.**

Majątki
ziemskie, dobra, folwarki, resztówki, ośrodki. Gospodarstwa rolne, rybne, leśne, młyny wodne, motorowe, parowe. Fabryki, domy dochodowe, centrum, podmiejskie. Wille, place. Niektóre okazje. Każdy kierunek. — Kupno sprzedaż, zamiany. Zgłoszenia W. Dudek, Łódź-Radogoszcz, Szosa Zgierska 50, telefon 257-66.
n 48 372

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63
Oddział **w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53** Pg 29 114/17.11

Stenotypistka
biegła, władająca językiem polskim, niemieckim, z stenografią niemiecką **potrzebna do natychmiastowego wstąpienia.** Zgłoszenia przyjmuje: **Geiser, Sp. z o. o. Poznań, ul. Młyńska 13.** zg 27 601

Poszukuje się na Pomorze młodszego, samodzielnego, rutynowanego
zbożowca
Wymagana znajomość języków polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia wraz z podaniem referencyj oraz żąd. wynagrodzenia skierować do admin. Kuriera Pozn. dg **24 093.**

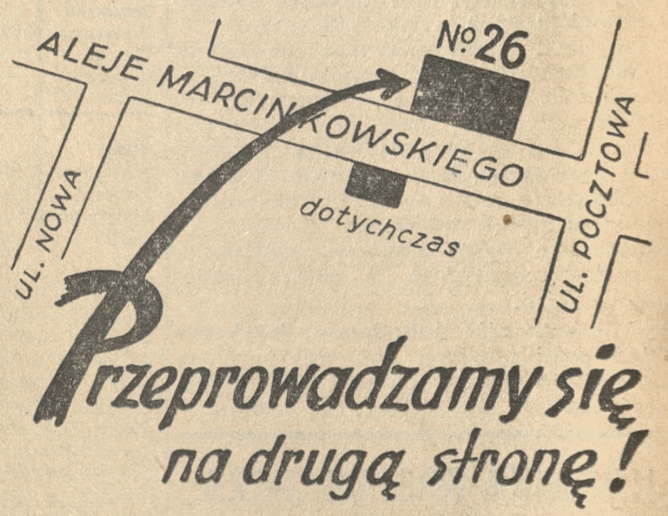

PAPIERODRUK SPÓŁKA Z O. O.
SKŁAD PAPIERU
ARTYKUŁY BIUROWE
ZAKŁADY GRAFICZNE
Telefony jak dotychczas **3293** SKŁAD PAPIERU **7293** ZAKŁ. GRAF.
zg 27 600

Mundurki - Płaszczyki
dla młodzieży szkolnej poleca
S. ŚWIĘCICKI, Poznań,
ul. Nowa 8, Bazar. pr 24 001

Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne
w Koźminie Wlkp.
ma jeszcze kilka wolnych miejsc w klasie I i II. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 26. VIII. 1937 Dyrekcja Gimnazjum. Egzamin odbędzie się w dniach od 1—3. IX. 1937 r.
dg 24 005

CZEPCZYŃSKI

zaprasza do zwiedzenia

odnowionej i znacznie powiększonej

DROGERII UNIVERSUM

Poznań, Franciszka Ratajczaka 38. Telefony 27-49 i 25-47

ZNAK OCHRONNY

ng 48 315/17

Absolwent W. S. H.

kwalifikujący się na propagandzistę znajdzie praktykę w wydziale reklamowym większego przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego w Poznaniu. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw do biura ogłoszeń „Par" w Poznaniu pod nr. 33,1. Pg 29 446-33,1

Magazyny w Lublinie

(na Kośminku) **do sprzedania.** Obszar: 32.000 m² placu i 3.675 m² zabudowań. Własna bocznica kolejowa. **Duże możliwości eksploatacyjne i zarobkowe.** Informacyj udziela: **Bank Handlowy w Łodzi, Sp. Akc. w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 60, lub w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście nr. 62.** dg 24 027

Większe zamiejscowe przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe przyjmie zdolnego kupca na

stanowisko samodzielne

Warunek: łatwość nawiązywania znajomości z poważniejszą klientelą, rutyna w sprzedaży i wszechstronne opanowanie nowoczesnej reklamy. Spieszne i wyczerpujące zgłoszenia z odpisem świadectw tylko dobrze polecowych kandydatów przyjmuje administracja Kuriera Poznańskiego pod zg **27 604.**

Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie robót budowlanych przy budowie gmachu Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu. Szczegółowe ogłoszenie warunków przetargu zostaje podane w „Monitorze Polskim" dg 24 004

Bank Gospodarstwa Krajowego

Oddział w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 6

ogłasza

przetarg

nieograniczony na **rozbiórkę gmachu Komendy Miasta w Poznaniu, Plac Wolności 16.**

Warunki rozbiórki otrzymać można w Wydziale Budowlanym Banku — II piętro. Oferentów obowiązuje złożenie wadium w wysokości zł 300.—

Pisemne oferty należy składać w Banku do dnia 30 sierpnia 1937 r., godz. 13-tej.

Otwarcie ofert nastapi w tym samym dniu o godz. 14-tej. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i dowolny wybór oferenta. Pg 29 429-32,44

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych.**

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. DOMY - PARCELE

Parcelę
pod willę w uroczym położeniu górnego Sołacza sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 6 355

Dom nowy
czynszowy na sprzedaż. Zgłoszenia Obornicka 129, Andrzejak. zdg 6 364

W Krynicy
wydzierżawię lub sprzedam willę murowaną, dziesięciopokojową wolne lata z intratną kawiarnią. Krynica, skrytka pocztowa 52. zdg 4 506

Kamienica
dochodowa, centrum Poznania — wpłata gotówką 600 tysięcy, pośrednicy wyłączeni. Oferty Kurier Poznański zdg 6 500

Parcelę
pod budowę willi 1 000—1 500 m² blisko tramwaju kupię zaraz. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 508

Dom
duży czynszowy przynoszący obecnie 8 000,— zł rocznie bez obciążeń sprzedam lub zamienię na mniejszy z dopłatą. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gniezno 1188. ng 48 454

2. PIENIĄDZ

Urzędniczka
poszukuje natychmiast 100,— oddam 110,— do grudnia. Spieszne oferty Kurier Poznański zdg 5 973

4. OSOBISTE

Chcesz
być zdrowym, stołuj się w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 3 713/4

6. OŻENKI

Nauczyciel
poszukuje panny, cel matrymonialny. Oferty Kurier Poznański zdg 6 413

7. SPRZEDAŻE

Okazja w Gdyni
tanio sprzedam dobrze prosperujący skład cukrów i owoców. — najlepszy punkt miasta. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gdynia ng 48 262

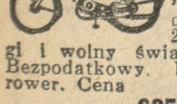

Motocykl „Phänomen"
motorem Sachsa 2.75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena
695,—
Wul - Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 29 113-19,79

Powóz
półkryty, elegancki fason, mało używany, w bardzo dobrym stanie, obejrzeć: Pawłowski, Poznań, Tama Garbarska 25. zdg 5 116

Samochód
osobowy, limuzyna. Austro-Daimler, 6 osobowy, 6 opon bardzo dobrze utrzymany tanio na sprzedaż. Lubicki, Hurt Sp. z o. o. Toruń, Kopernika 10. zdg 5 217

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 24 025

Wielki wybór
Kryształów
różnych innych drobiazgów najniższe ceny tylko Jezuicka 10 (Świętosławska).
„Dom Okazyjnego Kupna".
Pg 29 137-28,27

Piece, wanny
kąpielowe
zlewy kuchenne, Siedzenia
klozetowe poleca wyjątkowo tanio. Koska, Poznań, Dominikańska 5. Ng 47 417

Wyżła
rocznego rasowego. Patrona Jackowskiego 50 — 5. zdg 6 329

Sprzedam
ostrego psa, dobermana tanio Sołacka 61. zdg 6 356

Lokomobila
Wolfa przegrzana para 35—40 KM, większa 55—60 KM, stan pierwszorzędny, tanio do nabycia. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 369

Zakład fryzjerski
dla pań i panów z aparatami — sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 686

Lodówka
mała, motocykl 3 KM na sprzedaż. Dąbrowskiego 87, m. 1. zdg 6 351

Rzeźnictwo
główna ulica, zapędem elektrycznym w Poznaniu do sprzedania. Oferty Kurier Poznański zdg 6 348

Aptekę
powiatową sprzedam chrześcijanowi. Zgłoszenia do Biura dzienników Lwów, Chorążczyzna 7, pod: „Blisko miasta wojewódzkiego". ng 48 427

Biurko
radio prąd zmienny, odkurzacz elektryczny, regały, fotele, tanio. Wierzbięcice 4, m. 1. zdg 6 408

Wozy
kastowe okazyjnie. Mylna 33, od 7—16. zdg 5 565/6

Powozy
kryte, amerykanka, wolant reklamówka, lekka tanio. Adamski, Piaskowa 7. zdg 6 101/2

Meble
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 3 904-5

Sypialnię
tanio sprzedam. Niegolewskich 1. m. 5. zdg 6 271/2

Okazja
Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe, w tym dom 6 pokoi, 2 kuchnie, najlepszym stanie, przy głównej ulicy Gdyni, dające dobry dochód sprzedam zaraz za gotówkę, potrzeba 40 000.— Oferty Orędownik, Gdynia — „Dobry dochód". ng 48 268/9

Wiktor
Czysz,
Szkolna 11
Torby
Teki
Śniadanki
szkolne.
P 29 149-32.8

Wozy
kastowe okazyjnie. Mylna 32, od 7—16. zdg 5 565/6

Kolonialkę
30 lat w jednych rękach sprzeda Świercz, Słowackiego 27, m. 10. zdg 6 469

Rzeźnictwo
dobrze zaprowadzone sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 534

Restaurację
centrum Poznania powodu wyjazdu sprzedam tanio. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 6 531

Sprzedam
korzystnie 2 składy rzeźnickie, — dobrym położeniu zaraz, warsztat mieszkanie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 427

Sypialnie — kuchnie
jadalnie, gabinety, leżanki, tapczany, oddzielne szafy wielkim wyborze, łóżka, biurka najkorzystniej poleca zdg 5 827

Woźna 16

Radio
Philips najnowszy typ niżej ceny fabrycznej sprzedam. Poznań, Spokojna 3— 3. zdg 6 492

Sprzedam
wózek dziecięcy, rower, balon. — Poznańska 27 b, m. 1, suterena. zdg 6 440

Pisząca
maszyna, okazyjnie. Szkolna 7/8, m. 9. zdg 6 449

Dywan
duży ciemniejszy, dwa obrazy „Skarga przemawia na Rynku w Krakowie" i „Ogłoszenie Konstytucji". Oba w ładnej oprawie za cenę przystępną. Oferty Kurier Poznański dg 24 002

Sprzedam
1½ctr. miodu wprost z pasieki. Oferty Kurier Poznański zdg 6 536

Nowofundlandczyka
sprzedam. Garncarska 3 — 3. zdg 6 485

Kasę
rejestracyjną National na bloki (hurt i detal.) okazyjnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 6 540

Limuzyna
czteroosobowa, bardzo ekonomiczna, jak nowa zł 3 500,—. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 575

Kawiarnię
dobry punkt Poznania, dobrze zaprowadzoną sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 6 573

Restaurację
tanio oddam. Adres Kurier Pozn. zdg 6 542

Kiosk
przy fabryce, mieście powiatowym wedle choroby sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Agentura Orędownika, Chodzież. ng 48 428

11. KUPNA

Maszynę
używaną do falcowych dachówek flisów, formy do rur cementowych 20, 30, 40, 90 i wóz 2 calowy kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 48 322

Szukam
dzierżawy willi, dworku, resztówki, z ogrodem, rolą, dobrą komunikacją z Poznaniem. Nie wykluczone kupno przy dogodnych warunkach spłaty. Wyczerpujące zgłoszenia właścicieli bez pośrednictwa przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Par", Poznań pod nr „33,2". Pg 29 449-33,2

Motory
na prąd stały ½ do 1 konia kupi Fabryka Magli M. Jankowiak, Poznań, Starołęka tel. 19-47 dg 24 093

Patefon
adapter. Oferty Kurier Poznański zdg 6 480

12. DO WYNAJĘCIA

3
pokojowe mieszkanie do wynajęcia od 1. 9. Bukowska 65, od 17 — 19. zd 5 156

Luksusowe
trzypokojowe 1. 9. 37. Konińska 20. zdg 5 559

Mieszkanie
4 pokojowe z przynależnościami, frontowe na I piętrze w śródmieściu, wprost od gospodarza do wynajęcia. Oferty uprasza się składać do Kuriera Poznańskiego zdg 5 477

4
pokojowe w willi, z ogrodem od zaraz. Grunwaldzka 97. zdg 6226

Trzypokojowe
bezpodatkowe, łazienka, ogródek 55 zł. Belwederska 23. zdg 6 365

Dwupokojowe
kuchnia 45 zł zaraz do wynajęcia. Ubikacja na warsztat, wodę, elektryczność. Generała Kosińskiego 8, m. 3. zdg 6 366

2 pokoje
kuchnia, łazienka, komfort do wynajęcia 1. 9. Rolna 25. zdg 6 367

Trzy
pokoje, kuchnia, łazienka od 1. 9. ul. Jana Górczyczewskiego 10, — przy Patrona Jackowskiego. zdg 6 333

4
pokojowe odrestaurowane, słoneczne, komfortowe. Poplińskich 12 a. Zgłoszenia u właściciela m. 13, od 13—17. zdg 6 406

6 pokoi
mieszkanie komfortowe, pierwsze piętro. Piekary 5, czynsz 160,— zł. Wiadomość: stróż. zdg 6 392

Dwupokojowe
mieszkanie gospodarz. Palacza 83. zdg 6 194 5

Pokój
od gospodarza, willi, Sołacz przystanek tramwajowy, czynsz naprzód. Mazowiecka 6. zdg 6 521/2

Pokój
od gospodarza. Grobla 20, czynsz naprzód. Zgłoszenia stróżka. zdg 6 519/20

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, bezpodatkowe. Biedrzyckiego 19, Łazarz. zdg 6 470

Czteropokojowe Sześciopokojowe
komfortowe ewentualnie garażem lub ogrodem. Matejki 68, telefon 35-68. zdg 6 434

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 17 sierpnia.

6.15 audycja poranna; **11.57** sygnał czasu; **12.03** dziennik południowy; **12.15** skrzynka rolnicza; **12.25** koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa); **15.45** wiadomości gospodarcze; **16.00** „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania); **16.20** Ludwig van Beethoven: Kwartet smyczkowy G-dur op. 18 nr. 2; **16.45** czapli raj pod Sierakowem — feljeton — wygł. Urbański (z Poznania); **17.00** koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń); **17.50** aktualna pogadanka turystyczna; **18.00** przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; **18.10** program na jutro; **18.15** piosenkarze letniego konkursu R. P. w repertuarze lekkim — płyty; **18.50** pogadanka aktualna: **19.00** „Radio pana Hipolita" — skecz Feliksa Lubińskiego; **19.15** Silvio Sainieri gra na gitarze; **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** „Clivia" — operetka w 3-ch aktach Nico Dostala. W przerwie ok. godz. **20.40** dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze; **22.05** „Dni powszednie państwa Kowalskich"; **22.20** recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy — płyty: **14.00** parę informacji i program na jutro; **14.06** Schumann i Beriloz — płyty; **15.00** reportaż; **15.15** muzyka taneczna; **22.00** wiadomości sportowe; **22.05** Ryszard Trzeci — feljeton Wincentego Rapackiego; **22.20** muzyka lekka — płyty; **23.15 — 24.00** muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club".

POZNAŃ

Poznań — 12.15 „Prowadzenie winorośli" — pogadanka rolnicza Zygmunta Makowskiego; **13.00** życie kulturalne i społeczne Poznania; **13.05** nowości z naszej płytoteki — płyty, **14.05** przegląd giełdowy; **14.15** „Z dawnej muzyki włoskiej" — płyty: **18.10** muzyka wesoła — płyty; **18.40** program na jutro **18.45** wiadomości sportowe lokalne: **23.00 — 23.30** muzyka taneczna — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

16,00 Königwush. M. popularna. **16,10 Praga.** Koncert z Piszczan. **Wrocław.** M. lekka.

17,00 Königswush. Melodie operetkowe. **17,35 Budapeszt.** M. cygańska.

18,00 Londyn R. Solo na organach Wurlitzera. **Hilversum II.** M. lekka. **18,25 Droitwich.** Koncert ork.

19,00 Königswush. M. taneczna. **19,05 Ryga.** Koncert symf. z udziałem Zabejda-Sumickiego. **19,10 Praga.** Walce Straussa.

20,00 Droitwich. Koncert symf. **Bratisława.** Festival muzyki kameralnej. **Lipsk.** Wesoły wieczór. **20,30 Paris PTT.** Festival Masseneta. **Strasburg.** „Boccacio" opt. Suppego.

21,00 Rzym. „Przedstawienie Saint Uliva" op. Pizzettiego. **Bruksela flam.** Koncert symf. **Luksemburg.** „Carmen" op. Bizeta.

22,00 Sztokholm. Koncert rozrywkowy **Lipsk.** Pieśni. **22,25 Budapeszt.** M. cygańska. **Kopenhaga.** „Rycerskość wieśniacza" op. Mascagniego — płyty.

23,00 Kopenhaga. M. taneczna (do 0.30). **23,30 Droitwich.** M. taneczna z Ameryki.

24,00 Frankfurt. Koncert utworów Wagnera, Szopena i Liszta.

Pokój
kuchnia ul. Szczęsna 1. przy Dąbrowskiego naprzeciw wieży wodnej. zdg 6 432

6
pokoi od 1. 9. Aleje Marcinkowskiego 2. zdg 5 162

Dwa
pokoje kuchnią wynajmę. Główna ul. Wrzesińska 6, Hoppel. zdg 6 506

2 pokoje
kuchnia, łazienka z meblami. Żupańskiego 17, m. 6. zdg 6 446

Czteropokojowe
komfort przy pl. Wolności za częściowym zwrotem kosztów renowacji. Zgłoszenia telefon 62-66. Pg 29 444-33,7

Pokój
kuchnia przy ul. Kórnickiej zaraz wolny. Adres Kurier Poznański zdg 6 539

Czteropokojowe
komfortowe, willi blisko Parku Moniuszki. Informacje: Słowackiego 25, m. 5. zdg 6 550

Dwupokojowe
Łazarz. zapytać. Wroniecka 1/2 m. 16, właściciel. zdg 6 565

Pokój
kuchnia. Jarochowskiego 36. — Informacje Spokojna 27 — 4. zdg 6 533

Pięciopokojowe
komfortowe ogrzewanie 1 320,— rok góry 1 000,—. Oferty Kurier Poznański zdg 6 529

13. SZUKA MIESZK.

Dwupokojowego
kuchnią, pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 5 629

Jeden - trzy
pokoi, komfortem, śródmieściu. Krakowski. Strumykowa 39. — mistrz - kierownik, składnica kafli, budowa pieców. zdg 6 287

Dwa
pokoje, kuchnia, śródmieściu poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 6 340

8 pokojowego
mieszkania komfortowego poszukuje zaraz. Zgłoszenia „Par" pod „32,64". Pg 29 442-32,64

Mieszkania
trzypokojowego w centrum poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 6 400

Urzędnik
państwowy, etatowy, dwupokojowego, okolica Jeżyce gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 6 569

Czteropokojowego
poszukuje od zaraz. Pewny płatnik. Czynsz? Oferty Kurier Poznański zdg 6 568

2—3
wygodami pobliżu centrum bezdzietny urzędnik. Adres Marcinkowskiego 1a, m. 15. zdg 6 567

15. POKOJE UMEBL.

Pokoik
utrzymaniem. Wielkie Garbary 36, m. 3. zdg 6 098

Elegancki
klatki. Łąkowa 16 — 6. zdg 6 375

Niekrępujący
elektryczność. Marcina 64, m. 24 zdg 5 730

Plac Wolności
14 a., m. 10, utrzymaniem lub przejezdnemu. zdrg 6 363

Pokój
utrzymanie. Marcina 66/67 — 10 zdg 6 332

Ratajczaka
11a — 71. zdg 6 380

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 16. 8.

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 16. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty".
Wtorek, 17. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty".

KINA

Poznań, poniedziałek, 16. 8.

APOLLO: „Dorożkarz nr. 13".
CORSO: „Wiktor czy Wiktoria".
GLORIA: „Teodora robi karierę"
GWIAZDA: „Tajemnica Panny Brinx".
METROPOLIS: „Wierna rzeka"
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wielka Księżna i chłopiec hotelowy".
RENAISSANCE: Borys Karloff w filmie „Zemsta Johna Elmana"
SŁOŃCE: „Szampański walc".
SFINKS: „Królowa tańca".
ŚWIT: „Sprzedawca traktorów".
TĘCZA-Łazarz: „Ramona".
TĘCZA-Wilda: „Papa się żeni"
WILSONA: „Bohater".

Pokój
używaniem łazienki, fortepianu lub bez. Patrona Jackowskiego 35 — 10. zdr 6 319

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 6 322

Inteligentnemu
św. Józefa 3 — 8. zdg 6 410

Szymańskiego
8 — 9. zdg 6 390

Zaraz
Marcina 5 — 11. zdg 6 403

Wodna
25 — 9. dwuosobowy. zdg 6 405

Panu
Szkolna 9 — 3. zdg 6 526

Dwuosobowy
kuchnią. Dąbrowskiego 23 — 7. zdg 5 986

Dwa
pokoje, dobrze umeblowane, słoneczne z używaniem kuchni, razem lub osobno. Małeckiego 34, m. 5. zdg 6 489

Pokój
z klatki schodowej. Pocztowa 15, m. 2. zdg 6 491

Focha
43 — 6. zdg 6 502

Najkorzystniej
przyjezdnym. Plac Kolegiacki 5, m. 3. zdg 6 504

Kwiatowa
4 — 11. zdg 6 447

Niekrępujący
Prusa 17 — 3. zdg 6 450

Pokój
próżny z używaniem kuchni zaraz. Spokojna 22 — 6. zdg 6 515

Słoneczny
Skarbowa 15 — 7. zdg 6 478

Śniadeckich
9 — 10. zdg 6 483

Niekrępujący
nobliwy, czysty. Młyńska 4 — 1. zdg 6 486

Pokój
wynajmę. Matejki 57, m. 1. zdg 6 038

Słowackiego
29. — Kwaśniewski. zdg 5 924

Centralne
czysty, widok na zieleń, niedrogo. Zygmunta Starego 9 — 24. Dom Rzemieślniczy. zdg 6 574

Klatki
Wożna 18 — 4. zdg 6 559

Mickiewicza
21/25 — 1. zdg 6 564

Słowackiego
35 — 12. zdg 6 541

Szymańskiego
9 — 9. zdg 6 543

Kulturalnemu
utrzymaniem — bez. Łąkowa 14, m. 22 (duża brama). zdg 6 554

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
Jeżyce — Sołacz do 20 zł od 1 września poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 6 372

Pokoiku
do 12,— pościelą Wildzie zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 409

Wdowa
pułkownika córka, pokoju słonecznego, śródmieściu, używalnością kuchni, częściowo umeblowanego, wysoki parter 1 września. Oferty Kurier Poznański zdg 6 476

Małego
pokoiku w śródmieściu urzędnik. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 562

17. LOKALE

Duża
składnica przy ul. Wodnej zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 5 440

Ubikacje
na warsztat 100 m² jasna, sucha możliwie mieszkaniem zaraz poszukuję. Oferty ceną Kurier Poznański zdg 6 444

Rzeźnictwo
urządzeniem lub bez, mieszkaniem, warsztatem przepisowym poszukuję. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 937

Lokal
handlowy po Orbisie w najruchliwszym miejscu. Plac Wolności 9. zdg 6 532

18. DZIERŻAWY

Koncesję
wyszynk wódek oddam. Adres Kurier Poznański zdg 6 199

22. ZGUBY

Szpic
biały zaginął, oddać za wynagrodzeniem. Gajowa 6, m. 3. zdg 6 377

Zaginął
biały szpic. Proszę za wynagrodzeniem oddać Półwiejska 29, — m. 6. zdg 6 518

23. ROZMAITE

Jąkania
oraz wszelkich wad językowych, jak nieczystą wymowę, zacinanie się, bełkot, seplenienie usuwam radykalnie raz na zawsze. Metoda własna i pewna. Dużo podziękowań od obarczonych — oraz osób wybitnych. Lange-Wnukowski. Pedagog Wymowy, Dąbrowskiego 34, m. 15, (Dom ogrodowy) pt. 9—10 i 5—7. zdg 5 095

Chłopiec
rokujący najlepsze nadzieje i chcący zostać kapłanem - misjonarzem, jednak nie ma funduszu na studia, prosi serdecznie szlachetne serca o pomoc. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 6 490

Były
powstaniec Wlkp, znajdujący się obecnie w skrajnej nędzy, bez pracy, serdecznie prosi litościwe osoby o zaofiarowanie znoszonego ubrania i obuwia. Łaskawe zgłoszenia uprasza się skierować do Kuriera Poznańskiego pod zdg 6 441

Mundurki
dziewczęce wykonuje solidnie, tanio. Konieczna, Dąbrowskiego 57 m. 8. zdg 6 551

24. NAUKA

Kursy stenografii
pisania maszyną rozpoczynam 1 września. Kantaka 1. zdg 4 704

Polecam nauczycielkę
10 lat pracowała w domu moim. Przygotowuje do gimnazjum. Zna język niemiecki, francuski, początki muzyki. Łangowska, Mileszewy, p. Konojady Pomorskie. zdg 5 711

Książkowość
stenografia polska, niem., maszyny. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 5 761

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68 Kursy 3 września dg 23 904/5

Korepetytorkę
łaciny zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 513

4 000
poszukuję właściciel szkoły. Oferty Kurier Poznański zdg 6 548

25. MUZYKA

Trio
zgrane z podwójnymi instrumentami z śpiewem potrzebne od 1 września. Strzelnica, Rawicz. zdg 5 942

Trio
podwójne instrumenty wolne — pierwszego września. — Oferty Tczew, Dom Express, Kapelmistrz. ng 48 426

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna
pozamiejscowa z dobrej rodziny szuka posady do wszelkiej pracy z praniem. Oferty Kurier Poznański zdg 6 368

Dziewczyna
uczciwa z prowincji poszukuje posady do wszystkiego od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 6 336

Dziewczyna
z 4 letnią dziewczynką poszukuje posady do wszystkiego za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 6 391

Posługi
przed południem zaraz poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 6 335

Dziewczyna
młoda, inteligentna, szuka pracy u bezdzietnych, samotnej osoby od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 6 525

Młodsza
z gotowaniem poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 448

Wiejska
bardzo dobrymi poleceniami, pracowita, zaufana poszukuje posady od 1. lub 15. 9. do 2—3 osób lub 1 starszej pani. Łaskawe zgłoszenia kierować proszę Kurier Poznański zdg 6 514

Dziewczyna
skromna, uczciwa szuka posady lub posługi. Oferty Kurier Pozn. znański zdg 6 552

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi dzielnica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 553

Dziewczyna
do wszystkiego zna język polski i niemiecki szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 6 452

Dziewczyna
z dobrymi długoletnimi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od 1. 9. Oferty Kurier Poznański zdg 6 517

b) Inni

Syn
porządnej rodziny, lat 18 ukończoną szkołą wydziałową poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 651

Książkowa-korespondentka
starsza poszukuje — stanowiska stałego, przejściowego mieście lub majątku. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 089

Panienka
uczciwa, czysta, pracowita, lat 18, zna język francuski, poszukuje posady do dzieci jako początkująca. Oferty Kurier Poznański zdg 6 343

Ogrodnik
żonaty, wiek 30, biegły w kwiaciarstwie, warzywnictwie, sądownictwie, szkółkarstwie i utrzymanie parku poszukuje posady od 1. 10. Oferty Kurier Poznański zdg 6 342

Gospodyni
samodzielna pierwszorzędna siła szuka posady w majątku lub probostwie od zaraz lub później. — Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 5 421

Inteligentna
lat 32, średnie wykształcenie, język polski, niemiecki, zna biurowość maszynę, fortepian poszukuję posady do biura, lektorki, wychowawczyni lub składu za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Kurier Poznański zdg 5 715

Panna
inteligentna, skromna szuka jakiejkolwiek pracy od zaraz. — Oferty Kurier Poznański zdg 5 602

Książkowa
księgowość korespondencje, pisanie na maszynie, język niemiecki poszukuje posady, małe wynagrodzenie. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 096

Kwartet
dancingowy, zgrany lub trio wolne od 1 września (Boczne instrumenty accordeon, saksofon, wiolonczela, gitara hawajka, klarnet, obligat I a śpiew, gwizd) — Płock, Tumska 8, m. 10. zdg 5 102

Młoda
krytycznym położeniu panienka szuka posady samotnej. Oferty Kurier Poznański zdg 5 554

Młoda
zdrowa, inteligentna mamka od zaraz szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 5 513

Nauczycielka
Pomorzanka, lat 21 szuka posady prywatnej. Oferty Kurier Poznański zdg 6 460

Ogrodnik
kawaler, lat 28, obeznany z wszystkiemi gałęziami wchodzących w zakres ogrodnictwa gruntowego, szklarniowego z dobrą dłuższą praktyką poszukuje posady od zaraz lub później. Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 6 467

Szofer
strzelec polowy, kawaler, 10 lat praktyki szuka posady zaraz lub później, własna broń i zezwolenie. Oferty Kurier Poznański zdg 6 523

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem, dziennie 1,50 szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 430

Maszynistka
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 6 505

Pani
poszukuje posady biurowej, kasjerki lub prowadzenia składu — najchętniej artykułów kuchennych. Mam 5 lat praktyki biurowej i ukończoną Szkołę Handlową. Oferty „Par" Toruń pod 572. Pg 29 437-64,88

27. WOLNE MIEJSCA

Ekspedient
dekorator rutynowany, do bławatów w większym mieście potrzebny od 1. 9. rb. Zgłoszenia Kurier Poznański dg 24 083

Marszantki
potrzebne, Kraszewskiego 1 — 12 zdg 5992

Magazynier
inkasent od zaraz, pierwszeństwo ma wielkopolanin (samotny), kaucja 1000 zł. Zgłoszenia pod „Materiał Budowlany", Kurier Poznański, Gdynia. ng 48 267

Wymowne panie
potrzebne do propagandy. Osoby władające możliwie także językiem niemieckim, obeznane z obsługą klienteli, zechcą złożyć swe oferty z podaniem wieku i dotychczasowej działalności do Kuriera Pozn. pod zdg 5 671

Przedstawiciela
na Poznań, prowincję rzutkiego z kaucją poszukuje fabryka fortepianów. Oferty Kurier Pozn. ng 47 925

Dziewczyna
do 2 dzieci, (1 i 4) uczciwa, z bardzo dobrym poleceniem do dobrego domu od 1. 9. 1937. — Oferty Kurier Pozn. zdg 6 385

Początkującą
do biura niem., polski od zaraz na Poznań poszukiwana. Zgłoszenia w języku niemieckim, odpisy świadectw Kurier Poznański pod zdg 6 345

Fryzjerka
dobra siła, na stałą dobrą posadę do

Gdyni
potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gdynia pod „Dobra". ng 48 273

Dziewczyna
restauracyjna, dobrym gotowaniem zaraz. Świętosławska 4. zdg 6 407

Inteligentny
pracownik — pracowniczka potrzebni, gotówka 300,— Oferty Kurier Poznański zdg 6 397

Marszantka
gotówką potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 48 348/9

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Poznań, ul. Sienkiewicza 9 a. zdg 6 202

Robotnik
do maszyny, frezarki potrzebny zaraz. Drygas, ul. Piaskowa 2/3 zdg 5 663

Dziewczyna
uczciwa, zaraz. Śniadeckich 20, m. 3. zdg 6 454

Służąca
potrzebna. Focha 28, m. 9. zdg 6 530

Ekspedientka
branży papierniczej może się zgłosić. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 6 528

Dziewczyna
potrzebna. Stroma 22, Łacińska. zdg 6 423

Służąca
szkoła gospodarczą potrzebna. — Zgłoszenia 7 wieczorem. Dąbrowskiego 36 — 4. zdg 6 488

Pielęgniarka
dla położnic dobrymi świadectwami potrzebna. Cieszkowskiego 7, mieszkanie 6. zdg 6 435

Przychodnia
potrzebna. Wożna 7, restauracja zdg 6 487

Praktykant
lub uczeń potrzebny do poważnego przedsiębiorstwa. Warunek — pewność w liczeniu i ładny charakter pisma. Oferty z życiorysem Kurier Poznański zdg 6 474

Służąca
kochająca dzieci. Skarbowa 20, m. 7. zdg 6 484

Ucznia
który ukończył szkołę wydziałową przyjmie zaraz Biuro Ogłoszeń „Par". Do zgłoszeń należy dołączyć życiorys i odpis świadectwa szkolnego. Oferty „Par" „33,3". Pg 29 448-33,3

Ucznia
z ukończoną szkołą handlową przyjmie N. Potocki, artyk. męskie, plac Wolności 10. Zgłoszenia godz. 19 — 20. Pg 29 445-33,8

Dlaczego i Pani nie miałaby spróbować znakomi cie działającego

Krem ten zawiera „lecynę" środek odnawiający skórę i zmieniający ją na delikatną, świeżą, matową.

Pg 29 411-71,158

Służąca
młodsza do wszystkiego. Marszałka Piłsudskiego 15/17, m. 8. dg 24 006

Gosposię - klucznicę
bezwzględnie uczciwą, wykwintnym gotowaniem poszukuje na wieś. Zgłoszenia odpisami świadectw Kurier Pozn. zdg 6 571

Dziewczęta
młodsze inteligentne, porządnej rodziny potrzebne. Zgłoszenia 7—8 wieczór, Witkowski. Marcinkowskiego 7. zdg 6 558

Uczeń
rozgarnięty, inteligentny, porządnej rodziny na praktykę do przedsiębiorstwa handlowego potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw, referencjami Kurier Poznański zdg 6 557

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego. Czartoria 2, m. 11. zdg 6 566

Ręczniarka
zaraz tylko dobra siła do pracowni krawieckiej. M. Focha 43 m. 4a. zdg 6 563

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych, dobrze polecona potrzebna zaraz. Jackowskiego 30, m. 17, od godz. 7—8. zdg 6 546

Uczeń
może się zgłosić „Dana" towary kolonialne, delikatesy, Marsz. Focha 56. zdg 6 555

Ekspedient
konfekcja męska, język polski, niemiecki od zaraz względnie od 1 września potrzebny. Zgłoszenia podanie warunków Kurier Pozn. ng 48 453

29. ROZRYWKA

RADIOLAVOX
Fr. Ratajczaka 14
tel. 32-15.
ng 47 682

Kinoteatr
„Gwiazda"
wyświetla od dziś 16. bm. polski film
Tajemnica Panny Brinx
zdg 6 360

Gigantyczne arcydzieło melodii, muzyki
„Królowa tańca"
Reprodukcja dźwięku wszechświatowej aparatury
„Philips"
Kinoteatr
„Sfinks"
zdg 6 457

Dziś komedia:
Wielka księżna
i chłopiec hotelowy oraz Nadprogram naukowy. Ng 47 345

Kino
Renaissance
Borys Karloff
w filmie „Zemsta Johna Elmana" oraz
Pg 29 443-33,6
„Doktór X".

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 8 570-71

Humor zagraniczny

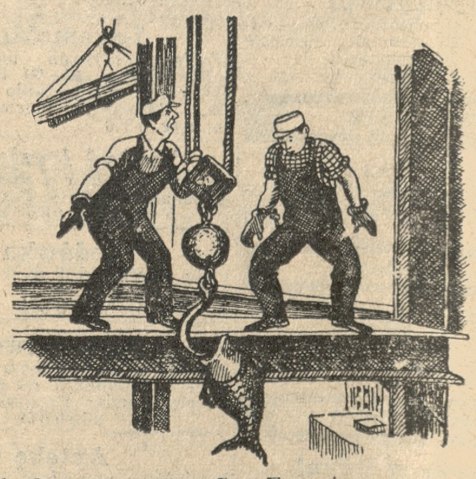

Gdy budowano most w San Francisco. (M)
(Saturday Evening Post, Filadelfia).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej lub piątej 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę święta i nocą tylko 14-76, 35 24 i 40-72 P. K. O. Poznań nr. 200-149.